czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
17 września 2013
wtorek
180(17870)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Kreatywność i wiedza to para >> 8

Prezentujemy kolejnego Mecenasa Wiedzy

DZIŚ
po południu / w nocy
16° 9° >>2

Białystok >> Placówka mniejsza o jedną trzecią, ma kontrakt... trzy razy mniejszy

NFZ-u oko jeden szpital tuczy

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Mam już 84 lata i pewnie operacji za prawie trzy lata nie dożyję – mówi chorująca na zaćmę pani Stanisława. – A wcześniej pewno całkiem oślepnę – dodaje rozgoryczona. Kobieta chciała zapisać się na zabieg usunięcia zaćmy w białostockim szpitalu wojewódzkim. Okazało się, że najbliższy termin jest na drugą połowę maja 2016 r.

– Całe życie pracowałam, a teraz nie mogę nawet dostać się do lekarza – ubolewa pani Stanisława. – Prywatnie nie zrobię tej operacji, bo mnie nie stać. Trochę krótsze kolejki są w niepublicznych placówkach, ale ja wolę zrobić operację w tym szpitalu. Czułabym się bezpieczniej.

Lepiej nie operować, bo kontrakt wystarczy na paru pacjentów

Nieleczona zaćma to jedna z najczęściej występujących przyczyn utraty wzroku. Dlatego ważne jest jak najszybsze wykonanie operacji od rozpoznania. Niestety, pani Stanisława nie jest jedyną pacjentką, która na zabieg w szpitalu wojewódzkim musi długo czekać. Kolejce są tu ponad trzy tysiące ludzi.

– Już w lipcu wykonaliśmy kontrakt z NFZ na ten rok – mówi dr Elżbieta Moskalonek, zastępca ordynatora oddziału okulistyki w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Białymstoku. – Moglibyśmy bez kłopotu wykonać dwa razy więcej operacji, niż pozwala nam umowa z NFZ. Pacjentów jest coraz więcej, w ubiegłym roku zapisało się w kolejkę 1800 osób, w tym – już 1600. A kontrakt z NFZ pozwala nam na około 600 zabiegów rocznie.

Tegoroczny opiewa na ok. 2,5 mln zł. W 2012 r. był większy o ponad pół miliona zł. Teraz szpital wojewódzki (z 20 łóżkami) ma na okulistykę ponad trzy razy mniejszy kontrakt z NFZ niż Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Białymstoku (28 łóżek), niemal dwa razy mniejszy niż szpital wojewódzki w Łomży i około 500 tys. mniejszy niż NZOZ Vision w Suwałkach. Niemniejsze umowy mają tylko dwie białostockie placówki niepubliczne i szpital dziecięcy.

Efekt jest taki, że szpital wojewódzki na oddziale okulistycznym już o milion zł przekroczył tegoroczny kontrakt z NFZ.

– Niedługo do użytku będzie oddany nowy blok operacyjny w szpitalu, gdzie moglibyśmy wykonywać dużo więcej zabiegów, w lepszych warunkach, rozładować kolejkę. Ale nie uda się to bez większych pieniędzy z funduszu – mówią lekarze ze szpitala wojewódzkiego. – Chcemy wkrótce ruszyć z zabiegami z zakresu witrektomii (operacja w ciele szklistym oka – przyp. red.), mamy już kupiony za ponad 700 tys. zł sprzęt. Pacjentów potrzebujących tych zabiegów jest dużo. Ale bez umowy z NFZ zabiegów robić nie będziemy, bo gdyby trzeba było je wykonywać w ramach kontraktu, to po zoperowaniu trzech-czterech pacjentów, mielibyśmy wyrobiony cały miesięczny limit.

Kolejka to... wybór pacjentów

Tymczasem – według podlaskiego NFZ – dostępność do zabiegów usuwania zaćmy w regionie jest coraz lepsza. Jeszcze ponad rok temu ze średnią liczbą 27 zabiegów na 10 tys. mieszkańców byliśmy poniżej średniej krajowej (49 na 10 tys. mieszkańców). NFZ wydaje na leczenie zaćmy coraz więcej, w tym roku to 27 mln zł.

– Największy kontrakt – 8 mln zł – ma największy szpital, czyli USK, oferujący najszerszy zakres usług okulistycznych – tłumaczy Adam Dębski, rzecznik oddziału NFZ. – Szpital ten realizuje umowę nieprzerwanie od wielu lat, niezmiennie utrzymując długą kolejkę oczekujących na zabieg, która jest wyrazem wyboru pacjentów.

I dodaje, że różnica w wysokości kontraktów USK i WSZ wynika przede wszystkim z tego, że przed kilkoma laty szpital wojewódzki zrezygnował z kontraktu z NFZ na okulistykę. Część pieniędzy została wówczas przeznaczona na zwiększenie kontraktu USK, który przejął pacjentów tej placówki.

– Od pewnego czasu widzimy, że szpital Śniadeckiego przykłada coraz więcej uwagi do oddziału okulistycznego – mówi rzecznik. – Niedawno zwiększyło się wykonanie umów w zakresie podawania leku w leczeniu zwyrodnienia plamki żółtej, oferta zabiegowa ma zostać poszerzona o witrektomię. W tym roku kontrakt na oddział okulistyczny szpitala wojewódzkiego zwiększył się o ok. 10 proc. i jeśli będzie taka możliwość, będziemy dążyć do dalszego podniesienia wartości umowy. ▲

Precyzyjne usuwanie zaćmy

Eksperymentalny zabieg chirurgiczny usuwania zaćmy jest przeprowadzany przy pomocy wiązki światła laserowego, która jest bardziej prezycyjna niż ręka chirurga.

Zaćma: Soczewka oka staje się zmętniała w wyniku rozkładu protein. Następuje pogorszenie widzenia.

Moment krytyczny - krok 1 zależy od umiejętności i doświadczenia lekarza.

Obecna technika

1 Chirurg wykonuje ręcznie drobne nacięcie z przodu soczewki.

2 Rozbija zmętniałe części ultradźwiękami i odsysa powstałe fragmenty.

3 Na koniec wstawia sztuczną soczewkę.

Precyzyjne cięcie strumieniem światła

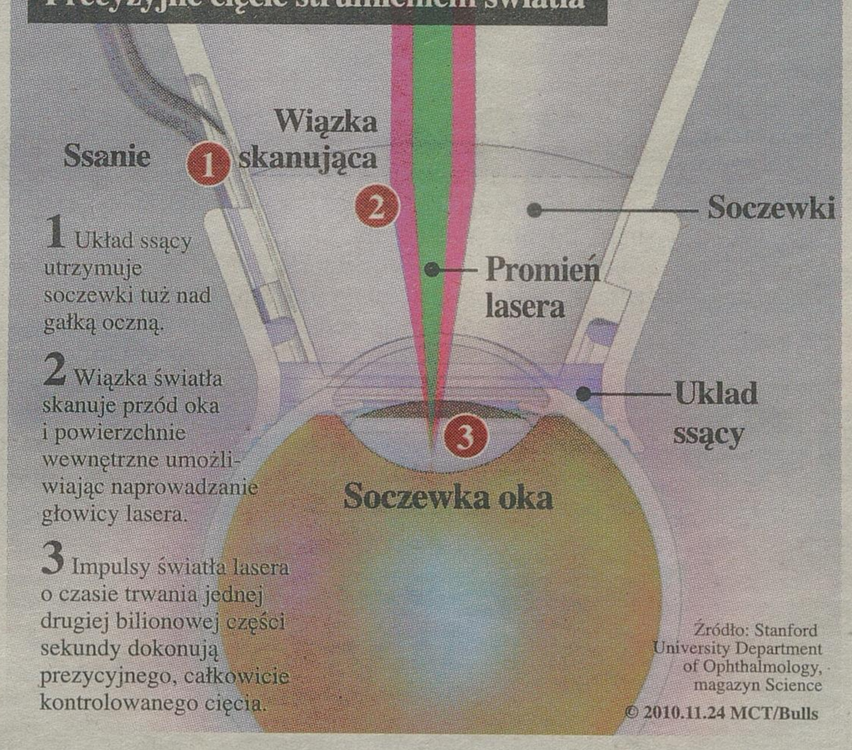

1 Układ ssący utrzymuje soczewki tuż nad gałką oczną.

2 Wiązka światła skanuje przód oka i powierzchnie wewnętrzne umożliwiając naprowadzanie głowicy lasera.

3 Impulsy światła lasera o czasie trwania jednej drugiej bilionowej części sekundy dokonują prezycyjnego, całkowicie kontrolowanego cięcia.

Źródło: Stanford University Department of Ophthalmology, magazyn Science

© 2010.11.24 MCT/Bulls

Drohiczyn >>

Bp Dydycz napisał do Franciszka

Zgodnie z zapowiedziami, po osiągnięciu 75. roku życia, biskup drohiczyński Antoni Pacyfik Dydycz wysłał do Watykanu list, w którym oddał się do dyspozycji papieża.

Zgodnie z prawem kościelnym, biskup w wieku 75 lat osiąga wiek emerytalny. Jednak decyzję o jego przejściu w stan spoczynku podejmuje papież. Dlatego biskup Dydycz oddał się do jego dyspozycji.

Ojciec Święty nie powiadomił jeszcze zwierzchnika diecezji drohiczyńskiej o swej decyzji. Powinno to jednak wkrótce nastąpić. **(azda)**

>> Dyżur prawnika

Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

promocja

Masz jeszcze **4 DNI** na opłatę prenumeraty pocztowej **Gazety Współczesnej**

Dokonaj jej w najbliższym urzędzie pocztowym lub u Twojego listonosza do 20 września

Twoja gazeta w prenumeracie

W numerze:

▲ **Białystok. Wierni zbierają już pieniądze.** Będzie śledztwo w sprawie pożaru w kościele św. Wojciecha. Pożar ponadstuletniej świątyni przy ul. Warszawskiej spowodował wielomilionowe straty. Ale już pojawili się oszuści, zbierający jakoby na odbudowę kościoła. >>3

▲ **Włochy. Podnoszenie Concordii.** O godz. 9.06 rozpoczęła się wczoraj operacja podniesienia z dna morskiego statku Costa Concordia (na zdjęciu), który zatonął rok i osiem miesięcy temu przy wyspie Giglio. Pozostanie on u brzegów wyspy do wiosny 2014 r. >>6

Sport:

▲ **Narty wodne. Genialny skok Borysewicza na srebro.** Kamil Borysewicz z augustowskiej Sparty potwierdził, że jest talentem „czystej wody". W USA zdobył srebrny medal w mistrzostwach świata do lat 21. Prawie o trzy metry pobił swój własny rekord Polski. >>24

PRENUMERATA

Masz pytanie? Potrzebujesz informacji?

Zadzwoń: 85 74 89 500
lub napisz: prenumerata@wspolczesna.pl

bial

CO W BUDŻETÓWCE?

Redaktor odpowiedzialny: Dariusz Klimaszewski; nr telefonu 85 748 74 74 www.wspolczesna.pl

Opinie

Ostatnie badania wykazały, że białostoczanie w większości uważają swoje miasto za wielokulturowe, ale ponad 50 proc. z nich przyznaje, że mamy problem z rasizmem. Oto komentarze:

▲ **Nick: Outsider**
www.wspolczesna.pl
Charakterystyczne dla dzisiejszych czasów jest to, że wielokulturowość jest niemal synonimem tolerancji. A tak wcale nie było w historii np. Białegostoku. Prawdziwa wielokulturowość miast takich jak Białystok, Sokółka, Bielsk, Grodno i Wilno (innych także) zginęła bezpowrotnie 1 września 1939 r. To wtedy reprezentanci różnych kultur zostali albo zmasakrowani przez wojnę albo przepędzeni ze swych domostw. Wielokulturowość to naturalne i codzienne bycie sobą poprzez swój język, strój, obyczaj. A dzisiaj? Owszem organizowane są parady, gdzie można zobaczyć stroje i obyczaje, ale po kilku godzinach wszyscy „wracają do jednolitej codzienności". Czy ktoś chodzi na co dzień w chałacie i jarmułce, czy słychać język niemiecki (tak liczna grupa mieszkańców Białegostoku kiedyś)? A Ormianie? Rosjanie? To już nigdy nie wróci. Dlatego tzw. wielokulturowość Białegostoku to skansen dla przyjezdnych i często słowo-wytrych do omawiania występków chuligańskich.

▲ **Nick: DJ Buhh**
www.wspolczesna.pl
Białystok nie jest miastem multikulturowym. Podejrzewam, że respondenci za multikulturowość brali w miarę zgodne współistnienie mieszkańców oryginalnie polskich oraz tych z pochodzeniem białoruskim, katolików oraz prawosławnych. Prawda jest taka, że jest to jednak ten sam europejski krąg kulturowy. I jedni, i drudzy to rdzenni mieszkańcy Europy Środkowej, jedni i drudzy to chrześcijanie, jedni i drudzy to przedstawiciele rasy białej. Różnią ich co najwyżej tylko liturgie i nabożeństwa (no i język) oraz minimalnie tradycje ludowe. To jednak za mało, by mówić o multikulturowości. Mniejszości tatarskiej w to nie wliczam, bo z racji jej liczności jej obrzędy możemy traktować w kategorii folkloru regionalnego i atrakcję turystyczną (z całym szacunkiem dla jej przedstawicieli). Poza tym podlascy Tatarzy są całkowicie zasymilowani z pozostałymi mieszkańcami regionu i nie widać by się różnili od reszty. **(azda)**

ODEZWIJ SIĘ,
czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: redakcja@wspolczesna.pl lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro
po południu / w nocy

Białystok

13° 8°

Ciśnienie 980 hPa

Łomża

14° 7°

Ciśnienie 981 hPa

Suwałki

13° 7°

Ciśnienie 982 hPa

Ełk

14° 7°

Ciśnienie 982 hPa

W dzień zachmurzenie duże. Okresami opady deszczu. Wiatr słaby, zmienny.
W nocy zachmurzenie duże. Okresami opady deszczu. Wiatr słaby, z kierunków południowych.

Nowy samochód inspektora transportu drogowego jest mobilnym laboratorium

Fot. Wojciech Wołtkiełewicz

Wojewódzki Inspektor Transportu Drogowego w Białymstoku otrzymał wczoraj specjalistyczny samochód do przeprowadzania kontroli. Auto zostało wyposażone w takie urządzenia pomiarowo-kontrolne, jak waga, dymomierz, sonometr.
– To czyni z pojazdu mobilne laboratorium – podkreśla Wiesław Stalewski, Podlaski Wojewódzki Inspektor Transportu Drogowego (na zdjęciu). Samochód został przekazany przez litewskich partnerów współpracujących z podlaską inspekcją w projekcie „Bezpieczne drogi – transgraniczna współpraca Litwa Polska w celu poprawy ochrony ludności i środowiska". Kosztował blisko 300 tysięcy złotych.
Pieniądze pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.
Nowy samochód ma służyć do eliminowania z ruchu pojazdów niesprawnych technicznie.
(m

Białystok>> Wojewoda wysłał wniosek do ABW o zbadanie sytuacji w Mostostalu

Ludzie bez wypłat, a firma przechodzi z ręki do ręki

Sytuacja w Mostostalu Białystok (obecnie Mostostal Construction) jest oburzająca – przyznał Maciej Żywno, wojewoda podlaski na wczorajszym spotkaniu ze związkowcami firmy i obiecał pomoc, angażując w sprawę Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego i ZUS.

Jak pisaliśmy, na początku lipca Mirosław Czeszel, prezes Mostostalu Białystok podpisał porozumienie ze związkowcami z NSZZ „Solidarność", w którym zobowiązał się, że do 5 września złoży wniosek o upadłość zakładu. To umożliwiłoby pracownikom staranie się o wypłatę zaległych wynagrodzeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Wniosku jednak nie złożył. Pod koniec lipca firma zmieniła nazwę na Mostostal Construction, Czeszel przestał być prezesem i został prokurentem przedsiębiorstwa, a jego funkcję przejął Wiesław Fornal, szef firmy Art4home z Łomnej w woj. mazowieckim.

Jeszcze 6 września Mirosław Czeszel zapewnił związkowców, że podpisze wniosek o upadłość, aby nagle, 11 września poinformować pracowników, że firma została sprzedana TFS Opony z Warszawy. Przedstawiciel tejże firmy oznajmił 80-osobowej załodze Mostostalu, że będą zwolnieni z pracy i otrzymają zaległe wypłaty, ale tylko w części.

Trzeba przypomnieć, że w firmie ciągle nie ma prądu, załoga codziennie stawia się do pracy, ale produkcji nie ma. Bieżących wypłat – też.

Związkowcy umówili się więc na spotkanie z wojewodą, chcąc dowiedzieć się, jakie są możliwości odzyskania pieniędzy z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

W ustawie o ochronie roszczeń pracowniczych jest zapis, który mówi, że za niewypłacalność zakładu uznaje się sytuację, gdy przez dwa miesiące nie jest prowadzona działalność gospodarcza i nie ma środków finansowych.

Te warunki Mostostal spełnia.

– Wojewoda obiecał, że zwróci się z zapytaniem do marszałka województwa, czy sytuacja daje podstawy do tego, by uruchomić wypłaty dla załogi z Funduszu – poinformowała nas Joanna Gaweł, rzeczniczka wojewody po wczorajszym spotkaniu.

Jak się dowiedzieliśmy, Maciej Żywno już w ubiegłym tygodniu, przed wiadomością o sprzedaży Mostostalu TFS Opony (zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami ze związkowcami), wystąpił do ABW z wnioskiem o zbadanie sytuacji przedsiębiorstwa. Teraz uzupełni jeszcze ten wniosek o dodatkowe informacje, na które zwrócili wczoraj uwagę związkowcy.

– Chcemy, aby ABW przyjrzała się nowemu właścicielowi naszej firmy. Mamy ogromne wątpliwości co do jej wiarygodności – wyjaśnił nam Marek Zawadzki, szef zakładowej Solidarności w Mostostalu.

Wojewoda wystąpi też do ZUS z zapytaniem o planowane działania wobec białostockiej firmy. ZUS – jako jeden z jej wierzycieli – także może wystąpić o upadłość Mostostalu.

Maciej Żywno obiecał także, że wystąpi do ministra sprawiedliwości o wprowadzenie środków, które pozwoliłby na skuteczną egzekucję komorniczą, jak też o możliwe przyspieszenie spraw prowadzonych przez prokuraturę, a zgłoszonych przez Okręgową Inspekcję Pracy i pracowników.

– Bo prokuratura zwykle działa wolno – przyznaje Zawadzki. **(peż)**

Hajnówka >>

Odwołany może zostać

Radni powiatu hajnowskie na najbliższej sesji (września) będą wybierać nov go starostę. Piastujący doty czas tę funkcję Włodzimierz P troczuk, na wniosek CBA, zos odwołany przez wojewodę p laskiego. Nic nie stoi jedn na przeszkodzie, by wybrano na to stanowisko ponownie.

Pietroczuka odwołał wojev da, bo Centralne Biuro Anty rupcyjne stwierdziło, iż staro naruszył zapisy tzw. ustawy tykorupcyjnej. Pełniąc funk w samorządzie był też członki Zarządu Podlaskiej Regional Organizacji Turystycznej, kt w statucie ma wpisaną dzia ność gospodarczą.

Sam zainteresowany zasta wia się, czy nie odwołać od decyzji wojewody do sądu.

– Odwołanie mam już spisa ale nie wiem, czy je złożę – m Pietroczuk. – Mam czas do ko tygodnia.

Podkreśla, iż jest niewinny, w PROT reprezentował jedy powiat hajnowski. Nie otrzy wał żadnych pieniędzy, a dzia ność gospodarcza PROT poleg tylko na sprzedaży pamią w punkcie informacji turyst nej w Białymstoku. **(az**

Augustów >> Właściciel „Pałacu na wodzie" pozwał radnych

Sąd: Wypowiedzi nie były przestępstwem

Sąd umorzył wczoraj postępowanie przeciwko przewodniczącemu sejmiku woj. podlaskiego i radnemu powiatu augustowskiego. Prywatny przedsiębiorca zarzucił im w pozwie pomówienie i domagał się, by wpłacili po 20 tysięcy zł na... ogrodzenie miejscowego cmentarza. Sąd uznał, że pozwani są niewinni.

– Oceniałem sposób kontraktowania usług medycznych, a nie działalność przedsiębiorcy – mówi przewodniczący sejmiku Bogdan Dyjuk.

Orzeczenie nie jest prawomocne. Powód Bogusław Falkowski nie wyklucza, że je zaskarży.

Falkowski jest właścicielem zbudowanego nad Nettą „Pałacu nad wodą". Obiekt został przekazany do użytkowania w grudniu 2011 roku. NFZ podpisał wówczas z przedsiębiorcą umowę na świadczenie usług medycznych. Z tego powodu mniejszy kontrakt otrzymał augustowski szpital. W obronie tej placówki stanęli radny powiatu Władysław Rukściński oraz przewodniczący sejmiku Bogdan Dyjuk. Mówili, że sposób kontraktowania usług jest co najmniej dziwny. NFZ zlecił bowiem wykonanie usług w budynku, który nie był jeszcze przekazany do użytkowania.

– Nie atakowaliśmy przedsiębiorcy – zapewnia radny Rukściński. – Jedynie nie zgadzaliśmy się z decyzją NFZ. I do dzisiaj jest mi trudno ją zrozumieć.

Tymczasem w sprawie augustowskiego „Pałacu na wodzie", zbudowanego przy wsparciu funduszy unijnych, prokuratura wszczęła śledztwo. Sprawdzała, czy Falkowski nie wyłudził pieniędzy i czy nie doszło do nieprawidłowości przy podpisywaniu kontraktu. Postępowanie zostało umorzone, a Falkowski prywatnym aktem oskarżenia zarzucił radnym, że go pomówili.

– Z powodu śledztwa marsza wstrzymał mi część dofinansowani argumentuje zainteresowany. – P tym, wypowiedzi tych panów wyv łały lawinę kontroli. W minionym ku miałem ich około 90.

Falkowski domagał się, by pozw wpłacili pieniądze na cel społeczny

– Ogrodzenie cmentarza j w bardzo złym stanie, mogliby pom je odbudować – dodaje.

Wczoraj sąd nie dopatrzył się w w powiedziach radnych znamion czy zabronionego i postępowanie un rzył. Pisemne uzasadnienie decy ma przedstawić 19 września. **(h**

Krótko

Uwaga kierowcy. Od dzisiaj na ul. 42. Pułku Piechoty zostanie wprowadzony ruch wahadłowy na odcinku od ronda przy zakładzie poprawczym do granic miasta. Ma to związek z budową pasa do lewoskrętu. Ruch wahadłowy będzie obowiązywał przez około trzy tygodnie. **(mg)**

Otwarcie nowego lokalu. Na mapie Białegostoku pojawia się nowe miejsce – Lastag. Z tej okazji 28 września przy ul. Handlowej 1 odbędzie się koncert zespołu Figo Fagot. Kapela Bartka Walaszka, założyciela grupy artystycznej GIT Produkcja, autora popularnych kreskówek z serii „Kapitan Bomba" robi coś, czego jeszcze nikt w Polsce nie zrobił. Artyści założyli zespół z gatunku disco, nurt: polo. Otwarcie lokalu o godz. 21, początek koncertu o 22. Wstęp: 25 zł w przedsprzedaży, 35 zł w dniu koncertu.

Koncertowo w ACK Sepularium. Już 20 września wystąpi Negura Bunget, uznawany za jeden z najciekawszych zespołów europejskiej sceny black metalowej ostatniej dekady. Jako support wystąpią litewski Awakening Sun (death metal) oraz austriaccy deathmetalowcy z Locracy. Zagra też NB – Din Brad. Otwarcie drzwi: godz. 19, początek koncertu: godz. 20. Wstęp: 30/35 zł. **(uk)**

Zjazd farmacji

Farmacja – Nauka – Społeczeństwo. Pod takim hasłem w dniach 18-21 września odbędzie się XXII Naukowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego. Po raz pierwszy w historii zostanie on zorganizowany w Białymstoku, w Euroregionalnym Centrum Farmacji. Program zjazdu zapewnia różnorodne wykłady i spotkania szeroko obejmujące swoim zakresem pojęcie współczesnej farmacji. **(az)**

Jeden z najszybciej rozwijających się festiwali w Polsce w piątek i sobotę na Węglowej

A. Chomicz

Kiedy w centrum miasta pojawiają się dziwne, wielkie bryły wiadomo, że Original Source Up To Date Festival jest blisko. Już w piątek i w sobotę na Węglowej.

– Jednym z atutów naszego festiwalu są niespodzianki – mówi Jędrzej Dondziło ze Stowarzyszenia Pogotowie Kulturalno- Społeczne, pomysłodawca i jeden z głównych organizatorów oraz koordynatorów imprezy. – Tak też będzie w tym roku. Szykujcie się na zadziwiającą scenografię, jakiej na pewno się nie spodziewacie i na występy świetnych artystów, z których niektórzy będą po raz pierwszy w Polsce, a dla innych będzie to nawet pierwsza wizyta nie tylko w naszym kraju, ale też w Europie.

Dondziło dodaje, że poprzedni rok zaskoczył wzrostem frekwencji – zarówno wśród mieszkańców, jak i tych spoza województwa. W tym roku nie zabraknie gości z zagranicy, w tym agentów różnych wykonawców, którzy przyjeżdżają zobaczyć, co takiego jest w białostockim festiwalu, że chcą na nim grać najlepsi artyści tworzący hip-hop czy elektronikę.

Festiwal został zainicjowany w 2010 r. przez środowisko białostockich działaczy kulturalnych i dj-ów. Do tej pory wzięło w nim udział kilkanaście tysięcy osób. **(uk)**

Religia >> Straty materialne po pożarze w św. Wojciechu wynoszą 4 mln zł

Wierni zbierają już pieniądze

Będzie śledztwo w sprawie pożaru w kościele św. Wojciecha – zapowiada prokuratura. Wierni już zbierają datki na odbudowę.

Pożar ponadstuletniego kościoła św. Wojciecha przy ul. Warszawskiej wybuchł w niedzielę. Spaliła się wieża, jej drewniane wnętrze. Uszkodzony został też dach świątyni, na który spadły płonące elementy. – Na szczęście udało się uratować wnętrze naszego kościoła. Nie został też zalany ołtarz, nawy główne i boczne. Woda pojawiła się tylko na posadzce. Ocalały też dzwony – mówi ks. Jan Wierzbicki, proboszcz parafii św. Wojciecha.

Wczoraj przez cały dzień przed kościołem gromadzili się wierni. Ludziom nie przeszkadzało, że świątynia i plac są nadal zamknięte. Wstęp wolny mieli tylko policjanci, strażacy, inspektorzy budowlani czy konserwator zabytków. Rozpoczęła się już rozbiórka spalonych elementów kościoła i sprawdzanie stanu technicznego obiektu.

Odbudowa

Wieża będzie musiała być odbudowana w niezmienionym kształcie. Materiały będą oczywiście współczesne – blacha miedziana i drewno. Co do tego ostatniego, eksperci ocenią, czy konstrukcja zamiast drewnianej nie powinna być jednak stalowa – mówi Andrzej Nowakowski, wojewódzki konserwator zabytków.

Kiedy ruszą prace, na razie nie wiadomo.

Prawdopodobnie jest to kwestia kilku miesięcy.

Wczoraj oględziny zakończyła już policja i biegły z zakresu pożarnictwa. – Dokumenty przekazaliśmy do prokuratury – mówi Andrzej Baranowski, rzecznik podlaskiej policji.

Już dziś, a najpóźniej do końca tygodnia zapadnie decyzja o wszczęciu śledztwa w sprawie pożaru. O jego przyczynach nikt na razie nie chce mówić. Niepotwierdzona jest też wersja o wadliwej instalacji elektrycznej.

– Z naszej strony przyczyny nie ustaliliśmy – mówi Marcin Janowski, rzecznik podlaskich strażaków. Dodaje, że ci zakończyli już pracę w związku z pożarem: – W nocy z niedzieli na poniedziałek trwał dozór pogorzeliska. W dwóch miejscach pojawił się żar, został szybko ugaszony. Nie było niebezpieczeństwa, że pożar wybuchnie na nowo. Cały obiekt został sprawdzony kamerą termowizyjną.

Straty związane z pożarem są ogromne. Zostały wycenione na 4 mln zł. Już rozpoczęła się zbiórka datków na odbudowę świątyni. Pieniądze można wrzucać do skarbony przed kościołem. Pomoc zadeklarowały też władze miasta, ministerstwo kultury. Niestety, już pojawiły się osoby, które chcą zarobić na niedzielnej tragedii. Chodzą po domach i organizują fałszywe zbiórki. Upoważnienia proboszcza nie mają. **(mg), (art)**

Akcja >> Uwaga Nadwaga – zapisz się na darmową konsultację z dietetykiem

Zadbaj o dietę oraz zdrowie od dzisiaj

Bezpłatne konsultacje, badania oraz zalecenia dotyczące prawidłowej diety może otrzymać od specjalisty dietetyka każdy chętny w ramach akcji Uwaga Nadwaga. Program właśnie ruszył w całej Polsce, potrwa do końca listopada, między innymi w Białymstoku.

Celem ogólnopolskiej akcji, organizowanej przez Centra Dietetyczne Naturhouse, jest zwrócenie uwagi na problem nadwagi i otyłości oraz zagrożenie zdrowotne z nimi związane.

– Chcemy pokazać, jak ważne są prawidłowe nawyki żywieniowe i jak nasze zachowania powielane są wśród naszych dzieci – mówią organizatorzy akcji, której ambasadorką jest znana aktorka Katarzyna Bujakiewicz. – Pragniemy zachęcić Polaków do zadbania o swoje zdrowie i podjęcie walki ze zbędnymi kilogramami, ale metodami, które są zdrowe będą owocowały zmianą sposobu żywienia na lepsze.

A na co konkretnie mogą liczyć białostoczanie?

– Z każdą osoba, która się do nas zgłosi, dietetyk przeprowadzi dokładny wywiad, wykona pomiary antropometryczne, badanie składu ciała, czyli chociażby poziomu tłuszczu w organizmie – wylicza Renata Szekalska, szefowa białostockiego zespołu dietetyków Naturhouse. – Dietetyk powie, co taka osoba robi dobrze, co powinna zmienić, jakie produkty są wskazane w diecie, jakie nie. Wyposażymy też w materiały edukacyjne na temat zdrowego odżywiania, w przykładowy jadłospis.

Ponadto, Centra Dietetyczne Naturhouse będą proponowały bezpłatne prelekcje i warsztaty w szkołach, zakładach pracy oraz placówkach państwowych z zakresu zdrowego odżywania się oraz profilaktyki nadwagi. Podczas prelekcji specjalista ds. żywienia opowie o konsekwencjach wynikających z nieprawidłowej diety oraz wskaże, jak komponować pełnowartościowy jadłospis dla całej rodziny.

– Mamy już kilka chętnych szkół, w których przeprowadzimy takie prelekcje – mówi Renata Szekalska. – Zależy nam zwłaszcza na odpowiedniej diecie najmłodszych, dlatego mamy w szkołach też spotkania z rodzicami. To od nich zależy w dużej mierze, jak odżywia się dziecko. Zapraszamy do naszej akcji zakłady pracy. Nasi dietetycy przyjadą i wykonają na miejscu chętnym analizę składu ciała, opowiedzą o zasadach zdrowego żywienia.

Organizatorzy akcji dodają, że zmiana nawyków żywieniowych na lepsze nie jest trudna, a może znacznie przyczynić się do poprawy naszego zdrowia.

Więcej o akcji, a także niektóre zalecenia dotyczące zmiany nawyków żywieniowych można znaleźć na www.uwaganadwaga.com. **(luk)**

Zapisz się!

Bezpłatna konsultacja w Centrum Naturhouse to ok. 30-minutowe spotkanie z dietetykiem. Na taką wizytę trzeba się wcześniej zapisać dzwoniąc na numery telefonu: 85 831 15 53 lub 530 885 445. Centrum znajduje się przy ul. Krakowskiej 3/1. Tutaj mogą też zgłaszać się chętne do przeprowadzenia prelekcji o zdrowym odżywianiu szkoły czy zakłady pracy.

Znany aktor w Białymstoku

mw media

Adam Woronowicz (na zdj.) odwiedzi w niedzielę rodzinny Białystok. O godz. 16 w kinie Forum odbędzie się kolejne spotkanie w ramach Podlaskiej Akademii Kultury. Oprócz spotkania z aktorem, organizatorzy – Towarzystwo Amicus i Białostocki Ośrodek Kultury, zapraszają na pokaz filmu „Syberiada Polska" w reż. Janusza Zaorskiego. **(uk)**

bial

Hajnówka >> ZIP

Załóż konto osobiście

Mieszkańcy Hajnówki mają okazję do założenia osobistego profilu w Zintegrowanym Informatorze Pacjenta NFZ. Mobilny punkt ZIP będzie dostępny na miejscu do piątku, 20 września. Wystarczy przyjść tam z dowodem osobistym.

We wtorek ZIP będzie można założyć w SP ZOZ w Hajnówce, ul. Lipowa 190, przy rejestracji na parterze, w godz. 9-13. 18 i 19 września (środa i czwartek) – w Urzędzie Miasta Hajnówka, ul. Aleksego Zina 1, parter, sala nr 12, godz. 9-14. 20 września (piątek) – w oddziale ZUS w Hajnówce, ul. Armii Krajowej 16, w holu na parterze, godz. 9-14.

Zintegrowany Informator Pacjenta to działający od początku lipca system internetowy, w którym zarejestrowani użytkownicy znajdą dane o swoim leczeniu w ramach NFZ od 2008 r.

– Pacjent korzystający z ZIP dowie się: czy jest ubezpieczony, gdzie się leczył i ile zapłacił za to NFZ, gdzie i kiedy wykupił refundowaną receptę i ile NFZ dopłacił do leku, gdzie złożył deklarację do lekarza POZ, kiedy otrzymał refundowane przedmioty ortopedyczne, czy gdzie się leczyć bezpłatnie (lokalizacja i godziny pracy poradni) – wylicza Adam Dębski, rzecznik podlaskiego NFZ. – Żeby skorzystać ze wszystkich danych zawartych w Informatorze, w tym z informacji na temat historii leczenia, należy założyć indywidualne konto pacjenta.

(luk)

Młodzież z Liceum Plastycznego w Supraślu wygrała ogólnopolski konkurs fotograficzny

A. Chomicz

Anna Aksamitowska (na zdjęciu) uczennica klasy III o profilu fotografika w Liceum Plastycznym w Supraślu, odebrała wczoraj od przedstawiciela firmy Nikon nagrodę. Jej oraz innym uczniom przyznano je za zwycięstwo w ogólnopolskim konkursie „Akcja (foto)edukacja".

– Firma Nikon zaprosiła klasy II do udziału w multimedialnych lekcjach – mówi Katarzyna Zabłocka, nauczycielka fotografii i filmu w placówce.

Młodzież mogła poszerzyć swoją wiedzę w takich dziedzinach, jak między innymi makrofotografia, zdjęcia portretowe, nocne czy czarno-białe. Potem uczniowie mieli okazję sprawdzić w praktyce to, czego się dowiedzieli. Bo każda z lekcji kończyła się zadaniem domowym. – Robiliśmy zdjęcia w różnych warunkach oświetleniowych. Wykonywaliśmy także portrety i fotoreportaże. Fotografowaliśmy również nocą – wyjaśnia Anna Aksamitowska. (ju

Puszcza Białowieska >> Miłośnicy przyrody przyjechali na rykowisko

Zamiast strzelb mają lornetki

Miłośnicy przyrody z całej Polski kolejny raz przyjechali na tydzień do Puszczy Białowieskiej.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Tradycyjnie podczas trwającego właśnie rykowiska będą robić wszystko, aby jelenie gody nie były łatwą okazją do polowania na te zwierzęta.

Miłośnicy Puszczy Białowieskiej w ramach trwającej od kilku lat kampanii „Rykowisko dla jeleni, nie dla myśliwych," codziennie są w terenie i podziwiają rykowisko. Podkreślają potrzebę prowadzenia merytorycznej dyskusji o wpływie polowań na przyrodę.

– Chcemy pokazać niesamowitą atrakcyjność terenu Białowieskiego Parku Narodowego i całej Puszczy Białowieskiej – mówią członkowie Stowarzyszenia Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot, którzy przyjechali do puszczy. – Zamiast sprzętu myśliwskiego mamy aparaty fotograficzne, lornetki i przewodniki do identyfikacji zwierząt i ich tropów.

Jesienią w polskich lasach ma miejsce jeden z piękniejszych spektakli przyrody. Jest nim rykowisko jeleni szlachetnych, czyli ich spektakularne gody. Wtedy samce jeleni, dotychczas ciche i ostrożne, stają się hałaśliwe i widoczne. Ich celem jest zdobycie partnerki do rozrodu. Nasłuchiwanie głosów ryczących jeleni rozchodzących się w nocnym powietrzu dostarcza niezapomnianych wrażeń. Szczęśliwcy, którzy usłyszą trzask ścierających się poroży lub dojrzą imponujące wieńce ryczących samców doświadczają niezwykłych przeżyć.

Rykowisko jest niestety również okresem wzmożonych polowań na te zwierzęta. Myśliwi korzystają z faktu, że byki noszące okazałe poroża stają się mniej ostrożne i łatwe do podejścia. Z danych statystycznych wynika, że podczas rykowiska zabijana jest większość samców jeleni, przeznaczona do odstrzału w ramach rocznego planu łowieckiego. Rykowisko to także możliwość dobrego zarobku – odstrz byków sprzedawany jest myśl wym z zagranicy w ramach polo wań dewizowych.

– Chcemy, by rykowisko byl kojarzone jako wyjątkowej urod atrakcja przyrodniczo-turystyc na, w której udział może wzią każdy, a przestało być kojarzon jedynie jako ukoronowanie sezo nu myśliwskiego – mówią ekolo dzy. – Podczas naszych działa podkreślamy, że lasy są dl wszystkich obywateli, a ochron przyrody jest wartością nadrzęd ną nad interesami środowisk my śliwskich. Z możliwością obse wacji rykowiska wiążą się istotn korzyści społeczne, w tym szans dla lokalnych mieszkańcó na goszczenie turystów z teren całej Polski i Europy.

Sukces

Dotychczasowe działania Stowarzyszenia w ramach akcji „Rykowisko dla jeleni nie dla myśliwych" pomogły m.in. w utworzeniu strefy ochrony zwierzyny łownej w otulinie Białowieskiego Parku Narodowego. Strefa wolna od polowań obejmuje ponad 30 kilometrów kwadratowych cennego lasu i zmniejsza o ok. 8 proc. obszary obwodów łowieckich.

Zaproszenie

Trwa festiwal Białystok Interphoto. Na tych, którzy kochają fotografię, czeka jeszcze mnóstwo atrakcji. Już dzisiaj o godz. 18 w Galerii im. Sleńdzińskich (ul. Legionowa 2) rozpocznie się spotkanie poświęcone jednej z najwybitniejszych polskich fotografek – Zofii Rydet. Zaprasza Fundacja im. Zofii Rydet. Będzie można posłuchać wykładu o artystce oraz obejrzeć film Andrzeja Różyckiego. Organizatorzy zapraszają też na spacer ulicą Lipową, gdzie w witrynach prezentowana jest tzw. fotografia uliczna. **(uk)**

Sejny >> Spotkanie z antologią Adama Siemieńczyka. Z kobiecą bohaterką.

Piękni ludzie rozkochani w poezji

Grażyna Winniczuk pochodzi z Sejn. Jednak życie zawiodło ją aż do Newcastle, gdzie obecnie mieszka. Niedawno wróciła w rodzinne strony by wziąć udział w spotkaniu autorskim wokół książki Adama Siemieńczyka „Piękni ludzie". To obszerna antologia, której bohaterami Siemieńczyk uczynił poetów tworzących na emigracji. Grażyna Winniczuk jest jedną z nich.

– Język polski jest moim ojczystym językiem. W tym języku myślę – mówi Grażyna Winiczuk. – Jednak tłumaczę swoje oraz obecnie innych, wiersze na język angielski i sprawia mi to wiele radości. To jak pisanie całkiem od nowa. Mój tomik jest w podwójnej wersji językowej.

Adam Siemieńczyk

Grażyna Winniczuk była główną bohaterką bardzo poetyckiego spotkania w Domu Litewskim w Sejnach

Poetka dodaje, że przez lata pisała do szuflady i że jej wiersze są bardzo osobiste. Dopiero kiedy poznała Adama Siemieńczyka i jego PoEzję Londyn, postanowiła je pokazać. W 2012 r. wydała pierwszy tomik poezji „Podglądanie ciszy".

– Spotkanie w Sejnach było dla mnie bardzo wzruszające, dla innych chyba też, bo widziałam łzy – zapewnia Winniczuk. – Jeden pan dopiero, kiedy czytałam wiersze odkrył, że kiedyś byliśmy sąsiadami. Ja oczywiście byłam wtedy małym dzieckiem. Doskonale pamięta miejsca, które opisuję i dziękował mi za przywrócenie wspomnień.

Wiele wierszy było czytanych po raz pierwszy. Wierszy, które dotyczą bezpośrednio Sejn. **(uk)**

Białystok >> Wydarzenie obowiązkowe

Koncert Pamięci już dziś

GW patronat

Już dziś w Białymstoku odbędzie się XIV Koncert Pamięci. Początek o godz. 17 w Aula Magna Pałacu Branickich.

Organizatorzy koncertu to: Stowarzyszenie Musica Sacra w Białymstoku wraz z Impresariatem Muzycznym Pro Art, SP nr 34 w Białymstoku oraz Podlaskim Stowarzyszeniem Pamięci Zesłańców Sybiru. Wystąpią: Mieczysław Czajkowski, Milena Czajkowska, Tadeusz Trojanowski oraz Chór z SP nr 34 i SP nr 19 w Białymstoku.

Mieczysław Czajkowski urodził się 5 sierpnia 1926r. w Niechaczewie na Polesiu. To poeta, prozaik, felietonista. Debiutował w 1956 r. w „Życiu Białostockim". Autor reportaży i f lietonów oraz powieści. Milen Czajkowska to córka zamord wanego w Charkowie prze NKWD mjr. Stanisława Profic kawalera Orderu Virtuti Militar bezgranicznie oddanego ojczyź nie, wielokrotnie odznaczaneg za bohaterstwo.

Na scenie wystąpi też Chó Melodyjka z SP nr 34. Powst we wrześniu 2000 r. z inicjatyw Jolanty Woronowicz. Zespół l czy 30 osób. Tworzą go uczenn ce klas III – VI. Nie zabraknie te Lidii Marii Trojanowskiej (dyr gentki, wokalistki, scenarzystk pedagożki, animatorki menadżerki kultury) oraz Tade sza Trojanowskiego (kompozy tor, pianista, pedagog, poet wydawca, animator i menadże kultury). **(uk**

Region >> 17 września 1939 roku

Napadli na nas Sowieci

Była trzecia nad ranem 17 września 1939 roku, kiedy Sowieci przekazali Polakom notę dyplomatyczną o wejściu ich wojsk na teren Rzeczypospolitej. W piśmie była mowa o tym, że w związku z rozpadem państwa polskiego, konieczna jest ochrona mienia i życia zamieszkujących wschodnie tereny RP Ukraińców i Białorusinów – stąd też Sowieci czują się w obowiązku zająć polskie Kresy. Takie uzasadnienie zadania Polakom „ciosu w plecy" pokutowało jeszcze długo po zakończeniu II wojny światowej w radzieckiej propagandzie.

Tymczasem fakty są takie, że atak Sowietów był wynikiem ustaleń tajnego protokołu do paktu Ribbentrop – Mołotow z 23 sierpnia 1939 roku. ZSRR zobowiązał się do zbrojnego wystąpienia przeciw Polsce w sytuacji, gdyby III Rzesza znalazła się w stanie wojny z Polską. Oba mocarstwa podzieliły się strefami wpływu. Napaść z 17 września była tak naprawdę przypieczętowaniem rozbioru Polski.

Mimo wcześniejszych ustaleń niewiele jednak brakowało, aby do agresji w ogóle nie doszło. Józef Stalin miał bowiem obsesję, by nie walczyć na dwa fronty. A jeszcze do 15 września (tego dnia podpisano rozejm) trwała formalnie wojna radziecko-japońska na pograniczu Mandżukuo i Mongolii. 27 sierpnia Armia Czerwona zwyciężyła w bitwie nad Chałchin-Goł, ale nie jest pewne, czy Stalin zdecydowałby się na najazd Polski bez podpisania rozejmu z Japończykami.

Historia mogłaby się potoczyć inaczej... Niestety. Rankiem 17 września Sowieci zaatakowali Polskę walczącą z armią niemiecką. Walki z wojskami Hitlera trwały, nie jest więc prawdą twierdzenie radzieckiej propagandy o wkroczeniu Sowietów w związku z rozpadem polskiego państwa. Tym bardziej, że legalne władze II RP ewakuowały się do Rumunii dopiero późnym wieczorem 17 września, po otrzymaniu wiadomości o wkroczeniu Armii Czerwonej i zbliżaniu się jej do miejsca przebywania władz RP. Prezydent Ignacy Mościcki, w wydanym orędziu do narodu, określił Sowietów jako agresorów.

Naczelny wódz, marszałek Edward Rydz-Śmigły wydał jednak rozkaz: „Z bolszewikami nie walczyć, chyba w razie natarcia z ich strony lub próby rozbrojenia oddziałów". Choć wielu historyków twierdzi, że był to duży błąd, brak ogłoszenia istnienia stanu wojny pomiędzy ZSRR a Polską pomógł w podpisaniu późniejszego paktu Sikorski – Majski z 30 lipca 1941 roku.

Sowiecka agresja zakończyła się 22 września. Tego dnia w Brześciu Siemion Kriwoszein i niemiecki generał Heinz Guderian odebrali wspólną defiladę oddziałów pancernych niemieckich i radzieckich.

Armia Czerwona wzięła do niewoli 250 tysięcy polskich żołnierzy. Około 7 tysięcy poległo lub zginęło po wzięciu do niewoli. W walkach straciło życie ok. 3 tysięcy żołnierzy, a ok. 10 tysięcy odniosło rany.

(art)

Plan uroczystości w Białymstoku

Oficjalne obchody 74. rocznicy sowieckiej agresji rozpoczną się w Białymstoku o godz. 12. Na cmentarzu wojskowym przy ul. 11 Listopada złożone będą kwiaty i zapalone znicze. W obchody włączył się też białostocki Instytut Pamięci Narodowej. Na placu przed kościołem Świętego Ducha przy ul. Sybiraków 2 eksponowana będzie wystawa: „Sowiecka agresja 17 IX 1939 na ziemiach Polski Północno-Wschodniej". O godzinie 13 w Muzeum Wojska przy ul. Kilińskiego 7 rozpocznie się zaś wykład Pawła Kalisza na ten temat. A w Archiwum i Muzeum Archidiecezjalnym przy ul. Warszawska 48 wyświetlony będzie film: „Liczył się tylko honor..." Eugeniusza Szpakowskiego o bohaterskiej obronie Grodna w 1939 r. Projekcję poprzedzi wykład dr Jana Jerzego Milewskiego pt. „Agresja sowiecka na ziemiach Polski północno-wschodniej". Spotkanie rozpocznie się o godz. 16.30.

Białystok >> Trzej mężczyźni, którzy pobili obywatela Czeczenii, staną przed sądem

Odpowiedzą za atak na tle rasistowskim

Według ustaleń śledczych napastnicy zaczepili cudzoziemca w autobusie. Wykrzykując wulgaryzmy i hasła typu „Polska dla Polaków", „Idźcie do swojego kraju Czeczeńcy" okładali go pięściami i uniemożliwiali opuszczenie pojazdu. Za groźby, publiczne znieważenie z powodu przynależności narodowej i pobicie oskarżonym grozi kara 5 lat więzienia. Wkrótce odpowiedzą przed Sądem Rejonowym w Białymstoku.

To właśnie tam prokuratura skierowała akt oskarżenia przeciwko Grzegorzowi A., Piotrowi G. i Adamowi M. Chuligani mają od 25 do 29 lat. Do zdarzenia z ich udziałem doszło 1 czerwca br. wieczorem. Pokrzywdzony jechał autobusem linii 25. Na jednym z przystanków wsiadło trzech mężczyzn. Grzegorz A. uderzył go ręką w klatkę piersiową, mówiąc „k... siadaj!". Gdy Czeczen zapytał, dlaczego to zrobił, oskarżeni zaczęli mu ubliżać. Zaatakowany chciał odejść, ale sprawcy otoczyli go. Najbardziej agresywny z całej trójki Grzegorz A. próbował wyprowadzić kolejny cios, ale pokrzywdzony go uprzedził i pięścią uderzył napastnika w twarz. To tylko rozwścieczyło chuliganów. Grzegorz A. chwycił Czeczena od tyłu za klatkę piersiową, a pozostali oskarżeni uderzali go m.in. w głowę. Pokrzywdzony wyrwał się do przodu autobusu. Gdy pojazd się zatrzymał, oskarżeni wysiedli.

– Wszyscy sprawcy byli nietrzeźwi – mówi Marek Winnicki, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe. – Częściowo przyznali się do popełnienia zarzucanych czynów.

Grzegorz A. ma na swoim sumieniu więcej grzeszków. Dzień po opisywanym zdarzeniu, na ul. Konstytucji 3 maja 29-latek bez powodu zaatakował przechodnia, uderzając go w twarz. Niespełna dwa tygodnie później dokonał też rozboju i uszkodzenia ciała mężczyzny na terenie lotniska Krywlany. Oskarżony „poprosił" kierowcę o podwiezienie na ul. Skłodowską. Gdy ten odmówił, Grzegorz A. zrobił się agresywny, groził mu śmiercią, wbrew jego woli wsiadł do samochodu, a następnie uderzając go dłonią w twarz zmusił do zawiezienia we wskazane miejsce. Oskarżony zabrał leżący w samochodzie portfel z pieniędzmi, 8 biletów autobusowych i dokumenty. Za to Grzegorz A. może spędzić za kratkami nawet 12 lat.

(ika)

reklama

MLEKOVITA

MLEKOVITA
Innowacyjny Lider Branży Mleczarskiej
Firma numer 1

PRODUCENCIE MLEKA!

Zostań nowym dostawcą mleka do Grupy MLEKOVITA

OFERUJEMY:
partnerskie warunki finansowe
punkty odbioru w całej Polsce
przejrzyste zasady współpracy
bezpłatną opiekę serwisową

Mlekovita to solidny partner.
Wspólnie z dostawcami tworzymy produkty najwyższej jakości. Pełnowartościowe mleko i wysokie standardy produkcji sprawiają, że nasze wyroby są nagradzane i cieszą się uznaniem milionów konsumentów w Polsce i na świecie.

Kontakt:
Joanna Podbielska 605 994 635
Katarzyna Matys 885 851 072
Jarosław Szabłowski 782 180 019
e-mail: mleko@mlekovita.com.pl

KONSUMENCIE!
Zapraszamy na zakupy do sieci 23 hurtowni firmowych - ich adresy znajdziesz na: www.mlekovita.com.pl.

BENEFICJENCIE PROGRAMU „SZKLANKA MLEKA"!
Zostań partnerem MLEKOVITY w programie dostaw mleka i produktów mlecznych do placówek oświatowych (szkół i przedszkoli).
Zapewniamy bezpośrednie dostawy do każdej placówki oświatowej w Polsce!
Kontakt: tel.: (86) 275 82 06, (86) 275 83 86, e-mail: asienicka@mlekovita.com.pl

www.mlekovita.com.pl

Białystok >> Nie uciekł przed karą

Włamywał się do aut

Do białostockiego sądu trafił właśnie akt oskarżenia przeciwko 22-letniemu Rafałowi P. Mężczyzna jest oskarżony o szereg prób i kradzieży z włamaniami do samochodów stojących na niestrzeżonych parkingach przy ul. Wołodyjowskiego, Zwierzynieckiej oraz Żelaznej w Białymstoku. Grozi mu 10 lat więzienia.

Jak ustaliła prokuratura, oskarżony wybił szyby w trzech autach, a jedno z nich uszkodził próbując uruchomić silnik. Tocząca się mazda uderzyła w stojący przed nią samochód. Sprawca uciekł. Na kolejnych włamaniach jednak się nie obłowił. Bo ostatecznie zabrał tylko trzy zapachy samochodowe.

Opisywane zdarzenia miały miejsce w nocy z 7 na 8 listopada 2010 r. W ręce policji od razu wpadł wspólnik Rafała P. – Mariusz Ch., który razem z nim grasował po parkingach. Po otrzymaniu zgłoszenia policja udała się na ul. Wołodyjowskiego. Tam w daewoo noszącym ślady włamania funkcjonariusze zastali pijanego Ch., a przy nim część skradzionych przedmiotów: okulary przeciwsłoneczne, metalową papierośnicę, plastikowy panel radiowy. Wyznał, że to Rafał P. był inspiratorem. Ten przez kilkanaście miesięcy ukrywał się. Zatrzymany nie przyznał się do winy. Był w przeszłości karany. Obecnie odsiaduje wyrok w innej sprawie.

(ika)

Operacja podniesienia wraku Costa Concordii

W styczniu 2012 roku wycieczkowiec Costa Concordia uderzył w rafę u wybrzeży włoskiej wyspy Giglio i na niej pozostał. Miejsce katastrofy jest szczególnie cennym obszarem pod względem ekologicznym. Do ściągnięcia wraku z mielizny przygotowuje się zespół 400 specjalistów. Projekt przewiduje podniesienie statku przy pomocy lin i zbiorników wypornościowych. W przypadku niepowodzenia tej operacji, plan B zakłada pocięcie statku na mniejsze części i odholowanie ich do portu.

Costa Concordia
- Długość 290 m
- Szerokość 35,5 m
- Wartość przed katastrofą 563 mln $
- Masa 125 814 ton; równa masie 638 maszyn Boeing 747-400

Ofiary
- 32 osoby zginęły lub zaginęły, 64 zostały ranne. Na pokładzie znajdowały się 4 252 osoby.
- Na kary więzienia skazano czterech członków załogi i jednego przedstawiciela firmy.
- Trwa proces kapitana Francesco Schettino.

Status wraku
- Jeden z największych statków pozostawionych na mieliźnie.
- Wrak może zsunąć się z półki skalnej, na której spoczywa kadłub.
- Do wydobycia paliwa ze zbiorników statku zastosowano metodę TDW (hot tapping).

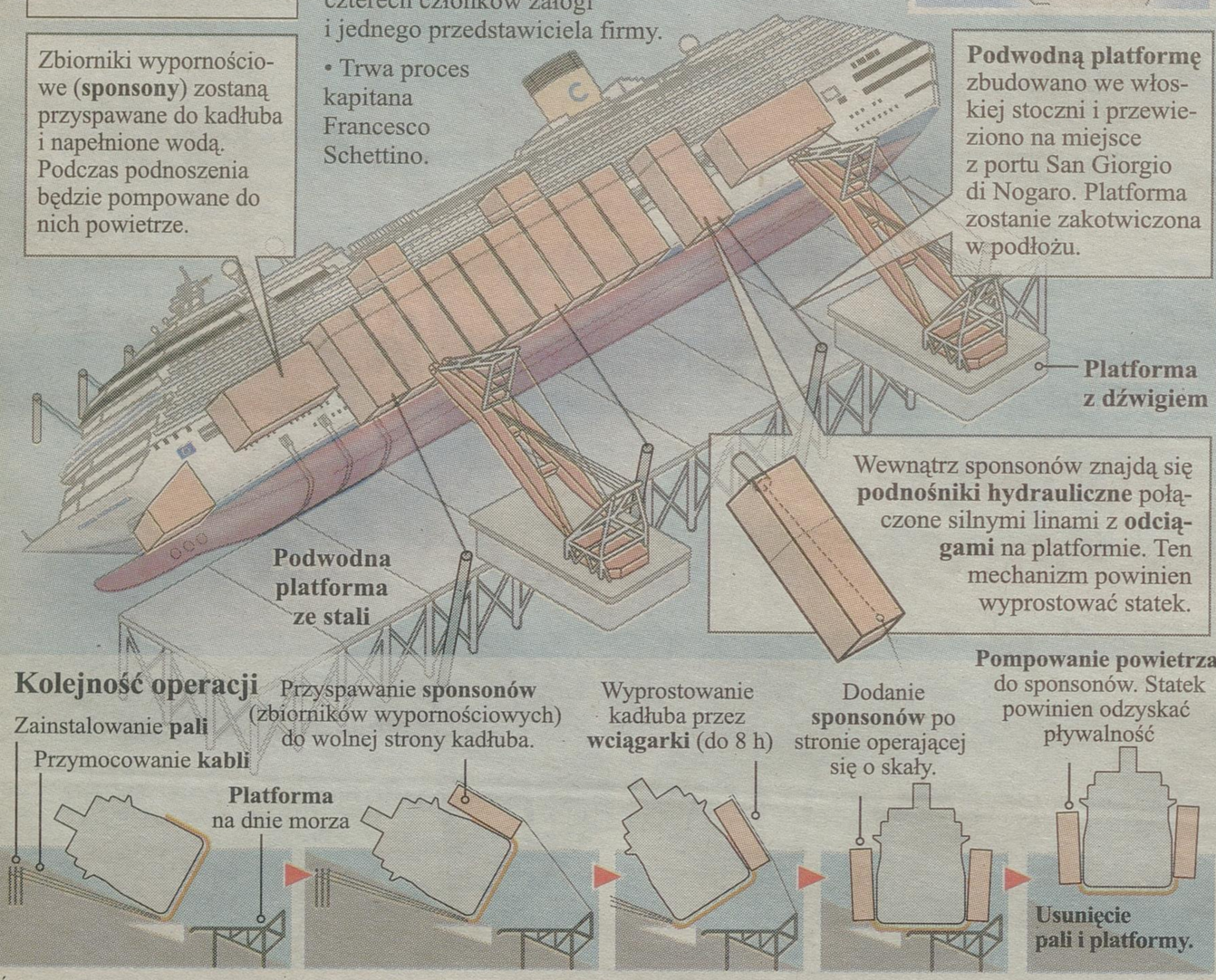

Źródło: AP, BBC, gCaptain, MCT Photo Service, CBS, SMIT Salvage, Titan Salvage, Micoperi

© 2013.09.13 MCT/Bulls

Rozpoczęta w poniedziałek o godzinie 9.06 operacja podniesienia wraku miała potrwać co najmniej 12 godzin. Statek po postawieniu na sztucznym dnie pozostanie u brzegów wyspy do wiosny przyszłego roku.
Na budowę całej gigantycznej struktury niezbędnej do przeprowadzenia operacji, określanej fachowym angielskim terminem parbuckling, potrzeba było ponad 30 tys. ton stali, czyli cztery razy więcej niż waży wieża Eiffla. Sztuczne dno, które ma zapobiec zsuwaniu się wraku na głębszą wodę, tworzy blisko 1200 worków z zaprawą cementową o łącznej masie 16 tys. ton.
Operacja, w którą zaangażowanych jest około 500 ekspertów i techników z 26 krajów, ma kosztować co najmniej 600 milionów euro. (PAP)

Polityka >> Tusk odpowiada na demonstracje

Premier nie boi się związków

Nie zmienię konstytucji tylko dlatego, że ktoś potrafi zorganizować dużą i huczną manifestację – odpowiedział wczoraj związkowcom Donald Tusk.

Odniósł się w ten sposób do zorganizowanych w zeszłym tygodniu w Warszawie Ogólnopolskich Dni Protestu i sobotniej wielotysięcznej manifestacji pod hasłem „Dość lekceważenia społeczeństwa". Zorganizowały ją wspólnie: NSZZ „Solidarność", OPZZ i Forum Związków Zawodowych.

– Bardzo szanuję partnerów społecznych, sam byłem długie lata po tamtej stronie, zaczynałem działalność publiczną jako szef komisji zakładowej Solidarności na początku lat 80 – mówił Tusk.

Dodał, że jako premier polskiego rządu musi stać na stanowisku poszanowania prawa i reguł konstytucyjnych.

– Nie po to w Polsce przyjęliśmy precyzyjne regulacje, o tym gdzie i kto z kim powinien rozmawiać i przede wszystkim gdzie jest miejsce podejmowania decyzji, żebyśmy teraz potraktowali to tak lekceważąco i zaczęli szukać innych form dialogu - podsumował Tusk. – Jestem gotowy do poważnej rozmowy, ale dyktatu nie będzie. Na pewno nie ustąpię żadnej sile – niezależnie od tego, jak będzie radykalnie demonstrować – jeśli jej postulat jest przeciwko interesom ludzi.

Premier przyznał też, że organizacja sobotniej manifestacji związkowców, brak incydentów podczas przemarszu i sprawność służb porządkowych złożyły się na europej ski obraz protestu.

– Punkt wyjścia wcale nie jest tak zły, ale trzeba chcieć rozmawiać w ra mach prawa, jakie wspólnie ustano wiliśmy – powiedział Tusk. – W Pol sce prawie każdy jest z czego niezadowolony, łącznie ze mną, wię nie jest dla mnie zaskoczeniem, że 6 proc. Polaków ma powód powiedzieć że jest z czegoś niezadowolonych i przeciwko czemuś chętnie by zapro testowało. Trzeba to uszanować.

Według premiera rozmowy z związkowcami odbywają się ciągle w poszczególnych resortach.

– Jeśli ktoś nie chce rozmawiać, t ja go siłą do stołu rozmów nie dopro wadzę – zaznaczył.

Związkowcy domagają się m.in. wy cofania zmian w kodeksie pracy, poz walających na wydłużenie z obecnych maksymalnie czterech miesięcy do 1 okresu rozliczeniowego czasu pracy przyjęcia ustawy wymuszającej szyb szy wzrost płacy minimalnej i podnie sienia progów dochodowych upoważ niających najuboższych do świadczeń rodzinnych i socjalnych. Innym postu latem jest wycofanie się z obowiązują cej już zmiany wieku emerytalnego który został podwyższony do 67 lat dl wszystkich pracowników.

– Związki nie mają racji, a żeby zre alizować wszystkie ich postulaty, t 250-300 mld zł trzeba byłoby wyło żyć na stół – odpowiedział wczora Donald Tusk. – A efektem tego byłab utrata pracy przez wiele osób. (PAP)

Konflikt >> Jest już raport ekspertów ONZ

W Syrii użyto sarinu

Inspektorzy ONZ potwierdzili, że w ataku na jednym z przedmieść Damaszku 21 sierpnia użyto sarinu. Ich raport otrzyma Rada Bezpieczeństwa ONZ. Komisja ONZ ds. zbrodni wojennych w Syrii bada 14 przypadków użycia broni chemicznej w tym kraju.

Inspektorzy ONZ poinformowali w poniedziałek, że są „klarowne i przekonywające dowody" na użycie sarinu podczas ataku 21 sierpnia. Podkreślono, że pobrane na miejscu próbki „środowiskowe, chemiczne i medyczne" dostarczają dowodów na to, iż podczas ataku na przedmieście Guta użyto „pocisków rakietowych ziemia-ziemia zawierających sarin", bojowy środek trujący o działaniu paralityczno-drgawkowym.

– Wniosek jest taki, że broń che miczna jest używana w trwającym konflikcie między stronami w Syryj skiej Republice Arabskiej (...) przeciw ko cywilom, w tym dzieciom na względnie wielką skalę – napisano na pierwszej stronie raportu dla sekre tarza generalnego ONZ Ban Ki Muna.

Przewodniczący komisji Paulo Pinheiro wyjaśnił, że komisja uzna je, iż prezydent Syrii Baszar el-Asad i jego rząd dopuścili się zbrodni wo jennych i zbrodni przeciwko ludz kości, natomiast w jego opinii grup rebelianckie popełniły zbrodnie wo jenne, lecz nie zbrodnie przeciwko ludzkości, „ponieważ nie istnieje klarowny system dowodzenia wśród powstańców. (PAP)

Gdynia >> Lecą głowy w policji

Już ośmiu mundurowym grożą dyscyplinarki

Rozpoczęły się postępowania dyscyplinarne wobec dwóch kolejnych policjantów mających związek z pobiciem obywateli Meksyku na plaży w Gdyni.

– Decyzje w tej sprawie zapadły po tym, jak w ubiegłym tygodniu do gdyńskiej jednostki dotarły wyniki kontroli przeprowadzonej przez Komendę Główną Policji – mówi rzecznik gdyńskiej policji Michał Rusak.

Obecnie rzecznik dyscyplinarny gdyńskiej policji prowadzi postępowania dyscyplinarne wobec siedmiu funkcjonariuszy. Sprawami pięciu z nich zajął się kilka dni po incydencie na plaży, po wewnętrznej kontroli przeprowadzonej w komendzie. Funkcjonariuszom zarzucono m.in. niewłaściwe reakcje lub niewłaściwe przekazywanie informacji. Kolejne, ósme, postępowanie dyscyplinarne dotyczy byłego zastępcy komendanta miejskiego w Gdyni, a prowadzi je rzecznik dyscyplinarny działający przy pomorskim komendancie policji.

Były już zastępca komendanta dowodził zabezpieczeniem meczu między Arką Gdynia a Ruchem Chorzów. Wicekomendant został wcześniej odwołany ze stanowiska. Komendant główny uznał m.in., że mimo wystarczającej liczby policjantów, dowódca nie skierował na plażę patroli. (PAP)

USA >> Strzelanina w siedzibie dowództwa marynarki wojennej

Kolejne masowe zabójstwo

Co najmniej sześć osób zginęło, a cztery zostały ranne w poniedziałek w strzelaninie, do której doszło w siedzibie dowództwa marynarki wojennej USA w Waszyngtonie. Według policji napastników mogło być trzech, jeden z nich został zabity.

Do strzelaniny doszło w Navy Yard, nieczynnej stoczni i fabryce broni nad rzeką Anacostia, które obecnie służą za siedzibę Dowództwa Systemów Morskich, gdzie pracuje trzy tysiące osób.

Na miejsce zdarzenia wysłano śmigłowcami ekipę interwencyjną FBI, policja przeszukuje budynki. Ściągnięto też policyjne jednostki szturmowe SWAT.

Według szefowej policji Dystryktu Kolumbia Cathy Lanier napastników mogło być trzech, z których dwaj – biały i czarnoskóry – mieli na sobie uniformy przypominające mundury wojskowe.

– Niepokoimy się teraz tym, że być może uczestniczyli w incydencie dwaj przestępcy, który nie zostali jeszcze zlokalizowani – powiedziała Lanier.

Świadkowie opowiadali, że jeden mężczyzna strzelał do ludzi w kawiarni z dolnego piętra, a drugi ostrzeliwał ludzi w holu na innym piętrze.

Z powodu strzelaniny z lotniska Ronalda Reagana w Waszyngtonie, położonego w odległości kilku kilometrów od siedziby dowództwa marynarki wojennej, nie wystartował rano żaden samolot; później loty wznowiono.

Szefowa Centrum Medycznego w Waszyngtonie Janis Orlowski powiedziała, że podczas strzelaniny w Navy Yard użyto broni półautomatycznej. Dodała, że w jej szpitalu przebywają ranne osoby – policjant, który ma liczne obrażenia nóg i dwie kobiety. Ich stan jest krytyczny.

Powiadomiony o zdarzeniu prezydent Barack Obama powiedział, Stany Zjednoczone stanęły w obliczu „kolejnego masowego zabójstwa", a „odpowiedzialni za ten tchórzliwy czyn zostaną zatrzymani". (PAP)

Rosja >> Bijatyka

Z powodu filozofii

Dramatyczny finał miał w Rostowie nad Donem spór dwóch Rosjan o „Krytykę czystego rozumu" XVIII-wiecznego niemieckiego filozofa Immanuela Kanta. Dyskutując w kolejce po piwo młodzi ludzie pobili się, a potem jeden z nich sięgnął po broń...

Jak informują rosyjskie media, ową bronią okazał się pistolet strzelający gumowymi pociskami. Padło kilka strzałów i trafiony uczestnik filozoficznej debaty trafił do szpitala z obrażeniami, które na szczęście nie okazały się groźne dla życia. Strzelającego zatrzymano. (PAP)

Drohiczyn >> Mieszkańcy miasta ciągle pamiętają o dawnych obrońcach tych ziem

Mistrz Brunon walczył za wiarę

Tak wygląda współczesny Mistrz Braci Dobrzyńskich Brunon

Grzegorz Jasek

Do dziś podczas religijnych uroczystości biorą udział Bracia Drohiccy

Diecezja Drohiczyńska

Brat Brunon był pierwszym mistrzem zakonu Braci Dobrzyńskich, nazywanych także Drohickimi.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Bracia Drohiccy to część naszej historii, o której warto pamiętać – mówi Andrzej Głębicki, właściciel historycznej karczmy Svęt Perk w Drohiczynie oraz członek średniowiecznej grupy rekonstrukcyjnej. – Niestety, mamy niewiele informacji o nich.

Po walecznych rycerzach została jedynie pamięć

– Bracia Dobrzyńscy to jedyny powołany i funkcjonujący w Polsce zakon rycerski – podkreśla Głębicki.

Zakonnicy zachowali się w pamięci mieszkańców Drohiczyna. Andrzej Głębicki niedawno zorganizował w Drohiczynie III Turniej Rycerski Śladami Braci Dobrzyńskich, na który zjechały grupy rekonstrukcyjne z Polski i zagranicy.

O zakonie pamiętają także duchowni i wierni diecezji drohiczyńskiej. Działa przy niej współczesne bractwo Braci Drohickich. Należy do niego 12 osób. Członkowie Bractwa w strojach z epoki biorą udział we różnego rodzaju uroczystościach religijnych.

Mistrzem i pomysłodawcą utworzenia bractwa jest ksiądz Stanisław Ulaczyk, proboszcz parafii Wniebowzięcia Maryi Panny w Siemiatyczach.

– Powołując to bractwo chcieliśmy nawiązać do historii i pięknych wartości rycerskich, jakie obowiązywały w średniowiecznych zakonach – mówi duchowny. – Miłość do bliźniego i troska o drugiego człowieka to wartości, o których dziś często zapominamy. Sam jestem mistrzem zakonu i dokonuję pasowania nowych członków. Używam przy tym miecza, który jest kopią Szczerbca, podarowaną nam przez świętej pamięci prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego.

Są już plany, by w Drohiczynie pojawiła się tablica upamiętniająca ten zakon.

Oficjalna nazwa Braci Dobrzyńskich to Pruscy Rycerze Chrystusowi lub Kawalerowie Jezusa Chrystusa. Zakon ten powołał biskup pruski Chrystian na początku XIII w.

Mieli oni bronić Mazowsza i Kujaw przed najazdami pogańskich plemion pruskich. Potoczna nazwa zakonu pochodzi od Dobrzynia nad Wisłą, bo właśnie ziemię dobrzyńską w 1228 roku przekazał zakonowi książę Konrad I Mazowiecki. Początkowo zakon liczył niewiele więcej członków niż jego współczesny odpowiednik, należało do niego jedynie 15 rycerzy pochodzących z Saksonii i Meklemburgii. Na jego czele stanął mistrz Bruno (Brunon). Z powodu małej liczebności (w okresie największego rozwoju zakon liczył zaledwie 35 rycerzy i ok. 165 zbrojnych) Bracia Dobrzyńscy nie byli w stanie powstrzymać najazdów pruskich. W 1235 roku część rycerzy przyłączyła się więc do Zakonu Krzyżackiego, choć nigdy oficjalnie do niego nie wstąpili.

Bronili ziem polskich przed najazdem pogan

W 1237 roku tych, którzy nie przyłączyli się do Krzyżaków, Konrad Mazowiecki obsadził w Drohiczynie, aby bronili grodu i ziem nad Nurcem przed Rusinami. Stąd przydomek „drohiccy".

Zachował się nawet tekst nadania im Drohiczyna i przyległych ziem. Tak go przytacza Wikipedia: „Konrad książę mazowiecki, za zgodą czterech swych synów nadaje i daruje mistrzowi Hermanowi i braciom jego z zakonu rycerzów Chrystusa, niegdyś Dobrzyńskim (quondam Dobrinensis ordinis) zamek Drohicin i cały okręg ziemi koło zamku leżący, począwszy od środka rzek Buga i Nurca, aż do granic Rutenów (Rusinów), nie naruszając w niczym praw zarówno kościoła mazowieckiego, jak i szlachty, jeżeliby cokolwiek do nich należało na wzmiankowanych rzekach. Zakon ziemie wymienioną trzymać będzie prawem wiecznym dziedzicznym, a jako służący Chrystusowi, bronić powinien lud chrześcijański od natarczywości pogan."

Rycerze zakonni pomimo swej waleczności w Drohiczynie utrzymali się zaledwie parę lat. Według zapisów odnalezionych w Latopisie halicko-wołyńskim, w 1238 roku pokonał ich książę wołyński Daniel Halicki. Książę Halicki zresztą parę lat później sam przyjął wiarę chrześcijańską. W międzyczasie Drohiczyn został przekazany templariuszom. Niedługo później, w 1241 roku miasto najechały oddziały Batu-chana, które spaliły kościół zbudowany przez Braci Drohickich.

Zakon przestał oficjalnie istnieć (według prawa kanonicznego) 100 lat po śmierci jego ostatniego członka, a więc w połowie XIV wieku. Jednak według niektórych źródeł historycznych, walczyli oni jeszcze w bitwie pod Świecinem, która miała miejsce w 1462 roku.

Ostatnim śladem po nich była płyta nagrobna 1248 r. Henryka z Żygocina, którą odnaleziono w 1783 r. w Drohiczynie. Niestety, nie zachowała się ona do czasów współczesnych. Wiadomo jednak, że znajdował się na niej łaciński napis: „Tu pod cieniem dębu spoczywają kości Henryka z Żygocina. Nie znał sobie równego Mistrz Chrystusa wojska. Niech będzie dziedzicem wiecznej radości. Umarł roku pańskiego 1248".

Prawdopodobnie zginął on w walkach z Jaćwingami.

Fot. A. Durlik

Znak zakonny braci był podobny do tego używanego przez Templariuszy – miecz z gwiazdą

reklama
PomocnaPożyczka
WSPARCIE FINANSOWE DLA CIEBIE I TWOJEJ FIRMY
Kompleksowa konsolidacja
Nie martw się ZADZWOŃ: Ogólnopolska infolinia 22 266 86 86
www.pomocnapozyczka.pl

mecenas wiedzy

Nasza akcja

Po raz drugi przystąpiliśmy do akcji, która cieszyła się dużym zainteresowaniem uczniów, nauczycieli, bibliotekarzy oraz dyrektorów szkół. Jej celem jest przede wszystkim promocja czytelnictwa, a co za tym idzie – kształtowanie społeczeństwa wiedzy i społeczeństwa obywatelskiego.
Zasady są proste: szkoły otrzymają od nas prenumeratę wydań papierowych i elektronicznych. „Kurier Poranny" trafi do szkół w Białymstoku oraz na terenie powiatów: białostockiego, bielskiego, hajnowskiego, sokólskiego. „Gazeta Współczesna" natomiast będzie dostarczana do szkół w Łomży i Suwałkach oraz w powiatach: augustowskim, grajewskim, kolneńskim, łomżyńskim, monieckim, sejneńskim, siemiatyckim, suwalskim, wysokomazowieckim, zambrowskim.
Co tydzień do gazet będziemy dołączać specjalny dodatek „Wiem". Zamieszczamy w nim ciekawostki naukowe, wyniki najnowszych badań, wywiady z ciekawymi ludźmi ze świata nauki.
Na naszych łamach będziemy publikować także napisane przez uczniów recenzje książek. **(peż)**

promocja

Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

czytam więc wiem – II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: PARTNER MERYTORYCZNY: PATRONI HONOROWI: PATRONI MEDIALNI:

Mecenas Wiedzy >> S7 to nie tylko reklama

Kreatywność oraz wiedza idą ze sobą w parze

S7 to agencja reklamowa Roberta Godlewskiego z Ciechanowca. Właściciel pomaga szkole podstawowej, której był uczniem.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Myślę, że w zakresie zastosowania wyświetlaczy diodowych w reklamie jestem o jakieś trzy lata przed konkurencją – ocenia możliwości swojej firmy Robert Godlewski.

Agencję reklamową S7 założył w Ciechanowcu w 2000 roku. Zaczynał od prostych szyldów oraz tablic na blasze wyklejanych folią.

– Wcześniej próbowałem różnych biznesów, ale w końcu uznałem, że w takiej działalności czuję się najlepiej. Z jednej strony lubię to po prostu, a z drugiej – widzę szanse na zarobek, a przecież nikt nie zakłada firmy, żeby do niej dokładać – mówi przedsiębiorca.

Wspomina, że od początku realizował zlecenia nawet na drugim końcu Polski, ale wtedy jego głównym atutem była cena.

– Bardzo szybko doszedłem jednak do wniosku, że robienie tzw. „taniochy" to nie jest droga perspektywiczna. Większą szansę na sukces dają nowe technologie, innowacyjne rozwiązania, wysuwanie się o krok przed konkurencję – przekonuje Robert Godlewski. – Gdybym starał się ciągle ściągać klienta najniższą ceną, musiałbym w końcu do tego dopłacać. Czyli – bez sensu.

Dziś S7 specjalizuje się przede wszystkim w reklamach zewnętrznych: elewacyjnych, na środkach transportu, tablicach, szyldach, banerach i reklamach świetlnych. W firmie można także zamówić pieczątki.

– Lubię wymyślać z klientami kampanię, kreować nowe projekty – przyznaje właściciel S7. – Dzięki współpracy z wieloma świetnymi firmami zewnętrznymi mogę realizować bardzo złożone zamówienia.

Jedną z „odnóg" działania firmy jest Parcel Shop GSL. To efekt współpracy ze znana firmą kurierską. Zamiast szukać jej oddziału w internecie, korzystać z elektronicznych płatności (do czego nie każdy ma zaufanie) można złożyć zamówienie i zrealizować całą usługę za pośrednictwem agencji Roberta Godlewskiego.

Agencja S7 dołączyła we wrześniu do grona Mecenasów Wiedzy. Ufundowała 10-miesięczną (do końca roku szkolnego) prenumeratę Szkole Podstawowej w Ciechanowcu.

– Gdy tylko dowiedziałem się o tej akcji, logiczne mi się wydało, że to właśnie tej szkole pomogę – mówi pan Robert.

Przyczyna jest prosta: to tutaj uczy się teraz dziecko właściciela S7, a i on sam jest absolwentem tej podstawówki.

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

Wspiera rozwój – edukację dzieci i młodzieży. Działa na rzecz lokalnej społeczności. Promuje czytelnictwo – ma wpływ na tworzenie świadomego, oczytanego społeczeństwa. Kto taki? Właśnie Mecenas Wiedzy. Taki tytuł przyznawaliśmy podczas 1. edycji naszej kampanii „Czytam, więc wiem" przedsiębiorcom i firmom, które ułatwiają szkołom z regionu dostęp do informacji poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw, związanych z tą akcją. Było ich w minionym roku szkolnym ponad 400. We wrześniu tego roku jest już z nami ponad 200 Mecenasów?
Ich pełną listę publikujemy w wydaniach magazynowych „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego". To praktyka, którą stosować będziemy przez 10 miesięcy pracy szkół. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie będą jednak ograniczać się do wymienienia nazw firm. Mecenasom Wiedzy poświęcamy więcej miejsca. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, którą zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych?
Nazwę firmy-Mecenasa wymieniamy także co wtorek na łamach tygodnika „Wiem. Nauka Polska Świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem w okresie, na jaki przedsiębiorca decyduje się być Mecenasem. Dla przedsiębiorców, pomagających szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne i ogłoszenia modułowe, zlecane w „Gazecie Współczesnej", „Kurierze Porannym" oraz „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę min. 220 zł brutto).

(peż)

Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 748 95 75

Obrona przed infekcjami >> Znaczne wahania temperatury nie sprzyjają naszemu zdrowiu

Ciepło, zimno, gorąco. I choroba gotowa

Przełom lata i jesieni to czas, kiedy pogoda staje się bardziej kapryśna i częściej dokuczają nam infekcje.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

FOT. SXC.HU

Wychodząc na spacer z dzieckiem, pamiętajmy, że kilkulatki są znacznie bardziej ruchliwe niż dorośli. A co za tym idzie, szybciej mogą się spocić.

Przy znacznych skokach temperatury znacznie łatwiej wychłodzić lub przegrzać organizm. Wydaje nam się, że jest gorąco, zdejmujemy kurtki, czapki i... szybko się wychładzamy. Wystarczy, że powieje wiatr albo wejdziemy do cienia. – Takie wahania temperatur mogą być bardzo niekorzystne. Dlatego warto dbać o to, by ubierać się adekwatnie do warunków otoczenia – radzi prof. Dariusz Jurkiewicz z Kliniki Otolaryngologii Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie.

Wylęgarnie wirusów

Ponadto w chłodne dni niechętnie wietrzymy pomieszczenia. W zamkniętych biurach czy klasach, gdzie kilkanaście osób przez kilka godzin oddycha tym samym powietrzem, stężenie szkodliwych drobnoustrojów jest wyższe niż latem, gdy pracujemy przy otwartych oknach.

– W okresie podwyższonych zachorowań należy, w miarę możliwości, unikać dużych skupisk ludzi. Wirusy przenoszą się drogą kropelkową, więc w takich miejscach bardzo łatwo się nimi zarazić – dodaje prof. Jurkiewicz.

Już teraz pomyśl o szczepieniu

Przed kolejnym sezonem jesienno-zimowym dobrze jest też zaszczepić się przeciwko grypie. Powinni o tym pamiętać zwłaszcza ci, którzy mają kontakt z wieloma osobami, np. w pracy, szkole, oraz osoby chorujące przewlekle lub cierpiące na niedobory odporności. Warto pamiętać też o zabezpieczeniu przed tą groźną infekcją wirusową dzieci. Szczepić można już maluchy powyżej szóstego miesiąca życia. Dla najmłodszych dzieci dostępne są preparaty z dopiskiem „junior". Gdy szczepienie stosowane jest po raz pierwszy w życiu, to konieczne jest podanie dwóch dawek szczepionki w odstępie ok. czterech-sześciu tygodni (dotyczy to również dorosłych). W kolejnych latach wystarczy już jedna dawka.

– Wrzesień i początek października to dobry okres, by pomyśleć o szczepieniu przeciwko grypie. Po pierwsze, robiąc to w tym okresie spokojnie zdążymy przed szczytem zachorowań. Po drugie, trzeba pamiętać, że organizm potrzebuje czasu, by wytworzyć ochronne przeciwciała. Trwa to średnio ok. kilkunastu dni – mówi lek. med. Janusz Kaliszczak, pediatra, epidemiolog i specjalista chorób zakaźnych.

Ruch jak lekarstwo

W utrzymaniu dobrej kondycji zarówno dzieciom, jak i dorosłym pomoże ruch na świeżym powietrzu. Ideałem są dwa spacery dziennie. Jeden rano, drugi po południu. Na świeżym powietrzu powinniśmy spędzić za każdym razem nie mniej niż 30 minut. Najlepiej w ruchu, co zapobiegnie wyziębieniu. Ale uwaga! Wychodząc na spacer z dzieckiem, pamiętajmy, że kilkulatki są znacznie bardziej ruchliwe niż dorośli. A co za tym idzie, szybciej mogą się spocić. Dlatego dziecka nie należy ubierać zbyt ciepło, a w trakcie zabawy warto sprawdzać maluchowi kark, który powinien być umiarkowanie ciepły. Jeśli skóra w tym miejscu jest zimna – dziecku jest za chłodno. Jeśli natomiast kark jest wilgotny i wyraźnie rozgrzany, to znak, że maluch się spocił. W takiej sytuacji lepiej zakończyć spacer.

Mieszkanie to nie cieplarnia

– Przegrzanie grozi nie tylko podczas spaceru, ale także w domu. Aby tego uniknąć, należy zadbać, by temperatura w pomieszczeniach nie przekraczała 20-22 stopni C w dzień i 19 stopni C w nocy – dodaje doktor Kaliszczak. Wyższa temperatura nie wpływa korzystnie na śluzówkę nosa, która się przesusza i staje się wówczas bardziej podatna na atak wirusów.

Jak skomponować dietę wzmacniającą odporność

- Niedobory różnych składników odżywczych, w tym witamin i minerałów, mogą mieć związek z obniżoną odpornością. Pamiętajmy, by wszystkie ważne składniki odżywcze dostarczać organizmowi regularnie. Najlepiej w formie pięciu posiłków dziennie.
- W codziennej diecie powinny znaleźć się produkty zawierające dużo witaminy A i C, a także witamin z grupy B. „Kopalniami" witaminy A są: papryka, pomidory, marchew, brokuły, nabiał. Z kolei w witaminę C bogate są: natka, kiszone ogórki i kapusta, cytrusy. Witaminy z grupy B znajdziemy w: produktach zbożowych, warzywach strączkowych, mleku, mięsie, orzechach, pestkach słonecznika i dyni.
- Kolosalne znaczenie dla kondycji układu immunologicznego mają minerały: cynk, selen i żelazo. Aby ich nie brakowało w organizmie, warto jeść ryby, chude mięso, rośliny strączkowe, kiełki, pestki słonecznika, orzechy.
- Gdy czujemy, że „łamie" nas infekcja, sięgnijmy po przetwory z owoców dzikiej róży lub pigwy. Pomogą także czosnek i żurawina uważane za naturalne antybiotyki.
- Z właściwości antybiotycznych słusznie słynie także miód. Zadziała pod warunkiem, że nie zniszczymy jego zdrowotnych właściwości zbyt wysoką temperaturą (jeśli dodajemy go do herbaty, nie powinna mieć więcej niż 40 stopni C).

Zdaniem eksperta >>

Martwa bakteria to dobra bakteria

Ekspert

prof. dr. hab. n. med. Dariusz Jurkiewicz
z Kliniki Otolaryngologii Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie

Jesienią często narzekamy na infekcje dróg oddechowych. Dlaczego?

– Podatność na infekcje wynika z braku odporności. Dotyczy to przede wszystkim dzieci, których układ immunologiczny nie jest jeszcze w pełni ukształtowany oraz osób starszych, których odporność słabnie. Przejściowe niedobory odporności mogą też występować u osób w wieku średnim, co wynika ze stylu życia: przemęczenia pracą, niewyspania, palenia papierosów itp. Generalnie rzecz biorąc, żyjemy w otoczeniu bakterii, wirusów, pierwotniaków i innych drobnoustrojów, ale przed chorobami broni nas silny, wydajny i sprawny układ odpornościowy. Jednak w pewnych warunkach układ ten nie daje sobie rady. I wtedy trzeba mu pomagać, wzmacniać jego ogromne możliwości obronne.

Czy to łatwe zadanie?

– Nie bardzo. Zakażenia dróg oddechowych zaczynają się najczęściej od wirusów. Pozostają nam więc głównie leki objawowe: przeciwgorączkowe, przeciwzapalne, przeciwbólowe. I sprawdzone domowe sposoby leczenia. Infekcja wirusowa często ustępuje samoistnie, ale w sprzyjających warunkach może przejść w bakteryjną. Stosujemy wówczas bardziej radykalne leczenie, np. antybiotykami. Możemy jednak ograniczać infekcje jeszcze w inny sposób. Poprzez stosowanie środków immunostymulujących.

Co to za środki?

– Są to lizaty bakteryjne. Preparaty doustne lub donosowe sporządzone z mieszaniny zabitych bakterii lub fragmentów ich komórek, np. rybosomów. Sprawiają, że organizm reaguje tak, jakby przechodził infekcję. Produkuje przeciwciała i komórki przeciwzapalne, czyli walczy z infekcją, której klinicznych objawów, np. podwyższonej temperatury, bólu gardła, wycieku z nosa, nie ma. Taka stymulacja sprawia, że układ immunologiczny jest stale trenowany. Dzięki temu, w przypadku kolejnej infekcji nie chorujemy wcale lub przechodzimy ją znacznie łagodniej.

Kiedy warto zwrócić się do lekarza po receptę na taki preparat?

– U dziecka wskazaniem do tego typu leczenia jest przechorowanie ok. 10 infekcji rocznie. U dorosłych będzie to 5-6 infekcji w ciągu roku lub sytuacja, gdy infekcje powracają jedna po drugiej albo trwają po kilka tygodni lub miesięcy, z różnym nasileniem. Aby podjąć takie leczenie, należy wykluczyć inne możliwe przyczyny problemu. U osoby dorosłej może to być np. zapalenie zatok czy migdałków, u dziecka – przerost trzeciego migdałka.

Moje Pierwsze Zdjęcie >>

Pamiętaj o zdrowej diecie

Ekspert

Grażyna Metelska
dietetyk
z Polikliniki Arciszewscy

Kobiety spodziewające się dziecka muszą dbać o dietę.

– To prawda. Ale jesień to czas, gdy łatwiej jest skomponować taki jadłospis, który dostarczy i matce, i dziecku wszystkich potrzebnych witamin i minerałów. Tyle jest teraz przecież sezonowych warzyw i owoców. Starajmy się tylko kupować je z ekologicznych upraw. Jeśli nie mamy takiej możliwości – po prostu obierajmy je ze skórki.

Jakie sezonowe owoce i warzywa powinny wybierać przyszłe mamy?

– Owoce zalecane to jabłka, maliny, truskawki, winogrona, kiwi, banany, cytrusy. Warzywa i owoce dostarczają witamin: C, beta-karotenu, kwasu foliowego, flawonoidów oraz związków mineralnych: wapnia, magnezu, żelaza, potasu, selenu, cynku. Witamina C, E oraz selen są bardzo silnymi antyoksydantami i mają ogromny wpływ na wzmocnienie odporności organizmu ciężarnej kobiety.

No właśnie – jesienią odporność jest bardzo ważna. Co jeszcze warto jeść, by nie chorować?

– Jeśli kobieta ciężarna stosuje urozmaiconą, racjonalną dietę z zastosowaniem produktów z wszystkich grup: zbożowe, mleko i jego produkty, produkty białkowe, tłuszcze roślinne na zimno tłoczone nie rafinowane, warzywa i owoce,suche nasiona roślin strączkowych, trochę nasion i np. orzechów włoskich, migdałów, orzechów brazylijskich, to taka dieta buduje odporność.

Czekamy na Wasze fotografie

Jesteś w ciąży? Weź udział w naszym konkursie i wygraj nagrody. Przypominamy: Co miesiąc (do 25. dnia każdego miesiąca) czekamy na Wasze fotki z brzuszkiem. I co miesiąc kapituła wybierze te nagrodzone. Główna nagroda to bon o wartości 2400 zł do wykorzystania w Poliklinice Arciszewscy. Nagrody dodatkowe to bony o wartości 160 zł. A pod koniec konkursu, w grudniu, wybierzemy dodatkowe zdjęcie, spośród wszystkich zdjęć nadesłanych przez cały czas trwania konkursu, którego autor otrzyma nagrodę specjalną. Szczegóły: www.poranny.pl

POLIKLINIKA Arciszewscy
PARTNER KONKURSU

Białystok >> W tym tygodniu na własne oczy można zobaczyć przyszłe lokum

Spełniony sen o mieszkaniu

W Białymstoku wciąż brakuje mieszkań. Do miasta przyjeżdża mnóstwo młodych osób na studia, starsi rozglądają się za większym lokum, wielu chce zwyczajnie zobaczyć na własne oczy, jak wyglądałoby ich wyśnione nowe mieszkanie. Taką szansę daje organizowany w tym tygodniu Weekend Developerów.

Kupno mieszkania, czy decyzja o przeniesieniu się do apartamentu albo szeregówki to często decyzja, która przebudowuje całe życie. Dlatego warto skorzystać z niepowtarzalnej szansy i ruszyć w rajd po mieście, by przyjrzeć się inwestycjom, które już czekają bądź za chwilę będą gotowe do odbioru.

Na alei Jana Pawła II przykładowo w Słonecznych Tarasach wzniesionych przez Rogowski Development można przyjrzeć się mieszkaniom o pow. 34,85 m2. Sprawdzić, jak wpada światło do pokoju z aneksem kuchennym, czy w sypialni o poranku zbudzą nas promienie Słońca. Jeśli myślimy o nieco większym mieszkaniu, w inwestycji Pogodne Wzgórze Birkbudu na zdecydowanych czekają mieszkania od 45 m2. Warto też sprawdzić widok z okna i zajrzeć do oferowanych przez dewelopera umieszczonych na piętrach garderób.

Od własnej garderoby już tylko krok do apartamentu. MTM Styl zbudował Rezydencję Piotrkowska w ścisłym centrum, w kameralnym bloku. Apartamenty i sun lofty o dopracowanych planach czekają przy alei 1000–lecia Państwa Polskiego. Apetyt rośnie w miarę oglądania. Warto w ten weekend przynajmniej zajrzeć też na Sokolą i do Zaścianek. Niewielkie szeregówki mogą stać się alternatywą dla mieszkania w bloku.

Przy okazji można przetestować drogi dojazdowe do poszczególnych lokalizacji, sprawdzić jaką drogę trzeba by było pokonać z domu do pracy.

To także szansa, by na własne oczy sprawdzić jak naprawdę wyglądają inwestycje, które widzieliśmy tylko na wizualizacji bądź na zdjęciach, poczuć ich atmosferę i przyjrzeć się najbliższemu otoczeniu.

Takiej okazji do zobaczenia, jak mogą się spełniać sny nie można przegapić.

MTM Styl >> Ulica Piotrkowska 2A

Rezydencja

Rezydencja Piotrkowska to budynek w centrum o kameralnym charakterze

Rezydencja Piotrkowska to reprezentacyjny, komfortowo wyposażony obiekt mieszkalno-usługowy położony, przy ulicy Piotrkowskiej 2A (połączenie ulic Malmeda i Nowy Świat). To idealna propozycja dla osób pragnących zamieszać nowocześnie w ścisłym centrum miasta. Niezaprzeczalnym atutem inwestycji jest jej kameralny charakter – tylko 20 mieszkań.

Budynek jest już gotowy i wkrótce zamieszkają w nim pierwsi lokatorzy. Aktualnie w sprzedaży dostępnych jest 12 mieszkań.

Rezydencja Piotrkowska to nieruchomość wysokiej klasy. Budynek charakteryzuje się wysokim standardem wykończenia i niebanalną architekturą nawiązującą do najlepszych wzorców lat 50. i 60.. Elewacja została pokryta okładziną z kamienia naturalnego: granitu i piaskowca.

W budynku zastosowano materiały budowlane i wykończeniowe wysokiej jakości, od sprawdzonych producentów, charakteryzujące się podwyższoną izolacyjnością akustyczną i termiczną. Nieruchomość jest wyposażona w klimatyzację, cichobieżną windę obsługującą wszystkie kondygnacje oraz podziemny parking z miejscami postojowymi. Na poszczególnych kondygnacjach znajdują się wliczone w cenę komórki lokatorskie.

Teren wokół budynku już wkrótce zostanie oświetlony i częściowo ogrodzony.

Rogowski Development >> Jana Pawła

Słoneczne Tarasy 2

Słoneczne Tarasy 2 to drugi etap popularnej inwestycji zlokalizowanej w pobliżu terenów zielonych

Słoneczne Tarasy to nowoczesny kompleks mieszkaniowy w jednym z piękniejszych miejsc Białegostoku, w sąsiedztwie rzeki Białej, nieopodal centrum handlowego.

Słoneczne Tarasy to miejsce dla osób, które pracując cenią swój czas, a jednocześnie lubią kontakt z naturą.

Słoneczne Tarasy 2 to samodzielny budynek składający się z bliźniaczych apartamentowców z własnym, ogrodzonym ogródkiem i placem zabaw dla dzieci. Niewątpliwym atutem inwestycji jest sąsiedztwo rozległych, zielonych terenów rekreacyjnych oraz wyłącznie osiedlowego ruchu samochodowego.

Osiedle Słoneczne Tarasy posiadać będzie własny, dwuhektarowy park w sąsiedztwie rzeki Białej co uczyni tę lokalizację atrakcyjną dla osób ceniących możliwość wypoczynku na świeżym powietrzu.

To może być idealna propozycja dla osób młodych, ceniących sobie aktywność fizyczną.

W dużej mierze mieszkania w Słonecznych Tarasach zajmują ludzie młodzi, rodziny z małymi dziećmi. To także doskonały krok do pierwszego mieszkania.

Podczas Drzwi Otwartych Weekendu Developerów będzie można samodzielnie zobaczyć zarówno mieszkania o powierzchni 34,85 m2, wyceniane od około 157 tys. złotych, po 75,89 m2 za około 332 tys. złotych. Rogowski Development ma w tym miejscu jeszcze wolne mieszkanie trzypokojowe o powierzchni 68,88 m2 i nieco większe dwupokojowe, bo liczące sobie 45,99 m2.

Sadownictwo >> Rozpoczęły się już zbiory jabłek, a o pracowników coraz trudniej

Ten sezon w sadach zapowiada się dobrze

Na razie sadownicy są zadowoleni z ceny jabłek. Natomiast, jeśli chodzi o zbiory to sytuacja jest zróżnicowana w poszczególnych gospodarstwach.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Fot. Archiwum

Choć podlascy sadownicy, z którymi rozmawialiśmy nie spodziewają się dużych zbiorów jabłek to w skali kraju zbiory powinny być jeszcze większe niż w minionym roku

Cena jabłek jest niezła – mówi Ferdynand Rzymski, sadownik ze Święcka Wielkiego.

Tłumaczy, że za kilogram jabłek przemysłowych można otrzymać 35-40 gr. Natomiast cena jabłek deserowych waha się od 1,30 do 1,50 zł/kg w zależności od wielkości, wybarwienia, odmiany.

U nich zbiory będą mniejsze

Natomiast zbiory jabłek są bardzo zróżnicowane.

– U mnie nie są duże, bo część drzewek poprzemarzała w sezonie 2010/2011 – tłumaczy Ferdynand Rzymski. – Musiałem je w tym roku wyciąć, bo chorowały, nie mogły się zregenerować.

Na duże zbiory nie liczy także Jarosław Kusznieruk, właściciel sadu w Folwarkach Tylwickich.

– U mnie jabłek będzie mniej – zapowiada. – Było sucho, więc jabłka są drobniejsze, a poza tym w tym roku mieliśmy późniejszą wiosnę.

Sadownik z Folwarków Tylwickich jeszcze nie zaczął zbierać swoich jabłek. Ma późniejsze odmiany. Zazwyczaj zbiory kończy około 1 listopada.

Również u Karola Choińskiego z podbiałostockiej wsi Krupniki zbiory w tym roku nie są najlepsze, choć przyczyna jest inna. Tutaj zimą drzewka zostały zniszczone przez łosie.

– Nie ma na nie sposobu – tłumaczy sadownik. – Ogrodzenie nie stanowi dla nich przeszkody, by dostać się do sadu.

Szacuje on, że gdyby nie łosie, zbiory w tym roku byłyby dobre. Nie było wiosennych przymrozków i przez cały sezon pogoda nie była najgorsza. Wkrótce będzie zaczynał zbiory jabłek i – jeśli chodzi o cenę – jest dobrej myśli.

Liczą na niezłą cenę

– Wydaje mi się, że w tym roku cena nie powinna być niższa niż w minionym – mówi Karol Choiński.

I dodaje też, że przy takiej cenie, gdyby nie te straty, można byłoby normalnie funkcjonować.

Na razie cena jabłek jest dobra pomimo tego, że nie ma zbyt dużego zainteresowania eksportem ze strony Rosji.

– Sadownicy ładne jabłka składają w chłodniach – mówi Ferdynand Rzymski.

Tłumaczy on, że nigdy nie wiadomo, kiedy ruszy eksport. Może pojawić się nagle, a wówczas cena potrafi wzrosnąć o 10, 15, a nawet 20 proc.

O pracowników nie jest łatwo

Teraz jednak sadownicy nie zaprzątają sobie tym głowy, bo skupiają się na tym, by zebrać plony. Z roku na rok – nie tylko na Podlasiu, ale w całym kraju – trudniej jest o pracowników sezonowych. Ci ze Wschodu żądają stawek akordowych, tak jak przy zbiorach truskawek. Sadownicy tłumaczą, że przy zbiorze jabłek trudno jest wprowadzić taki system ze względów organizacyjnych. Trzeba by było każdemu ustawić oddzielną paletę i trudno byłoby określić, ile jabłek zebrały poszczególne osoby.

Dobre statystyki

Ze wstępnych szacunków Głównego Urzędu Statystycznego (opublikowanych w lipcu) wynika, że w tym roku zbiory jabłek powinny być wyższe niż w minionym – mają wynieść 2,9 mln ton. W minionym roku było to 2,88 mln ton. Natomiast w porównaniu do średniej z lat 2006-2010 tegoroczne zbiory zapowiadają się aż o 36 proc. wyższe.

W tym roku wyższe mają być zbiory wszystkich owoców z drzew – i to aż o jedną trzecią. Szczególnie obrodziły czereśnie i gruszki. Zwiększa się też powierzchnia drzew owocujących w sadach, ponieważ w okres owocowania wchodzą nowo nasadzone plantacje.

Wydarzenia >> Wieś nadrabia zaległości

Prezydenckie Dożynki w Spale

Możemy dziś z dumą mówić o polskiej wsi, jako źródle siły polskiego narodu i polskiej gospodarki – powiedział podczas Dożynek w Spale prezydent RP Bronisław Komorowski. Dodał, że polska wieś pięknieje, poprawia się na niej standard życia i wzrasta wydajność produkcji. Zaznaczył, że nie jest ona jednak rajem na ziemi, ma wiele kłopotów i problemów, ale jest miejscem, gdzie widać, że ciężka praca rolnika przynosi efekty.

Podczas swojego wystąpienia podziękował wszystkim osobom związanym z rolnictwem.

– Dziękuję za dbałość o to, żebyśmy nie tylko mogli myśleć, ale i działać na rzecz nowoczesności polskiej wsi i polskiego rolnictwa. Dbając jednocześnie o to, aby nie uronić nic z dziedzictwa naszych ojców, dziadów i pradziadów. Aby nie stracić nic z tych wartości, które przetrwały i są obecne na naszej wsi – powiedział Komorowski.

Dodał, że na podziękowania zasługują również wszyscy pilnujący „pięknej narodowej tradycji, która ma swoje szczególne zakorzenienia na wsi polskiej".

– Chcę serdecznie podziękować także rodzinom wiejskim – kobietom, rolnikom, dzieciom, młodzieży za to, że stara się wykorzystać najlepiej jak można nowe szanse w postaci edukacji, dążenia do lepszego wykształcenia. Często z myślą o przeniesieniu tej wiedzy i zdobytego wykształcenia do siebie, do domu, na wieś polską. Aby czynić ją jeszcze lepszą, jeszcze mądrzejszą, jeszcze bardziej atrakcyjną - mówił Komorowski.

Jego zdaniem polska wieś jest obecnie miejscem, w którym ciężka praca przynosi efekty.

– Polska wieś nie jest rajem na ziemi. Ma wiele kłopotów, ma wiele problemów. Ale jest takim miejscem, w którym widać, że ciężka praca przynosi efekty, jest pracą owocną. I to powinno dla nas stanowić zachętę na przyszłość, w którą można patrzeć z dumą i nadzieją – powiedział prezydent.

opr. (d)

Krótko

Firmy utylizacyjne mogą ubiegać się o pieniądze Jeszcze do 30 września ARiMR przyjmuje wnioski od firm, które chcą otrzymywać pieniądze za utylizację padłych zwierząt gospodarskich w 2014 roku. Możliwość taką mają jednak tylko firmy utylizacyjne, prowadzące działalność gospodarczą w zakresie przetwarzania lub spalania padłych zwierząt gospodarskich, zgodnie z przepisami rozporządzenia rozporządzenia (WE) nr 1069/2009 Parlamentu Europejskiego i Rady Europy z 21 października 2009 roku.

opr. (d)

Finanse >> Kończą się preferencje

Zakup ziemi bez kredytów

W tym roku zainteresowani mają już ostatnią szansę na skorzystanie z preferencyjnych kredytów na zakup ziemi.

– Kredyty preferencyjne na zakup gruntów w tym roku się kończą – wyjaśnił minister rolnictwa Stanisław Kalemba. – Jest to temat bardzo trudny, będący przedmiotem sporu. Będą kredyty w nowej perspektywie, natomiast generalnie rozwiązanie nie będzie już tak korzystne – w ramach modernizacji gospodarstw to będzie mogło być gdzieś 50 proc., jeśli chodzi o zakup gruntów. Tak to jest przewidywane, tutaj te warunki trochę się pogarszają. Mówimy natomiast jasno: Korzystajmy z przetargów ograniczonych. Była mowa o zakupie gruntów – tak, w roku 2012 zwiększyliśmy kilkakrotnie liczbę przetargów ograniczonych. Rolnicy zakupili duże ilości ziemi, do tego ok. 80 tys. jest w ramach przetargów.

Jak dodał minister, „po raz pierwszy izby rolnicze mają razem z organizacjami rolniczymi realny wpływ, możliwość zablokowania przetargów, przyglądania się im. Wprowadzono lepsze i prostsze zabezpieczenia." Porozumienie zawarte z rolnikami protestującymi w Szczecinie jest realizowane, zmieniono rozporządzenia dotyczące zasad sprzedaży ziemi – zapewniał.

opr. (d)

Agroturystyka >> Lipiec był zły, dobrze, że w sierpniu podlaskie kwatery się zapełniły

Po sezonie czekają na grzybiarzy

Większość właścicieli kwater agroturystycznych ocenia, że kończący się sezon był gorszy od poprzedniego. Wszystko przez fatalny lipiec.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Tegoroczny lipiec praktycznie był stracony. Właściciele kwater agroturystycznych zgodnie przyznają, że goście zaczęli przyjeżdżać dopiero w drugiej połowie miesiąca. Dobrze, że w sierpniu sytuacja się poprawiła.

– Członkowie naszego stowarzyszenia uważają, że ten sezon był gorszy od poprzedniego – mówi Eugeniusz Wołkowycki, prezes Białowieskiego Stowarzyszenia Agroturystycznego „Żubr". – Mieli oni mało gości w lipcu. Sierpień był już znacznie lepszy.

W lasach mamy wysyp grzybów, a właściciele kwater agroturystycznych czekają na grzybiarzy. Amatorzy grzybobrania już zaczynają odwiedzać podlaskie lasy.

Niedosyt pozostał

Marek Rowiński, prezes Wigierskiego Stowarzyszenia Turystycznego ocenia, że dopiero po 20 lipca na kwatery zaczęli zjeżdżać goście. W sierpniu było już zupełnie inaczej.

– I właśnie przez ten lipiec pozostał niedosyt – przyznaje.

Ludmiła Kozłowska, właścicielka kwatery agroturystycznej Bora Zdrój w Lewkowie Nowym jest zadowolona z obłożenia jakie miała w czerwcu, ale lipiec już taki dobry nie był. Przez pierwsze pół miesiąca było niewielu gości.

Co ciekawe nikt nie wie dlaczego w tym roku turyści „odpuścili" sobie lipiec.

Pora na grzybiarzy

Teraz właściciele kwater agroturystycznych czekają na grzybiarzy. I w niektóre rejony województwa podlaskiego już zaczęli oni zjeżdżać. Amatorów zbierania grzybów gości m.in. Ludmiła Kozlowska.

– Niektórzy przyjeżdżają nawet na dwa tygodnie – opowiada właścicielka kwatery w Lewkowie Nowym. – Deszczowa pogoda im nie przeszkadza, bo właśnie dzięki temu, że zaczęły padać deszcze, w naszych lasach pojawiło się sporo grzybów.

Jej goście zebrane grzyby przetwarzają na miejscu – suszą, robią w słoiki.

– Mam też rezerwacje na koniec września i na październik – mówi pani Ludmiła. – Dzięki temu sezon trochę się wydłuża, rozciąga. Później będą święta, kuligi.

Studenci i grzybiarze odwiedzają też kwatery agroturystyczne znajdujące się na obrzeżach Puszczy Białowieskiej, skupione w stowarzyszeniu „Żubr".

– U nas sezon grzybowy dopiero się zaczął – mówi Eugeniusz Wołkowycki. – Mamy właśnie wysyp grzybów.

A, jak mówi, niektórzy goście proszą, by zadzwonić do nich, jeśli w lasach pojawią się grzyby. Tacy turyści przyjeżdżają przede wszystkim na weekendy, choć zdarzają się i dłuższe pobyty.

Na grzybiarzy czekają też właściciele kwater zlokalizowanych w okolicach jeziora Wigry.

– Na razie grzybiarzy nie widać – mówi Marek Rowiński.

Ma on jednak nadzieję, że się to zmieni, że ludzie (nie tylko grzybiarze) zaczną przyjeżdżać na Suwalszczyznę również jesienią.

– Bo tutaj jest co robić – przekonuje. – Można spędzić aktywnie czas.

Jego zdaniem polskie społeczeństwo jeszcze nie przyzwyczaiło się do tego, że można wypoczywać inaczej – wyjeżdżać nie tylko w wakacje. Ale w końcu powinno się to zmienić.

Dobra kuchnia i niska cena

A czy wymagania turystów wobec kwater rosną?

– Liczą się przede wszystkim dwie rzeczy – mówi Ludmiła Kozłowska. Dobre jedzenie i czystość.

Gościom zależy na dobrej kuchni oraz domowej atmosferze. Czasem chcą posiedzieć z gospodarzami, porozmawiać, o czymś poopowiadać.

Z kolei Marek Rowiński zauważa, że kluczową kwestią jest cena.

– Wszyscy chcieliby wynajmować pokoje taniej, choć ceny nie wzrosły od 10 lat – tłumaczy. – Najczęściej cena pokoju waha się w granicach 30-40 zł.

Ci, którzy wynajmowali kwatery taniej, wypadają z obiegu, bo mają za niski standard.

Certyfikacja >> Coraz więcej osób kupujących żywność zwraca uwagę na certyfikaty i oznaczenia

Jakość ma coraz większe znaczenie

System Gwarantowanej Jakości Żywności QAFP, który powstał w 2009 roku z inicjatywy Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego, stale się rozwija. Rośnie nie tylko ilość certyfikowanych zakładów, ale także liczba sklepów, w których dostępne są wyroby najwyższej jakości!

Certyfikat ma znaczenie

QAFP jest systemem multiproduktowym, który w przyszłości zostanie rozszerzony na różne wyroby. Już teraz trwają prace nad zeszytem branżowym dotyczącym pieczywa, przygotowywanym wspólnie ze Stowarzyszeniem Rzemieślników Piekarstwa RP.

Jak wskazują liczne badania i analizy sieci handlowych, konsumenci coraz częściej poszukują produktów z certyfikatami jakości. Nic dziwnego – wybierając produkty ze znakiem mają pewność ich najwyższej jakości, powtarzalnych walorów smakowych. Dostępność wyrobów z certyfikatem stale rośnie, już dziś produkty ze znakiem QAFP można zakupić w około 2 tysiącach sklepów na terenie całego kraju.

Zainteresowanie Systemem QAFP obserwują również przedstawiciele certyfikowanych zakładów. Prezes Zakładu Przetwórstwa Mięsnego Grot – Józef Grot potwierdza, że z miesiąca na miesiąc popyt na wybory ze znakiem QAFP zwiększa się.

Warto wiedzieć >

System Gwarantowanej Jakości Żywności QAFP został uznany przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi za krajowy system jakości. Obecnie obejmuje kulinarne mięso wieprzowe (schab, szynka, karkówka, polędwiczka, łopatka), mięso z piersi kurczaka, indyka i gęsi, a także wędliny drobiowe i wieprzowo-wołowe.

– Największy wzrost sprzedaży uzyskaliśmy po wprowadzeniu oznakowania na początku wdrożenia systemu – tłumaczy. – A przykładowo, w ostatnim miesiącu odnotowaliśmy wzrost sprzedaży kabanosów z gęsiną prawie o 25 proc., a wędzonki z beczki – ok. 15 proc.

Dołączą chleb i ryby

Według badań Milward Brown zrealizowanych na zlecenie Agencji Rynku Rolnego w kwietniu tego roku, rozpoznawalność Systemu QAFP wśród konsumentów wynosiła 8 proc. Prezes UPEMI Wiesław Różański przekonuje, że to dopiero początek i już za rok wynik powinien być dwucyfrowy.

System QAFP dotyczy różnych produktów – nie tylko mięsa wieprzowego, drobiowego i wędlin. Będzie rozszerzany na chleb, owoce i ryby.

W zwiększeniu rozpoznawalności znaku pomóc mają liczne działania informacyjno-promocyjne Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego.

Od maja do końca października br. prowadzona jest kampania „Jakość jest sztuką – spotkania z QAFP". Jej celem jest promocja znaku wśród konsumentów, zakładów mięsnych i hodowców, blogerów kulinarnych i dziennikarzy. Kampania sfinansowana została z Funduszu Promocji Mięsa Wieprzowego. Jej ambasadorami są popularni aktorzy – Paweł Królikowski i Piotr Machalica. Polega ona na bezpośrednich spotkaniach z mieszkańcami czterech największych miast w Polsce – Warszawy, Poznania, Trójmiasta i Krakowa. Elementem kampanii są nieszablonowe spoty z aktorami, które w oryginalny sposób upowszechniają znajomość znaku QAFP.

W ramach kampanii odbędzie się również spotkanie z zagranicznymi konsumentami i przedstawicielami europejskiej i światowej branży mięsnej. UPEMI bowiem będzie uczestniczyć w październiku w Międzynarodowych Targach Anuga w Kolonii.

Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego nie zamierza zaprzestać promocji wyrobów z certyfikatem. Wiesław Różański już zapowiedział, że organizacja zamierza prowadzić kolejne akcje informacyjne, korzystając ze środków Funduszy Promocji i funduszy Unii Europejskiej.

opr. (koci)

Finanse >> Dopłaty wpływają na konta rolników od grudnia, ale w tym roku...

Pieniądze mogą być wcześniej

Unia wyraziła zgodę na wcześniejszą wypłatę 50 procent płatności bezpośrednich. Pieniądze te mogłyby zacząć wpływać na konta rolników już od 16 października.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Czy polscy rolnicy mogą zatem liczyć na wcześniejsze wpływy z dopłat bezpośrednich? To nie jest jeszcze takie oczywiste. Minister rolnictwa, Stanisław Kalemba zapewnia, że resort analizuje możliwość wcześniejszej wypłaty pieniędzy dla rolników. Niestety, problem polega na tym, że wcześniejsza wypłata pieniędzy wymaga zmian w systemie informatycznym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

– Trzeba przeanalizować, czy koszty takich zmian nie będą zbyt wysokie – tłumaczył podczas konferencji prasowej minister rolnictwa.

Problem polega na tym, że Polska ma najwięcej rolników pobierających dopłaty ze wszystkich krajów unijnych. W tym roku o dopłaty do ziemi ubiega się 1 mln 350 tys. rolników.

– Wcześniejsza wypłata połowy dopłat bezpośrednich pozwoliłaby gospodarzom wcześniej zaopatrzyć się w nawozy i inne środki produkcji – mówi Grzegorz Leszczyński, prezes Podlaskiej Izby Rolniczej.

Jak dodaje, zazwyczaj jest tak, że po sezonie nawozy są najtańsze, choć zdarzały się sezony, które nie potwierdzały tej prawidłowości. Ostatnio ważniejsze stało się kupowanie dużych ilości towarów (gospodarzom opłaca się robić zakupy grupowo).

Jednak przedstawiciel podlaskiego samorządu rolniczego nie jest przekonany o tym, że w Polsce wcześniejsze wypłaty będą miały miejsce. Nie robi sobie zbyt dużych nadziei.

Przyczyną podjęcia przez Komisję Europejską decyzji o wcześniejszych wypłatach dopłat bezpośrednich był fakt, że w tym roku (szczególnie na początku roku) rolnicy musieli zmierzyć się z trudnymi warunkami pogodowymi. Wcześniejsze wypłaty mogą zatem poprawić przepływ gotówki rolników.

Fot. A Chomicz

Polscy rolnicy mogą w tym roku dostać wcześniej połowę pieniędzy z dopłat bezpośrednich. Czy tak się stanie, zależy od tego, ile kosztować będą zmiany w systemie informatycznym ARiMR.

Kredyty >>

Poręczą studentom

Studenci z terenów wiejskich mogą otrzymać poręczenie ARiMR spłaty zaciągniętych kredytów. Dotychczas z tej formy pomocy skorzystało 5.304 studentów, którym agencja udzieliła poręczeń w wysokości 74,4 mln zł.

Poręczenia agencji udzielane są do 80 lub do 100 proc. wykorzystanej kwoty kredytu, w zależności od wysokości dochodu na osobę w rodzinie studenta. W 2010 r. wprowadzono korzystniejsze warunki udzielania przez ARiMR poręczeń spłaty kredytów. Zgodnie z nimi agencja może poręczyć spłatę 100 proc. wykorzystanej kwoty kredytu, jeżeli dochód na osobę w rodzinie studenta, ustalony zgodnie z zasadami określonymi w przepisach o pożyczkach i kredytach studenckich, nie przekracza 600 zł. Poręczenia udzielane są bezpłatnie i obejmują okres o miesiąc dłuższy niż wynikający z umowy o przyznaniu kredytu.

Uzyskanie kredytu studenckiego z poręczeniem agencji możliwe jest wyłącznie w banku, który podpisał stosowną umowę o współpracy. Aktualnie przy udzielaniu poręczeń spłaty kredytów studenckich agencja współpracuje z Bankiem Polskiej Spółdzielczości SA oraz SGB-Bankiem SA powstałym z połączenia Gospodarczego Banku Wielkopolski SA oraz Mazowieckiego Banku Regionalnego SA. Wnioski o kredyt studencki można składać w tych bankach do 15 listopada każdego roku.

Ubiegając się o poręczenie agencji w wybranym przez siebie oddziale jednego z tych banków, bądź w BS działającym w zrzeszeniu student powinien:

– złożyć wniosek o udzielenie poręczenia zgodny ze wzorem określonym przez agencję wraz z dokumentami określającymi dochody w rodzinie pozwalające ustalić dochód na osobę w rodzinie studenta i zaświadczeniem z urzędu gminy o zamieszkaniu na obszarze wsi,

– ustanowić prawne zabezpieczenie poręczenia ARiMR w formie weksla in blanco,

– podpisać umowę o udzielenie poręczenia spłaty kredytu studenckiego. **opr. (d)**

Przemysł maszynowy >> Widać skutki braku unijnego finansowania

Znacznie spadła sprzedaż ciągników rolniczych

Sierpień nie rozpieszczał producentów ciągników rolniczych. Sprzedano 1055 nowych maszyn, co daje wynik o 27 proc. gorszy od lipcowego. Jest to spowodowane przede wszystkim sezonowością, chociaż powoli należy się przyzwyczaić do tego, że rolnicy nie kupują już tak jak w ostatnich latach.

– Wzrasta za to rynek maszyn wyspecjalizowanych, przede wszystkim sadowniczych – informuje agencja Martin&Jacob monitorująca rynek rolniczy.

Słoneczna sierpniowa aura nie przełożyła się na zakupy nowych traktorów. Słabsza sprzedaż niż tegoroczna była w 2009 roku, kiedy rolnicy kupili 852 nowe traktory. Spadki wystąpiły zarówno na rynku maszyn nowych jak i używanych. Jednak ostatnie miesiące wskazały inną ciekawą tendencję, mianowicie dynamiczny rozwój segmentu maszyn wyspecjalizowanych. Zarówno ciągniki sadownicze jak i kompaktowe pewnie pną się do góry.

– A wzrost jest niebagatelny, gdyż wyniósł o 16 proc. w przypadku pierwszego typu maszyn i 30 proc. w przypadku kompaktów – zauważa Mariusz Chrobot, wiceprezes Martin & Jacob, firmy monitorującej rynek rolniczy.

Pozycja najlepiej sprzedającego się ciągnika (John Deere) nie zmieniła się od ostatniego miesiąca. Rolnicy zarejestrowali 196 maszyn tego producenta. Warto dodać, że marka ta odnotowała 33. proc. spadek w stosunku do analogicznego okresu sprzed roku. Pod tym względem sytuacja drugiego z producentów przedstawia się bardzo podobnie – niemal 33 proc. spadek odnotowała marka New Holland. W całym miesiącu sprzedała 186 sztuk. Kolejna pozycja przypadła marce Zetor. Aby móc zająć trzecie miejsce na podium musiała zarejestrować 132 traktory, to aż o 40 proc. mniej niż przed rokiem. Cała pierwsza dziesiątka zamknęła miesiąc na minusie w stosunku do okresu sprzed 2012 roku.

opr. (koci)

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (9-13 września)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	70-80	90-100	70-80	60-65	–	70-80	70-80	70-80	–
żyto (q)	–	43	–	40-45	–	–	50-60	50-60	–
owies (q)	60	60-70	40	–	–	50	50-60	45-50	–
mieszanka zbożowa (q)	45-55	60-70	40	45	–	60	50-60	45-55	70
prosięta (para)	300-350	320-370	250-400	–	–	300-350	–	300-400	320-380

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Krótko

▲ **EXPO Sejny 2013** Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego poinformował, że w dniach 21-22 września 2013 roku w Sejnach odbędą się III Międzynarodowe Targi Turystyczne i Wędkarskie na Pograniczu EXPO Sejny 2013. Organizatorem Targów jest Stowarzyszenie Lokalna Grupa Rybacka „Pojezierze Suwalsko-Augustowskie".

▲ **Wołowina będzie drożeć** Do końca 2013 r. cena mięsa wołowego będzie rosła, jednak utrzyma się na poziomie niższym niż przed rokiem - prognozuje ARR w comiesięcznym raporcie. „Decydujący wpływ na wysokość krajowych cen skupu żywca wołowego w prognozowanym okresie będą miały ceny wołowiny w UE oraz kurs złotego wobec euro, ponieważ ok. 80 proc. polskiej produkcji wołowiny jest eksportowane głównie do krajów UE" - napisano w raporcie. „Wzrost produkcji wołowiny w Polsce, bariera popytu krajowego na to mięso jak i rosnąca konkurencja na rynku unijnym ze strony dostawców spoza UE, mogą spowodować, że w 2013 r. ceny skupu żywca wołowego w Polsce będą kształtować się na poziomie niższym niż w 2012 roku" – dodano. Eksperci ARR przewidują, że w grudniu kg żywca wołowego kosztować będzie 6,20-6,60 zł, wobec 6,10-6,40 zł.

▲ **Cukru będzie mniej przez pogodę** DFAMMU/FAPA podaje, że w wielu krajach UE zimna i mokra wiosna opóźniła zasiewy buraków cukrowych, co negatywnie odbiło się na plonowaniu i zawartości cukru w korzeniach. We znaki dało się także suche lato. W wielu krajach ograniczono też uprawy. **opr. (d)**

Bezpieczeństwo >> Dziś narzędzia na niewiele się przydają...

Co należy wozić w samochodzie

fot. Czesław Wachnik

Na drodze krajowej, jak np. S3 trójkąt ostrzegawczy powinien być ustawiony w odległości 30-50 metrów. Ten jest ustawiony zbyt blisko uszkodzonego pojazdu.

Obowiązkowym wyposażeniem osobówki są trójkąt ostrzegawczy i gaśnica. Posiadanie apteczki jest tylko zalecane.

Czesław Wachnik
czesław.wachnik
@mediaregionalne.pl

Apteczkę trzeba natomiast obowiązkowo mieć w autobusach, taksówkach i samochodach ciężarowych przystosowanych do przewozu osób. Ale nie tylko. Na wyposażeniu powinny je mieć samochody do nauki jazdy i egzaminowania kierowców.

Zdarza się, że wyposażenia obowiązkowego nie ma lub jest niewłaściwie stosowane.

– Wielu kierowców używa niewłaściwego trójkąta ostrzegawczego bez znaków homologacji. To ważne, bo takie trójkąty mają najczęściej zbyt małą powierzchnię odblaskową – informuje aspirant Patryk Szarada, zastępca naczelnika świebodzińskiej „drogówki".

By było bezpiecznie

Dodaje, że ważne jest też ustawienie trójkąta. Po pierwsze, trzeba go dobrze umocować, by nagły podmuch wiatru nie przewrócił trójkąta. Po drugie, trzeba go ustawić tak, by z odpowiedniej odległości informował o przeszkodzie. Zbyt bliskie umieszczenie trójkąta, szczególnie przy ograniczonej widoczności, może sprawić, że dojdzie do kolizji lub groźnego wypadku.

W jakiej odległości umieścić trójkąt? Jeśli jest to obszar zabudowany, to wystarczy 10-15 metrów, a nawet bezpośrednio za pojazdem. Poza obszarem zabudowanym odległość ta powinna wzrosnąć do 30, a nawet 50 m, a na autostradzie lub drodze ekspresowej nawet do 100 m za przeszkodą.

– Zresztą starajmy się – o ile to możliwe – by unieruchomiony pojazd zepchnąć z drogi, najlepiej na pobliski parking lub chociażby na pobocze – dodaje Szarada.

Kierowcy muszą pamiętać, że trójkąt służy też do oznaczania pojazdów holowanych. Należy go umieścić z tyłu, po lewej stronie pojazdu holowanego. Tam jest najbardziej widoczny. Za brak trójkąta możemy zapłacić mandat karny.

Liczba dnia

100

nawet w takiej odległości (w metrach) przed przeszkodą należy ustawić trójkąt na drodze ekspresowej

Kamizelka także się przyda

Coraz powszechniejszym zwyczajem naszych kierowców jest wożenie kamizelki odblaskowej.

I trzeba to robić. Wprawdzie u nas nie ma takiego obowiązku, ale przy zmianie koła czy zatrzymaniu pojazdu na poboczu, załóżmy kamizelkę. Szczególnie przy ograniczonej widoczności.

Wprawdzie posiadanie apteczki w samochodzie osobowym nie jest obowiązkowe, ale lepiej ją wozić. Wtedy, co jakiś czas trzeba do niej zajrzeć i sprawdzić, czy jej wyposażenie nie jest przeterminowane. Przypomnijmy, że standardowo w apteczce powinny być: bandaże, plastry, opaska uciskowa, środek dezynfekujący, ustnik do sztucznego oddychania czy rękawiczki ochronne.

By dostęp był łatwy

I kolejna wątpliwość, gdzie wozić trójkąt i gaśnicę? – Najlepiej w miejscu łatwo dostępnym – tłumaczy Patryk Szarada. I dodaje, że policjanci w czasie kontroli zwracają też uwagę na zawartość środka gaśniczego. Gaśnica musi mieć minimum 1 kg.

Co jeszcze powinien mieć w aucie przewidujący kierujący? Bolesław Czech, właściciel pomocy drogowej z Lubuskiego mówi, że zawsze powinniśmy mieć koło zapasowe. I dodatkowo, trzeba co pewien czas sprawdzić, czy ma ono właściwe ciśnienie.

– Zdarza się, że przyjeżdżamy, a tam koło jest przebite lub też nie ma powietrza z innego powodu – dodaje pan Bolesław.

– Powinniśmy mieć także linkę holowniczą i komplet żarówek. Za jazdę ze spaloną żarówką, można dostać mandat – tłumaczy.

Narzędzia? To czasy już minęły

Czy warto wozić jakieś narzędzia? – To już inne czasy niż wtedy, gdy jeździliśmy maluchami. Dziś uszkodzone auto, naprawi jedynie specjalista. Dlatego ja nie widzę potrzeby wożenia jakichkolwiek narzędzi – przekonuje pan Bolesław.

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

Benzyna, olej napędowy i LPG najdroższe w tym roku. W zeszłym tygodniu ceny benzyny bezołowiowej 95 i oleju napędowego wzrosły średnio o 6 gr/l, a benzyny bezołowiowej 98 i autogazu o 5 gr/l. Taki poziom cen benzyny i oleju napędowego jest równy poziomowi cen z końca października 2012 roku. Jest też wyższy od tegorocznego maksimum, kiedy za benzynę i olej płaciliśmy odpowiednio 5,67 i 5,68 zł/litr. Te ceny powinny utrzymać się również w tym tygodniu. Jednak w dalszej perspektywie możemy liczyć na obniżki cen w detalu – zwłaszcza cen benzyny. Jednocześnie należy podkreślić, że już wkrótce za olej napędowy trzeba będzie zapłacić więcej niż za benzynę 95.

(mmi)

Niektórzy posłowie chcą mniejszych uprawnień dla straży miejskiej Ruch Palikowa (RP) chce odebrania straży miejskiej m.in. możliwości karania kierowców za nieprawidłowe parkowanie i kontroli fotoradarowej. Ponadto politycy zbierają w wielu miastach podpisy pod wnioskami o likwidację straży miejskiej w danym mieście. Nie będą jednak wnosić o ustawową likwidację straży miejskiej. Zdaniem posłów RP straż powinna współpracować ze społeczeństwem, by rozwiązywać problemy społeczności lokalnych, w tym zapobiegać przestępczości i poprawiać poczucie bezpieczeństwa. A z kontroli NIK z 2011 r. wynika, że straż miejska staje się strażą samochodową czy policją drogową. **(mmi)**

Nadchodzi odcinkowy pomiar prędkości samochodów. Oprócz stacjonarnych fotoradarów i urządzeń z aut nieoznakowanych w arsenale Głównego Inspektoratu Transportu Drogowego (GITD) będzie też odcinkowy pomiar prędkości. Przy wjeździe i wyjeździe z odcinka objętego pomiarem ustawione będą bramownice z zamontowanymi rejestratorami. Na podstawie czasu przejazdu i przebytej odległości podadzą one średnią prędkość auta na całym odcinku. Jeśli będzie ona zbyt duża, kierowca otrzyma mandat. GITD zapowiada 29 odcinków kontrolujących prędkość. O takim pomiarze prędkości kierowców będzie informować znak D-51 umieszczony na początku odcinka objętego pomiarem.

(mmi)

Porady >> Zanim przyjdą pierwsze mrozy

By lepiej widzieć

fot. NordGlass

Aby przygotować pojazd do trudnych warunków atmosferycznych, należy zrobić przegląd szyb i stanu używalności wycieraczek

Aby zwiększyć bezpieczeństwo i komfort jazdy w pierwsze mrozy, warto już teraz pomyśleć o odpowiednim przygotowaniu samochodu na nadejście zimy.

Podczas przeglądu technicznego pojazdu po sezonie letnim, poza standardową wymianą ogumienia na opony zimowe oraz kontrolą poziomu płynów chłodniczych i hamulcowych, zwróćmy szczególną uwagę na stan szyb samochodowych i wycieraczek.

Koszt ich wymiany nie jest wielki, a komfort i bezpieczeństwo, które podwyższa zamontowanie nowych, jest nieocenione zwłaszcza podczas długich podróży. Pierwszą oznaką, że pióra wycieraczek są zużyte, jest zamglona powierzchnia szyby po wykonaniu cyklu pracy wycieraczek. Jeśli takie zjawisko zaobserwowaliśmy w naszym samochodzie, zweryfikujmy, czy pióra wycieraczek nie są rozwarstwione lub popękane. Przy wymianie wycieraczek trzeba zadbać o ich dobry wymiar i model.

Płyn do spryskiwaczy

Zanim nadejdą pierwsze mrozy, obowiązkowo wymieńmy płyn do spryskiwaczy. W przeciwieństwie do letniego, zimowy charakteryzuje się dużą zawartością alkoholu, dlatego nie zamarza w chłodniejsze dni, a dodatkowo rozpuszcza zalegający na szybie lód. – Jeśli zachowamy w zbiorniczku letni płyn i zechcemy użyć spryskiwacza na mrozie, możemy spowodować poważne w skutkach uszkodzenie pompy spryskiwacza czy przewodów doprowadzających płyn do dysz spryskiwaczy. Pamiętajmy, że zakup kilku butelek odmrażacza do szyb to wydatek nieporównywalnie mniejszy niż wymiana zepsutych części w samochodzie. Jeśli mamy w zbiorniczku jeszcze dużo płynu letniego i nie chcemy go wymienić, możemy zagęścić go specjalnym zimowym koncentratem dostępnym w sklepach – podpowiada ekspert z firmy NordGlass.

Szyby powinny być odtłuszczone

Aby dodatkowo zwiększyć widoczność szyb podczas pierwszych ulewnych deszczy oraz opadów śniegu, jeszcze przed rozpoczęciem sezonu zimowego warto zadbać o dokładne wyczyszczenie i odtłuszczenie szyb. Można również przeprowadzić zabieg hydrofobizacji. Polega on na nałożeniu na powierzchnię szyby nanopowłoki, która zabezpiecza ją przed uciążliwymi zabrudzeniami, a także poprawia widoczność.

– Warstwa hydrofobowa wyrównuje relatywnie szorstką powierzchnię szyby, na której osadza się brud. Staje się ona wówczas idealnie gładka, a odkraplanie się na niej wody i cieczy olejowych ułatwia usuwanie z szyb brudu, owadów, lodu i innych zanieczyszczeń. Hydrofobizacja sprawia, że podczas jazdy z prędkością 60–70 km/h woda jest samoczynnie usuwana z powierzchni szyby – zapewnia ekspert.

Ostrożnie ze skrobaczkami

Przed nadejściem zimy często zaopatrujemy się w nowe akcesoria do samochodu – miotełki, odmrażacze oraz skrobaczki do szyb. Szczególnie te ostatnie cieszą się dużą popularnością wśród kierowców, gdyż stanowią najszybszą metodę oczyszczenia szyby z lodu i śniegu. Na rynku znajdziemy różne rodzaje skrobaczek – krótkie i długie, z dołączoną rękawicą, z tworzywa sztucznego czy z mosiężnym zakończeniem. Niezależnie od tego, którą wybierzemy, musimy uważać – intensywne skrobanie lodu z szyby może porysować szkło, zwłaszcza, jeśli wraz z lodem zamarzł brud i piach.

Jak wskazuje ekspert z firmy NordGlass: – By zmniejszyć ryzyko naruszenia powierzchni szyby, używajmy skrobaczek z twardego tworzywa. Równie istotny jest sposób posługiwania się skrobaczką. Chcąc zminimalizować ryzyko powstawania rys, powinniśmy trzymać ją pod kątem większym niż 45°.

Dokonajmy także skrupulatnego przeglądu szyby czołowej i zlećmy usunięcie uszkodzeń na jej powierzchni. Jeżeli wnikająca do wnętrza pęknięć woda zamarznie, istnieje ryzyko, że niewielki, z pozoru niegroźny „pajączek" znacznie się powiększy, a szyba, którą początkowo można było naprawić, będzie nadawała się wyłącznie do wymiany.

– W przypadku, gdy uszkodzenie punktowe nie jest większe niż 5-złotowa moneta, czyli jego średnica nie przekracza 22 mm oraz gdy usterka znajduje się przynajmniej 10 cm od krawędzi szyby, można ją naprawić. Zabieg ten przywraca szybie jej wartości użytkowe, zabezpiecza przed powiększeniem uszkodzenia. Warto skorzystać z możliwości naprawy szyby samochodowej, bo wykonując usługę w profesjonalnym warsztacie mamy pewność, że aż w 95% szyba odzyska swoją pierwotną wytrzymałość. Lepiej zatem nie narażać się na ryzyko otrzymania mandatu lub zatrzymania dowodu rejestracyjnego – informuje Grzegorz Wroński z firmy NordGlass.

www.regiomoto.pl
Współpraca: NordGlass

Nowość >> Kolejna propozycja czeskiej marki

Auto z charakterem

fot. Skoda

Już w listopadzie na drogach pojawi się nowy model Skody – pięciodrzwiowy hatchback Rapid Spaceback

Dwa dni po oficjalnej premierze dostępny jest już cennik Skody Rapid Spaceback. Ten kompaktowy hatchback zaciekawia atrakcyjnym designem oraz nowymi opcjami. Ceny startują od 43 800 zł. Samochód będzie dostępny w salonach od listopada.

Skoda Rapid Spaceback to auto z przestronnym wnętrzem i jednym z najpojemniejszych w tej klasie bagażników – 415 litrów. Kupujący mogą wybrać jeden, spośród czterech silników benzynowych i dwóch wysokoprężnych, w tym nowej jednostki 1.6 TDI o mocy 90 KM.

W każdej z trzech optymalnie skonfigurowanych wersji (Active, Ambition i Elegance), dostępne są ponadto wyjątkowo atrakcyjne promocyjne pakiety wyposażenia „Komfort". W skodzie pojawiają się także nowe opcje, które podkreślają dynamiczny charakter auta. Na uwagę zasługuje przede wszystkim efektowny dach panoramiczny oraz pakiety stylistyczne, zawierające m.in. takie elementy jak: przedłużona szyba pokrywy bagażnika, przyciemnione tylne światła czy czarne lusterka zewnętrzne i spoiler.

www.regiomoto.pl

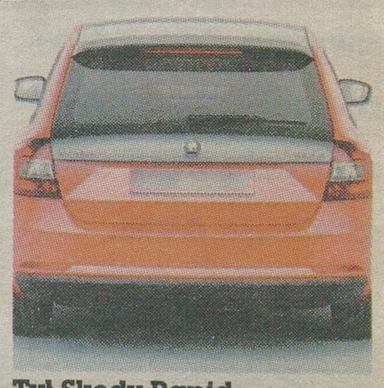

Tył Skody Rapid Spaceback wygląda bardzo interesująco – auto jest bardzo dynamiczne

reklama

PHUP MOTOZBYT Sp. z o.o.
16-400 Suwałki, ul. Sejneńska 91
tel. 87 5664828

MOTOZBYT

Nowość >> Audi A3 jest zwinne, a przy tym wykazuje sprinterskie predyspozycje

Kierowca ma przyjemność z jazdy

Audi A3 Sportback z silnikiem 1.8 TFSI jest dynamicznym autem. Moc 180 koni jest pozwala na przyspieszenia adekwatne do nazwy modelu. Sportowe są także inne cechy tego auta.

fot. Wojciech Frelichowski

Audi A3 Sportback 1.8 TFSI w całej krasie

Deska rozdzielcza jest taka sama, jak w wersji trzydrzwiowej. W bogatszych wersjach jej centralnym elementem jest system nawigacji GPS i informacji pokładowej, którego głównym elementem jest monitor LCD wysuwany z deski rozdzielczej. Pokrętło, służące do obsługi tego zestawu znajduje się na tunelu pomiędzy przednimi fotelami.

Bagażnik ma pojemność 380 litrów czyli tyle, ile większość aut z tego segmentu. W stosunku do wersji trzydrzwiowej kufer A3 Sportback jest o 15 l większy.

Sportowe ambicje

Testowe Audi A3 miało pod maską benzynowy silnik o pojemności 1,8 litra i mocy 180 KM. To jednostka z serii TFSI, czyli turbodoładowaniem i bezpośrednim wtryskiem paliwa.

Po mocnym wciśnięciu pedału gazu prędkość rośnie bardzo szybko. Jednocześnie spod maski dochodzi stonowany szum turbosprężarki, która wchodzi na wyższe obroty. Maksymalny moment obrotowy tej jednostki nie jest oszałamiający. Wynosi 250 Nm, ale jest dostępny już od 1250 obr./min., co oznacza, że auto chętnie przyspiesza.

Udało nam się rozpędzić to auto do setki w 7,5 sekundy, czyli w niemal identycznym czasie jak podaje producent (7,3 s). Audi A3 z silnikiem 1.8 TFSI przyspiesza z entuzjazmem także w trakcie wyprzedzania. Przy tym spod maski nie docierają chropowate dźwięki. Wysoka kultura pracy tej jednostki napędowej to jedna z jej zalet.

Silnik był skonfigurowany z siedmiostopniową przekładnią S tronic, która zmienia biegi niemal niezauważalnie. Dla lubiących ręczną zmianę biegów skrzynia ma tryb sekwencyjny, w którym przełożenia można zmieniać łopatkami przy kierownicy. Jednak naszym zdaniem najlepszy jest automatyczny tryb sport, który pozwala na dynamiczne wyczyny.

Pomimo narowistego charakteru silnik 1.8 TFSI nie jest łapczywy na paliwo. W naszym teście średnie zużycie paliwa wyniosło 6,8 litra na 100 km, czyli nieco ponad litr więcej od danych fabrycznych. Jak na taki samochód nie jest to wysokie spalanie.

Popisy na zakrętach

W parze z dynamicznym napędem idzie zawieszenie. Auto jest zwinne, a przy tym wykazuje sprinterskie predyspozycje. Zakręty można pokonywać bez obawy, że auto zacznie szukać swojej drogi, ale pasażerowie mają zapewniony komfort resorowania. Nie ma mowy o myszkowaniu po jezdni czy wychyłach nadwozia.

W układzie kierowniczym dobrze wyważono proporcje pomiędzy siłą wspomagania a precyzją prowadzenia. Kierowca panuje nad autem, a przy tym ma frajdę z jazdy, bo samochód wręcz się domaga ostrego wchodzenia w zakręty. Za to trzeba uważać przy podjeżdżaniu do krawężników przodem. Przedni zderzak jest bardzo nisko osadzony i łatwo go uszkodzić.

Ocena

Plusy
- Atrakcyjna sylwetka
- Dynamiczny silnik
- Bogate wyposażenie

Minusy
- Wąska kanapa
- Wysoka cena
- Łatwo uszkodzić przedni zderzak

Ceny i wyposażenie

Podstawowa wersja Audi A3 Sportback (Attraction Premiere Edition 2014, silnik 1.2 TFSI 105 KM) kosztuje 81460 zł. Auto w standardzie wyposażone jest w siedem poduszek powietrznych (w tym kolanową dla kierowcy, ABS z elektronicznym układem rozdziału sił hamowania (EBD), system zapobiegający poślizgowi kół (ASR), elektroniczny system stabilizacji toru jazdy ESC, komputer pokładowy, radioodtwarzacz CD/MP3, klimatyzacja manualną, szyby boczne i lusterka sterowane elektrycznie oraz centralny zamek.

Natomiast do testu otrzymaliśmy auto w topowej wersji Ambiente. Z silnikiem 1.8 TFSI cena wynosi 127 tys. zł. W wyposażeniu standardowym (poza elementami z wersji podstawowej) znajdziemy m.in. światła przeciwmgielne, światła do jazdy dziennej LED, tylne lampy LED, czujnik parkowania, kierownicę i dźwignię zmiany biegów obszyte skórą, fotele kierowcy i pasażera z regulacją wysokości, centralny zamek, elektrycznie regulowane szyby i lusterka boczne, system Audi Drive Select, tempomat, system start/stop, usportowione zawieszenie, aluminiowe felgi 16 cali, podwójną końcówkę układu wydechowego.

Testowany samochód doposażono m.in. w system nawigacji MMI touch (12990 zł), automatyczną klimatyzację (2630 zł), monochromatyczne lusterko wsteczne (1180 zł), wielofunkcyjną kierownicę (820 zł), 18-calowe aluminiowe felgi (6920 zł), adaptacyjny tempomat, kamerę cofania (1960 zł), ksenonowe reflektory (4630 zł), tapicerka Alcantara (3340 zł), przednie fotele z elektryczną regulacją (3230 zł), szklany dach (4540 zł).

Główni konkurenci Audi A3 Sportback to rodzime, czyli niemieckie marki – BMW i Mercedes. W stajni BMW konkurentem jest model serii 1. Podstawowa, pięciodrzwiowa wersja tego auta 114i, z silnikiem benzynowym 1,6 102 KM, kosztuje 89900 zł. Natomiast wśród Mercedesów konkurentem dla A3 jest model Klasy A – wersja 180 z silnikiem 1.6 122 KM, która kosztuje 91200 zł.

Wojciech Frelichowski

Deska rozdzielcza jest taka sama, jak w wersji trzydrzwiowej

Komfort gwarantują dobrze wyprofilowane fotele

Kanapa z tyłu jest nieco za wąska, aby wygodnie siedziały tam trzy osoby

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Części blacharskie Lanos, 50- 500 zł, 888 899-671.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Fotele do VW T4, nowe Fiat Ducato, 3-osobowe, 500- 1.200 zł, (86) 271 39-97, 606 347-581.

Honda CBR 900RR, 2000, dodatkowe wyposażenie Power Comander, 8.000 zł, 608 532-473.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Silnik Citroen Xantia, 1.6 B, skrzynia biegów, 10.000 zł, 888 899-671.

Silnik Daewoo Lanos, 1.5 B 16V, 800 zł, 888 899-671.

Audi A6, 2001, 2.5 D, srebrny, 145 tyś km, kombi, 10.000 zł, 503 830-122.

BMW E46 coupe, 2001, pełna opcja, stan bdb, 25.900 zł, 511 774-409.

Fiat Ducato, 2.8, podwójna kabina, bez silnika, 3.200 zł, 507 173-626.

Fiat Punto, 2008, 1.4, 36 tyś km, salon, bezwypadkowy, I wł., klima, 20.500 zł, 503 447-663.

Fiat Seicento, 2000, gaz, stan bdb, 3.600 zł, 511 774-409.

Fiat Seicento, 2003, I wł., 60 tyś km, bezwypadkowy, 6.300 zł, 503 447-663.

Ford Focus kombi, 2001, 1.6, salon, II wł., bogata wersja, klima, 6.900 zł, 696 882-993.

Ford Focus, 2001, 1.8 TD, 180 tyś km, oryginalny lakier, 8.900 zł, 501 721-142.

Jeep Grand Cherokee, 1999, 3.1 D, zarejestrowany na Litwie, 6.900 zł, 507 173-626.

Kia Cerato, 2008, 1.6 TD, 70 tyś km, salon, serwisowany do 2013, 20.900 zł, 503 447-663.

Kia Picanto, 2005, 1.0, I wł., salon, 40 tyś km, bezwypadkowy, stan idealny, 11.900 zł, 696 882-993.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DITD, bogata wersja, klima, tempomat, 9.200 zł, 696 882-993.

Mercedes C-klasa, 1995, 2.0 D, bogate wyposażenie, 7.900 zł, (86) 271 39-97, 606 347-581.

Mercedes E211 2.2 CDI, 2004, 28.000 zł, 533 021-823.

Opel Corsa, 1996, 1.4, automat, 95 tyś km, 2.900 zł, 501 721-142.

Opel Vectra, 2005, 1.9 CDTI, 138 tyś km, serwisowany, bogata wersja, 22.900 zł, 696 882-993.

Opel Zafira, 2001, 1.6, 7 osób, bezwypadkowy, 150 tyś km, klima, podgrzewane fotele, 12.900 zł, 696 882-993.

Renault 19, 1995, 1.7 B, automat, 1.200 zł, 888 899-671.

Renault Clio Grandtour, 2009, 1.2 16V, I wł., salon, 70 tyś km, serwisowany, klima, 24.900 zł, 696 882-993.

Renault Clio, 2011, 1.2 16V, 18 tyś km, I wł., salon, stan idealny, 22.900 zł, 696 882-993.

Renault Scenic, 2001, 1.6, 120 tyś km, oryginał, 9.700 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2001, 1.4 + gaz, 90 tyś km, kolor miodowy, stan bdb, 9.200 zł, 504 464-198.

Skoda Fabia, 2004, 1.4, 68 tyś km, serwisowany, bezwypadkowy, 12.400 zł, 501 721-142.

Skoda Fabia, 2007, 1.4 16V, 50 tyś km, serwisowany, I wł., bogata wersja, klima, 20.900 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2011, 23 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bezwypadkowy, stan jak nowy, 25.900 zł, 696 882-993.

Skoda Octavia kombi, 2001, 1.9 TDI, klima, bogata wersja, stan bdb, 12.900 zł, 696 882-993.

Test >> Jedenasta generacja toyoty corolli jest godna polecenia

Dobrze wygląda, znakomicie jeździ

Nowa toyota corolla urosła w porównaniu z poprzedniczką i dostała wnętrze godne auta o klasę wyższego.

fot. Bartosz Gubernat

Nowa Corolla bardzo dobrze wygląda. Jeździ się nią także znakomicie.

Toyota corolla to najpopularniejszy i jeden z najdłużej produkowanych modeli koncernu – na rynku od 1966 r. Od zawsze uchodzi za synonim jakości i niezawodności. Poprzednie wersje nie powalały jednak designem wnętrza, pełnego szaro-popielatych plastików. W jedenastej generacji takich mankamentów nie ma. Sprawdziliśmy, czy nowa Corolla, oznaczona kodem E160, jeździ równie dobrze, jak wygląda.

Do wyboru są trzy silniki: 1,33-litrowa jednostka benzynowa o mocy 99 KM, 1,6-litrowy Valvematic o mocy 132 KM i turbodoładowany 1,4 D4D 90 KM. Do testu wybraliśmy wersję 1,6 ze skrzynią manualną, która od premiery sprzedaje się w salonach najlepiej.

Samochód jest dynamiczny i ma umiarkowany apetyt na paliwo. Katalog mówi o 8 l/100 km w mieście i 4,7 l/100 km w trasie. W cyklu mieszanym auto ma palić 7,2 l/100 km. Uzyskaliśmy podobny wynik. Tylko jazda w miejskich korkach podnosi zużycie paliwa do ok. 9 l/100 km.

Zawieszenie jest umiarkowanie twarde, ale komfortowe. Samochód prowadzi się pewnie i dobrze tłumi drobne nierówności. Z przodu w corolli pracują kolumny MacPhersona, ale z tyłu jest belka skrętna.

Materiały są wysokiej jakości. Wnętrze jest przestronne, szczególnie w tylnej części. Na kanapie zmieszczą się trzy dorosłe osoby, a dzięki rezygnacji ze środkowego tunelu każda z nich postawi nogi na podłodze.

Najsłabiej wyposażona corolla 1,33 kosztuje 62 900 zł. Najtańszy 1,6 Valvematic – 69 400 zł, a diesel 1,4 D4D minimum 75 000 zł. Najbogatsza odmiana Premium występuje tylko z silnikiem 1,6. W wersji z manualną skrzynia kosztuje 84 900 zł, z automatem jest o 5000 zł droższa.

Bartosz Gubernat

Ocena

Plusy
- wysokiej jakości wykonanie
- przestronna kabina
- niskie zużycie paliwa dla wersji z silnikiem 1,6

Minusy
- tylko jeden silnik diesla w ofercie
- tylne zawieszenie z belką skrętną
- ubogie wyposażenie najtańszych wersji

Design nowej Toyoty Corolli nie jest zaskakujący

Pojemność bagażnika wynosi 452 litry

Składamy wniosek o rentę socjalną

PIENIĄDZE | Wyjaśniamy, jakie dokumenty należy skompletować i złożyć w ZUS. Podajemy również, ile obecnie wynosi to świadczenie.

Aby otrzymać rentę socjalną, trzeba złożyć wniosek o nią.

1. Wniosek taki składa:

- osoba ubiegająca się o rentę socjalną;
- jej przedstawiciel ustawowy;
- kierownik ośrodka pomocy społecznej lub inna osoba działająca za zgodą osoby ubiegającej się o rentę socjalną lub jej przedstawiciela ustawowego.

Zgoda taka musi być wyrażona na piśmie lub ustnie do protokołu.

2. Wniosek składa się w jednostce organizacyjnej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, właściwej ze względu na miejsce zamieszkania albo za pośrednictwem przedsiębiorcy uprawnionego do wykonywania działalności pocztowej w obrocie krajowym lub zagranicznym (np. Poczty Polskiej S.A. lub firmy kurierskiej).

W razie zgłoszenia wniosku w innej jednostce ZUS, jest ona zobowiązana do przekazania go jednostce właściwej.

3. Do wniosku - oprócz dokumentów uzasadniających prawo do świadczeń i ich wysokości - powinna być dołączona dokumentacja obejmująca:

- zaświadczenie o stanie zdrowia wydane przez lekarza, pod którego opieką lekarską znajduje się osoba ubiegająca się o świadczenie, wystawione nie wcześniej niż na miesiąc przed datą złożenia wniosku;
- wywiad zawodowy dotyczący charakteru i rodzaju pracy;
- dokumentację medyczną i rentową oraz inne dokumenty mające znaczenie dla wydania orzeczenia, kartę badania profilaktycznego, dokumentację rehabilitacji leczniczej lub zawodowej.

4. Organ rentowy - po stwierdzeniu, że osoba ubiegająca się o rentę socjalną udowodniła okoliczności niezbędne do ustalenia prawa do tego świadczenia - kieruje tę osobę na badanie przez lekarza orzecznika ZUS, w celu wydania orzeczenia o niezdolności do pracy.

Fot. DIGITouch

Renta socjalna nie przysługuje osobie, która zamieszkuje i przebywa poza Polską. Nie otrzymają jej też osoby, które mają ustalone prawo do emerytury.

NA JAK DŁUGO RENTA SOCJALNA

1. Renta może być przyznana na:

- stałe - jeżeli całkowita niezdolność do pracy jest trwała lub
- na wskazany okres - jeśli całkowita niezdolność do pracy jest okresowa.

2. Niezdolność do pracy orzekana jest na okres nie dłuższy niż 5 lat. Okres ten może być krótszy.

3. Niezdolność do pracy orzekana jest na dłużej niż 5 lat, ale tylko w wyjątkowych sytuacjach.

Dzieje się tak, gdy lekarz orzecznik uzna, iż nie ma rokowań do odzyskania zdolności do pracy przed upływem tego okresu.

WYSOKOŚĆ RENTY SOCJALNEJ

1. Wysokość renty socjalnej uzależniona jest od wysokości najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Stanowi ona 84 proc. kwoty tej renty.

2. Renta ta podlega waloryzacji, która prowadzona jest co roku 1 marca.

3. Od 1 marca 2013 roku renta socjalna wynosi 698,17 zł.

DWIE RENTY

1. W przypadku, gdy osoba ubiegająca się o rentę socjalną jest jednocześnie uprawniona do renty rodzinnej, której wysokość nie przekracza 200 proc. kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, przysługuje jej prawo do obydwu tych świadczeń.

2. Łączna wysokość renty rodzinnej i renty socjalnej nie może przekraczać 200 proc. kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Uwaga!
Od 1 marca 2013 roku wysokość najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy wynosi 831,15 zł, a zatem 200 proc.tej kwoty to 1.662,30 zł.

3. W przypadku jednak, gdy łączna wysokość tych dwóch świadczeń przekracza 200 proc. najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, obniżeniu podlega wysokość renty socjalnej.

Kwota obniżonej renty socjalnej nie może być jednak niższa niż 10 proc. kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, która od 1 marca 2013 roku wynosi 831,15 zł.

Zatem 10 proc. od tej sumy to 83,12 zł.

ZAWIESZENIE RENTY SOCJALNEJ

1. Prawo do renty socjalnej podlega zawieszeniu w przypadku, gdy osoba uprawniona osiągnęła przychód przekraczający 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy, ostatnio ogłoszonego przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego dla celów emerytalnych.

Prawo to zawiesza się za miesiąc, w którym uzyskany został przychód.

2. Na zawieszenie renty socjalnej wpływają przychody osiągane:

- z działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego;
- z wykonywania umowy zlecenia przez uczniów szkół ponadpodstawowych i studentów, którzy nie ukończyli 26 lat życia;
- honoraria z tytułu działalności artystycznej lub twórczej;
- zasiłki:
  - chorobowe,
  - macierzyńskie,
  - opiekuńcze;
- wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy,
- kwoty świadczenia rehabilitacyjnego i wyrównawczego, zasiłku wyrównawczego i dodatku wyrównawczego;
- z tytułu umowy:
  - najmu,
  - podnajmu,
  - dzierżawy,
  - poddzierżawy,
  - innych umów o podobnym charakterze

opodatkowanych na podstawie przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

3. Osoba pobierająca rentę socjalną, jej przedstawiciel ustawowy lub osoba sprawująca opiekę prawną albo faktyczną nad osobą uprawnioną do renty socjalnej, zobowiązana jest powiadomić jednostkę organizacyjną ZUS o wszelkich okolicznościach mających wpływ na prawo do renty socjalnej i jej wysokość, w tym o:

- osiąganiu przychodu w kwocie powodującej zawieszenie prawa do renty socjalnej;
- pobycie w areszcie tymczasowym lub odbywaniu kary pozbawienia wolności;
- nabyciu lub objęciu w posiadanie samoistne lub zależne nieruchomości rolnej oraz o powierzchni użytków rolnych wyrażonych w hektarach przeliczeniowych;
- nabyciu prawa do emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy lub renty rodzinnej - przyznanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych lub inny organ emerytalno-rentowy albo o nabyciu prawa do uposażenia w stanie spoczynku lub uposażenia rodzinnego;
- nabyciu prawa do świadczenia przedemerytalnego;
- nabyciu prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego;
- pobieraniu świadczenia rentowego z instytucji zagranicznej;
- wyjeździe za granicę (renta socjalna nie przysługuje osobie, która zamieszkuje i przebywa poza Polską);
- zmianie adresu zamieszkania, numeru rachunku w banku lub spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej.

Irena Boguszewska

Źródło: ZUS

WAŻNE

Prawo do renty socjalnej zawiesza się, jeżeli osoba uprawniona do niej osiągnęła łącznie przychody wyższe niż 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia za kwartał kalendarzowy ostatnio ogłoszonego przez prezesa GUS do celów emerytalnych.

W związku z tym, kwota przychodu uzasadniająca zawieszanie rent socjalnych wynosi:

- w okresie od 1 marca do 31 maja 2013 roku - 2.583,30 zł;
- od 1 czerwca do 31 sierpnia 2013 roku - 2.618,10 zł;
- od 1 września 2013 roku - 2.528,80 zł.

Renta socjalna wypłacana jest za miesiące kalendarzowe w dniu ustalonym w decyzji organu rentowego jako termin płatności:

- osobie uprawnionej - za pośrednictwem osób prawnych prowadzących działalność w zakresie doręczania świadczeń albo na wniosek tej osoby - na jej rachunek w banku lub w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej;
- opiekunowi prawnemu lub faktycznemu osoby uprawnionej - do rąk opiekuna, za pośrednictwem osób prawnych prowadzących działalność w zakresie doręczania świadczeń, a na wniosek opiekuna prawnego - na jego rachunek w banku lub w spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej.

Opiekunowi faktycznemu wypłaca się rentę tylko do rąk.

Renta socjalna nie przysługuje osobie, która zamieszkuje i przebywa poza Polską. Nie otrzymają jej również m.in. osoby, które pobierają świadczenia o charakterze rentowym z instytucji zagranicznych oraz osoby, które mają ustalone prawo do emerytury czy renty z tytułu niezdolności do pracy, renty inwalidzkiej, renty strukturalnej.

698,17
zł wynosi obecnie renta socjalna

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Ucieczka z piekła

Bear Grylls, najsłynniejszy ekspert od sztuki przetrwania, wraca z nowym programem. W „Bear Grylls – ucieczka z piekła" postara się odtworzyć najbardziej niebezpieczne sytuacje, w jakich znaleźli się zwykli ludzie. Śmiertelnie groźne lawiny, spotkania z dzikimi zwierzętami, burze piaskowe… Grylls odtwarza kluczowe chwile i doświadczenia osób, które znalazły się w dramatycznym położeniu. Analizuje ich decyzje i pomysłowość, która pozwoliła im przetrwać. W jednym z odcinków zajmie się też polską historią – w listopadzie 2011 roku polscy podróżnicy, Tomasz Jędrys i Maciej Tarasin, płynęli kajakiem przez rzekę Yari, leżącą w dorzeczu Amazonki, gdy nagle silny prąd wywrócił ich łódkę. Zmuszeni byli radzić sobie w ekstremalnych

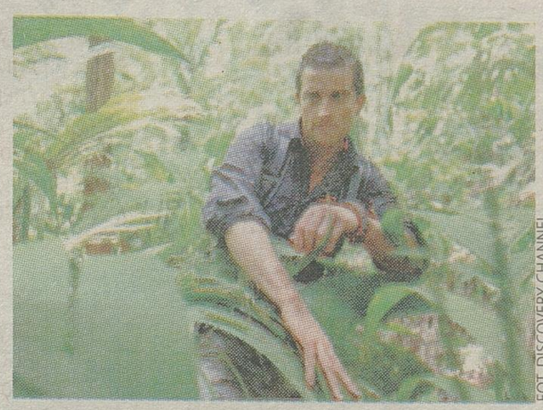
FOT. DISCOVERY CHANNEL

warunkach kolumbijskiej dżungli przez kilka długich dni.
Premiera 3 października o godzinie 22 na Discovery Channel.

Złote Lwy dla filmu „Ida"

Film Pawła Pawlikowskiego (na zdjęciu) został uhonorowany Złotymi Lwami dla najlepszego polskiego filmu na zakończonym w sobotę 38. festiwalu w Gdyni. Nagrodę wręczał zaproszony do Gdyni Roman Polański. – Na „Idę" głosowaliśmy wszyscy. To film bardzo prosty, zrobiony chłodnym okiem, wzruszający, a przez to bolesny – mówił Janusz Głowacki, przewodniczący jury. Za rolę w filmie Pawlikowskiego Agata Kulesza otrzymała nagrodę dla najlepszej aktorki pierwszoplanowej.
Nagrodę dla najlepszego reżysera otrzymała Małgorzata Szumowska za film „W imię". To historia duchownego zakochanego w młodym mężczyźnie. Akcja filmu rozgrywa się na polskiej wsi. Księdza

FOT. PAP/ADAM WARZAWA

Adama gra Andrzej Chyra, który został uhonorowany nagrodą dla najlepszego aktora pierwszoplanowego.
PAP LIFE

Najdroższa gra w historii

265 000 000 dolarów – taki miał być budżet przeznaczony na grę Grand Theft Auto V. Ale twórcy gry nie muszą się martwić o stan kont, bo zdaniem ekspertów gra jeszcze w tym roku ma przynieść dochód rzędu **1,6** miliarda dolarów

Choć nie są to oficjalne informacje, to nie są też specjalnie zaskakujące. Biorąc pod uwagę rozmach gry i fakt, że to najbardziej oczekiwana produkcja od czasów… Grand Theft Auto IV, to obie sumy wydają się całkiem rozsądne.

A skąd się one w ogóle wzięły? Opisała je szkocka gazeta „The Scotsman". Z jej informacji wynika, że studio Rockstar North przeznaczyło na produkcję i promocję gry GTA V **265** milionów dolarów (**170** milionów funtów).

To znacznie więcej niż w przypadku poprzedniej części, której budżet przekroczył **100** milionów dolarów (a do dziś sprzedało się ponad 25 000 000 egzemplarzy gier).

To znacznie więcej, niż wydano na jakąkolwiek inną grę, czy na większość wysokobudżetowych filmów. Tańsze były takie filmy jak „Avatar", „Avengers", „Incepcja"… długo można by tak wyliczać. Tylko film „Piraci z Karaibów: Na krańcu świata" miał większy budżet. Dla porównania: budżet największej polskiej gry, Wiedźmin 3: Dziki Gon wraz z kosztami kampanii marketingowej wyniesie ok. 40 milionów dolarów.

FOT. ROCKSTAR/CENEGA POLAND

Czy te pieniądze się zwrócą? Właściwie już się zwróciły przed dzisiejszą premierą. Branżowi analitycy szacują, że jeszcze w tym roku gra przyniesie ok. 1,6 miliarda dochodu. Przed premierą na całym świecie gracze zamówili blisko **3 000 000** gier.

Tylko w Polsce zamówiono już ponad 30 000 egzemplarzy gry. – To naprawdę doskonały rezultat, biorąc pod uwagę, że jest to tytuł dostępny wyłącznie na konsole PlayStation 3 i Xbox 360 – komentuje Marek Chyrzyński, dyrektor generalny Cenega Poland, polskiego dystrybutora gry. – Dla porównania: to więcej niż sprzedaż GTA IV w Polsce w ciągu pierwszego miesiąca od premiery, a tu mówimy wyłącznie o sprzedaży przed premierą.

Liczby robią wrażenie, ale liczby to nie gra. Na co wydano tak wielkie pieniądze (nie licząc oczywiście kosztów promocji)?

Mówiąc krótko: na stworzenie gigantycznej gry. W wywiadzie dla The Guardian Dan Houser, wiceprezes studia Rockstrar Games, stwierdził, że gra zaoferuje 100 godzin zabawy.

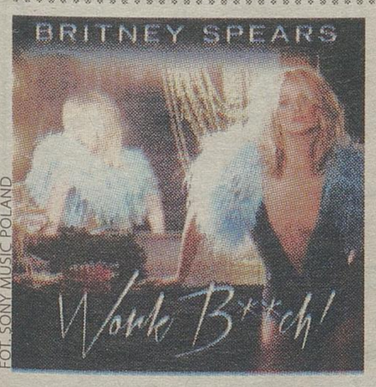

FOT. SONY MUSIC POLAND

Britney wraca

Tajemnicze odliczanie, które pojawiło się kilkanaście dni temu na oficjalnej stronie, wywołało wiele spekulacji i domysłów wśród fanów Britney Spears. Już nie wywołuje, bo wszystko jasne – Britney udostępniła nowy singiel „Work Bitch", który trafił już na 2 miejsce listy najpopularniejszych piosenek iTunes w Polsce. Piosenka zapowiada nową płytę Britney, która dotąd sprzedała ponad **100** milionów płyt.

3 koncerty w Polsce

6 października w Gdyni, 8 października w Sali Kongresowej w Warszawie i 10 października we Wrocławiu. Dani Klein, wokalistka grupy Vaya Con Dios, na ten rok zaplanowała serię pożegnalnych koncertów w ramach trasy „Farewell Tour". To będzie ostatnia okazja, by zobaczyć grupę na żywo stad informacja o aż trzech koncertach w Polsce jest dobrą informacją.

FOT. SONY MUSIC POLAND

kartka z kalendarza 17 września

1931
rozpoczęła się seryjna produkcja samolotu Lublin R. XIII

1971
premiera filmu „Motodrama" w reżyserii Andrzeja Konica

1971
w Poznaniu odbył się pierwszy występ kabaretu TEY

1974
podpisano umowę z Fiatem na opracowanie projektu samochodu FSO Polonez

1978
Telewizja Polska nadała pierwszy odcinek serialu „Lalka"

1988
w Seulu rozpoczęły się XXIV Letnie Igrzyska Olimpijskie

1991
premiera podwójnego albumu grupy Guns N' Roses „Use Your Illusion"

2007
premiera filmu „Katyń" w reżyserii Andrzeja Wajdy

2

samochody Aston Martin DB5 wykorzystano w filmie „Goldfinger" w reżyserii Guya Hamiltona. Był to trzeci oficjalny film o przygodach agenta 007, Jamesa Bonda. Film miał swoją premierę 17 września 1964 roku

Autor zadań: HELLES

1. Krzyżówka panoramiczna

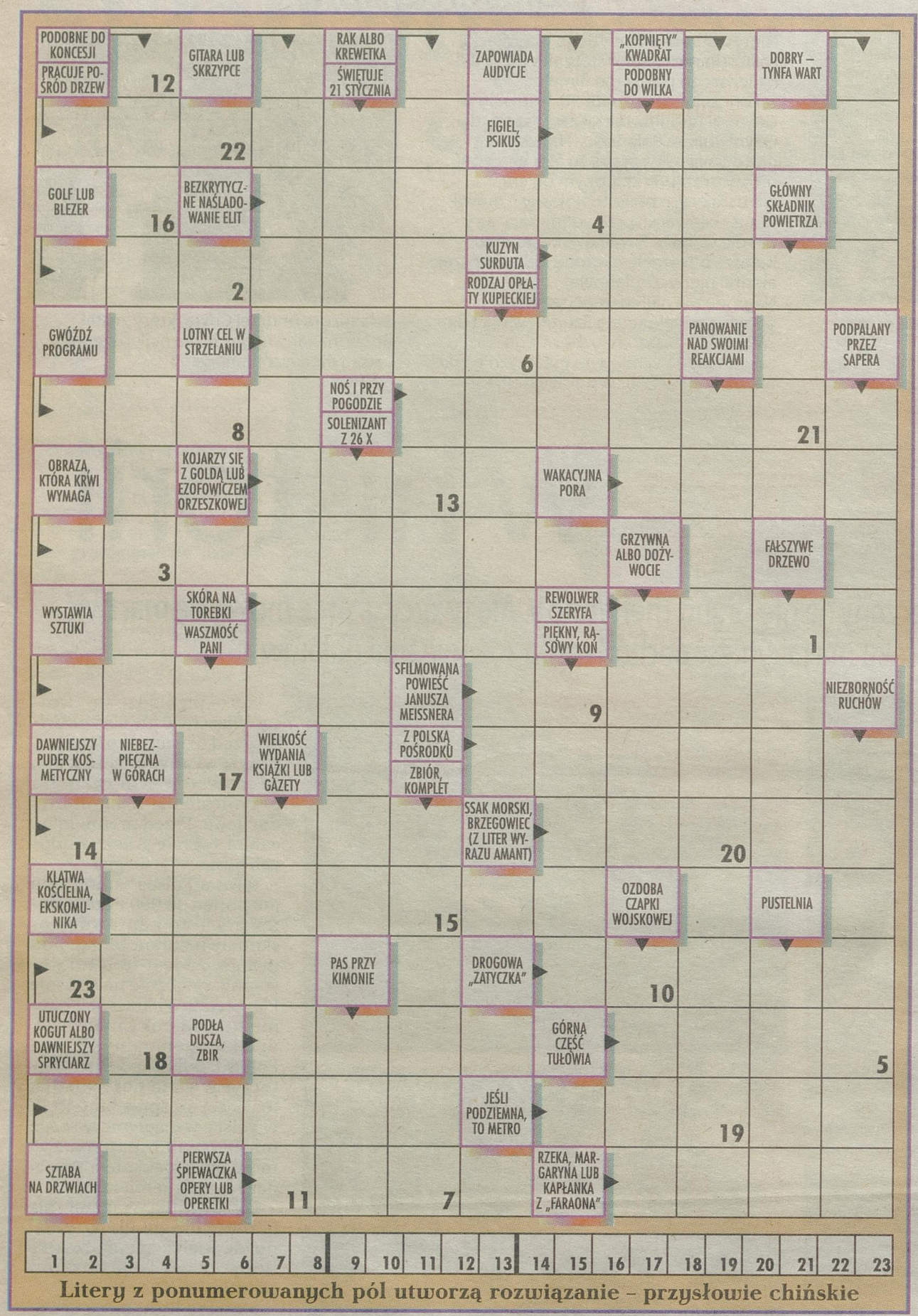

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie chińskie

2. Szyfrogram

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
63	8	67	18	53	65	6	42	2	50	25	31
43	26	60	27	45	21	71	11	70	44	9	14
7	47	33	35	16	59	4	57	32	64	69	52
28	38	3	13	36	19	24	34	58	17	1	41
46	62	22	55	51	12	61	68	23	72	48	54
56	30	10	40	5	49	39	37	15	29	20	66

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36
37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48
49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72

Rozwiązaniem jest aforyzm Alego Ibn Abi Taliba.
1) czas babiego lata i grzybobrania, 2) interwencja chirurgiczna lub zootechniczna, 3) przeciwieństwo zastoju, 4) rzecz, bez której można się obejść, 5) cześć czaszki, 6) Wit – twórca głównego ołtarza w kościele Mariackim w Krakowie, 7) należy do arystokratycznego rodu, 8) zbiór, kolekcja, 9) niedościgniony w jakiejś dziedzinie, 10) liana albo powój, 11) plama na suficie, 12) koza do siedzenia.

3. Kwadrat magiczny

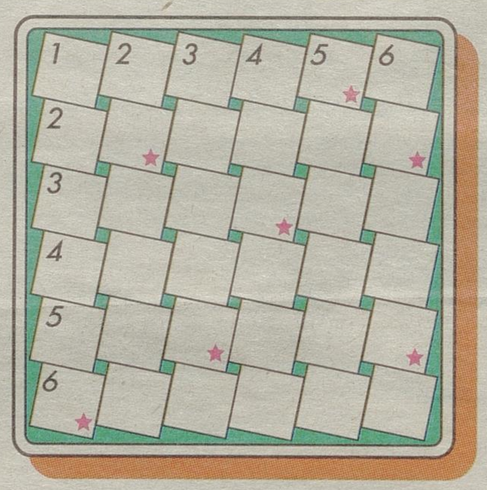

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1) człowiek obłąkany, szaleniec, 2) wodospad w płd.-wsch. Finlandii, na rzece Vuoksi, 3) kapusta abisyńska, 4) szopa przy bacówce, służąca za pomieszczenie dla owiec i bydła podczas niepogody 5) autor „Dzwonów Bazylei", 6) przepływa przez Fairbanks (Alaska).

4. Sześcian magiczny

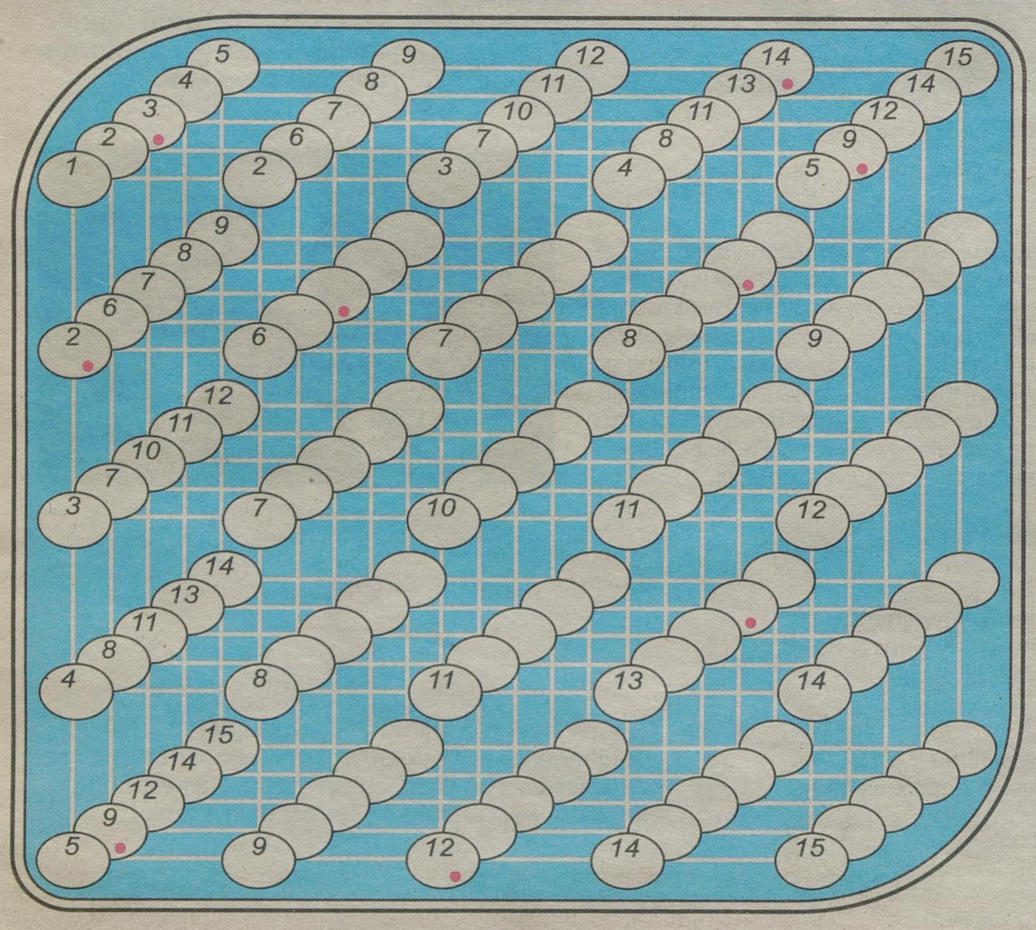

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO, PIONOWO i w GŁĄB:
1) orszak królewski, 2) poddany seniora, lennik, 3) wytwarzana przez świecę zapłonową, 4) rodzaj balkonu, 5) likier kminkowy, 6) miasto w Japonii, na płn.-zach. od Kobe (Kasia dokoła), 7) amerykańskie włókno syntetyczne, stosowane do wyrobu tkanin tapicerskich i sieci rybackich, 8) staropolska pani, 9) demarkacyjna, wysokiego napięcia, życia albo komunikacyjna, 10) William, amerykański kompozytor, dyrygent, pedagog i perkusista, 11) włóknodajna palma tropikalna (szukaj w wyrazie „parafianin"), 12) beczułka na piwo lub wino, 13) jon o ładunku ujemnym, 14) można się nim wykręcić, 15) miejsce „zagięcia" muru.

5. Biała krzyżówka

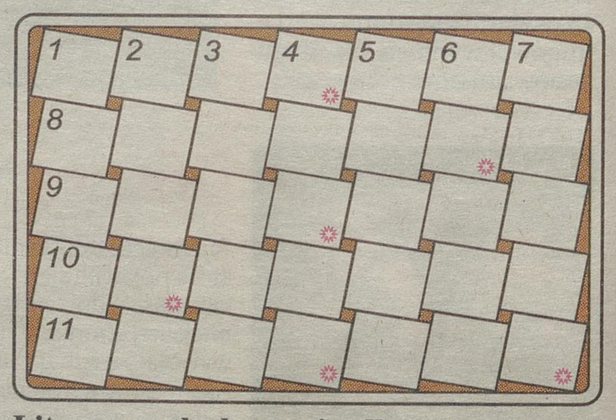

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.
POZIOMO: 1) kłuje konia, 8) grecki geograf i podróżnik, 9) śpiew drżąco-wibrujący, 10) wyspowa stacja kwarantanny dla udających się do Mekki, 11) rym niedokładny.
PIONOWO: 1) gatunek pszenicy, 2) szkło imitujące brylanty, 3) typ lustra, 4) fizyk indyjski, noblista, 5) bydlęce lokum, 6) wzgórza na granicy Syrii i Izraela, 7) inserat.

Rozwiązania zadań

1. Lenistwo rodzi bezsilność. 2. Im większa jest rzecz, o którą zabiegasz, tym większe niebezpieczeństwo, że ją stracisz. 3. Amarant. 4. Silna wola. 5. „Romans".

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY zimowe, felgi - najtaniej!!! 698-195-597.

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.

AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł, tel. 500-008-130.

ZŁOMOWANIE AUT odbieramy własnym transportem, wysokie ceny. 693-705-805.

SPRZEDAM

DUCATO tanio, 2005r., kabina x2, 602-658-953.

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA- NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

***NOWOŚĆ! KREDYTY na oświadczenie do 90 tys., emerytura, renta, umowa o pracę, umowa-zlecenie, rolnictwo, działalność gospodarcza, bez zaświadczeń. Robimy konsolidacje. 517-161-880.**

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011, tel. 600-700-304, 85/7333725.

GOTÓWKA bez BIK, oddłużanie, 536-430-000.

KREDYT do 200 tyś. Suwałki: 664-064-179.

KREDYTY do 200 tys., tel. 728-836-686.

POTRZEBUJESZ pieniędzy wejdź: www.daiglob.pl zakładka daiglob a-count

POŻYCZKA - całe województwo, tel. 668-681-844.

POŻYCZKI pod hipoteki, tel. 511-918-810.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DACHÓWKA poniemiecka, z rozbiórki, 3000szt, 0.70 zł/szt, Prostki. 606-612-592.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

BEZPŁATNIE - POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE (TECHNIK ADMINISTRACJI, ARCHIWISTA, BHP, INFORMATYK, RACHUNKOWOŚCI), LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE. WARSZAWSKA 2, 85 74 35 106, WWW.TWP.BIALYSTOK.PL

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

SIEDLISKO z domem do remontu 668642268.

SPRZEDAM

BEZPOŚREDNIO 2 pok., 37,5 m2, Narewska, IVp. Db. stan. 145 tyś. 693278248

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!

GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty.

GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

MIESZKANIE 3-pokojowe, wysoki parter- 64,7 m2. Białystok, Nowe Miasto, ul.Pogodna 9; Pokoje oddzielne, kuchnia, WC, łazienka, korytarz, balkon o pow. 9 m2 i piwnica. Do zamieszkania od zaraz. Cena 253000 zł. tel. 604750961.

WYNAJMĘ

GABINET o pow. 12 m2 na godziny lub dnie w przychodni LEKMED rejestracja, portier, apteka kontakt niusia.zachanowicz@gmail.com lub sms 94 773 206 324.

2-POK., Słowackiego, 602-349-093.

PRACA

ZATRUDNIĘ

DO wykończeń. 664-12-89-99

FIRMA Handlowa „MAXIM" zatrudni przedstawicieli handlowych w branży sprzedaż pasz i nasion kukurydzy. Wymagane doświadczenie w zawodzie. Tel. 784-377-548.

KIEROWCĘ C+E w transporcie krajowym i międzynarodowym. 513-041-496

MECHANIKA GONIĄDZ 606-854-583

MĘŻCZYZNĘ w gospodarst. rolnym 501558902

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie 693-642501

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, 500-186-499

Z doświadczeniem do pracy przy koniach, z zamieszkaniem; 502762642

ZATRUDNIMY przy produkcji kartonów w Suwałkach, tel. (87)563-06-75, 607-622-629.

ROLNICTWO

KUPIĘ

***********BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 509-117-107.

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

BYDŁO, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, TEL. 731-038-424.

KNURY kupię, tel. (85)685-22-45, 694-933-680.

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

DOJARKI, hale udojowe, schładzalniki nowe i używane. Montaż i serwis, tel. 503-797-293, 602-447-223.

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka - montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

PASZOWÓZ 10msześc (2003), 26.000,-. 606-612-592.

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.

ROZRZUTNIKI, prasy, zbiorniki, pługi 602264888

SPRZEDAM jałówki wysokocielne z dowozem. Wielkopolskie okolice Poznania. 609421876.

SPRZEDAM rozrzutnik obornika Fortschritt10 ton pionowy aparat, Ursus C 363 P tel. 606882146.

WAPNO nawozowe 726177969 605914266.

ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki wałkowe i pasowe, tel. 504-252-839.

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY ZBOŻOWE RÓŻNE 30 SZT. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. BARDZO NISKIE OPROC. 0,6%. PRZASNYSZ, 692-999-007.

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829.

KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.

SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032.

SPRZEDAM

SOSNĘ sprzedam, tel. 501-179-456.

TROCINY zrębki, 609-252-236.

ZRZYNY tartaczne, 609-252-236.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.

BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.

HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

LONDYN - osoby, paczki pod adres 530-048-854.

PIĄTEK: Londyn Luton Bedford 502-222-875

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230.

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913.

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907

AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

BUDUJĘ domy drewniane, szalówka. 509968090.

DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831.

ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia. Suwałki, okolice, 510-412-369.

KLINKIER, fundamenty, siatka. 600-220-366,

KLINKIER, ogrodzenia, tel. 609-885-058.

MALOWANIE szpachlowanie, tynki 665-063-930.

PIECE kaflowe, naprawy, 535-22-94-97.

POLBRUK, granit - kompleksowo 605-371-441.

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.

POMNIKI z granitu, tanio, 791-934-007.

PROJEKTY, obory, kurniki, garaże. 606-205-923.

REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439.

SCHODY, drzwi, okna, oranżerie, 604-429-715

STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.

STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149

STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

TYNKI gipsowe, cem-wap. 602-326-810.

USŁUGI geodezyjne, 509-301-891, 505-099-041

WYKOŃCZENIA wnętrz tanio solidnie 660140672

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996

DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.

KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.

KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.

MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.

MALOWANIE dachów. 668-141-137.

WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 602-777-760.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66.

HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 85/7419-656.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259.

INNE

A DLA FIRM- NAWET 7000ZŁ! SZYBKA DECYZJA, GOTÓWKA W 24H. PROVIDENT POLSKA S.A.- 600-400-370 (OPŁATA WG TARYFY OPERATORA).

NAGROBKI granitowe, niskie ceny - wolne terminy Boguszewo 7. 601-924-904.

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

GINEKOLOG

*GINEKOLOG A-Z. Dyskretnie, profesjonalnie, tel. 501-618-794.

A-Z Ginekolog 503-339-116.

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184.

PSYCHIATRA

******CHOROSZUCHA** - psychiatrzy Alkoholowe odtrucia, esperal (chirurg), nerwica, depresje, zaburzenia lękowe snu, seksualne. Podleśna 16 tel. 85 732 77 35, 698664783

ODTRUCIA alkoholowe, esperal, niskie ceny, ul. Kujawska 53/1 tel. 668171619.

INFORMACJA WÓJTA GMINY PRZEROŚL

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami Wójt Gminy Przerośl informuje, iż w siedzibie Urzędu Gminy w Przerośli przy ul. Rynek 2 został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy. Nieruchomość oznaczona numerem geodezyjnym **813 o pow. 0,9976 ha obręb Przerośl.**

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Gminy w Przerośli, pokój nr 14 lub telefonicznie (87)562-72-41.

A93113w04g

Syndyk masy upadłości „D.C.W. Recykling" Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w Ignatkach k. Białegostoku ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości:

nieruchomość zabudowana, działka nr 128/29 o pow. 0,3253 ha, położona w Ignatkach koło Białegostoku (nr KW BI1B/00201204/7).

Cena wywoławcza netto 574 000,00 zł.

Pisemne oferty zgodne z regulaminem przetargu należy składać do dnia **2 października 2013 r. do godz. 14:00** w siedzibie spółki: Ignatki 40/3, 16-001 Kleosin.

Regulamin przetargu, operat szacunkowy, dodatkowe informacje w siedzibie spółki, **www.dcw-r.pl** oraz tel. (85) 742 30 05, 510 659 088.

www.dawro.eu

WYJAZDY NA ZAKUPY
DO WARSZAWY IKEA I WIELE INNYCH
tylko 80 zł/os.
REZERWACJA
SAMBIA BIURO TURYSTYCZNE
87/520-16-44 lub www.sambia.net.pl

Marzenia o własnych, czterech ścianach?

Osiedle Zielone II
Rodzinna przestrzeń
Rogowski DEVELOPMENT
Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, www.rogowskidevelopment.pl

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
  wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456
- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
  7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe
  71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze
- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Piłka nożna >>

Wysokie noty Lewego

Robert Lewandowski (Borussia Dortmund) po raz pierwszy w tym sezonie znalazł się w jedenastce kolejki piłkarskiej Bundesligi magazynu „Kicker". Za mecz z HSV Hamburg (6:2), w którym zdobył dwie bramki i miał asystę, otrzymał najwyższą notę 1 (klasa światowa).

Polski napastnik w meczu 5. kolejki wpisał się na listę strzelców w 72. i 81. minucie, uzyskując gole na 4:2 i 6:2. Od początku tego sezonu niemieckiej Bundesligi pokonał bramkarzy rywali czterokrotnie (plus dwie asysty).

Oprócz Lewandowskiego, w jedenastce „Kickera" znalazło się jeszcze czterech zawodników Borussii: Pierre-Emerick Aubameyang z Gabonu (po raz 2.), Marcel Schmelzer (2.), Ormianin Henrich Mchitarjan (1.) i Marco Reus (1.).

Artur Sobiech, który wystąpił w całym spotkaniu Hannoveru 96 z mistrzem kraju Bayernem Monachium (0:2), dostał ocenę 3 (skala 1-6, im niższa, tym lepsza). Również trójkę otrzymali Sebastian Boenisch za grę w spotkaniu Bayeru Leverkusen przeciwko VfL Wolfsburg (3:1), a także Eugen Polanski (Hoffenheim) - 2:1 z Borussią Moenchengladbach.

Z kolei w kadrze Augsburga na mecz z Freiburgiem (2:1) zabrakło miejsca dla wypożyczonego z Bayeru Leverkusen Arkadiusza Milika. **(PAP)**

Lotto

Losowania z 15 września
Kaskada: 1, 2, 5, 10, 11, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 24
Multi Multi (godz. 14): 4, 7, 11, 15, 20, 29, 31, 34, 38, 43, 44, 47, 48, 50, 59, 64, 65, 68, 77, 80 **Plus:** 29.
Multi Multi (godz. 21.40): 4, 14, 17, 20, 22, 23, 26, 29, 41, 43, 44, 51, 54, 57, 59, 66, 71, 73, 75, 77 **Plus:** 14.

Piłka nożna >> Startuje Liga Mistrzów

Kibicujemy polskiej Borussii

Dziś rozpocznie się kolejna edycja rozgrywek Ligi Mistrzów. W fazie grupowej na boisku może sie pojawić ośmiu polskich piłkarzy.

PAP
sport@wspolczesna.pl

Spotkanie Borussi Dortmund z Napoli zapowiada się najciekawiej w pierwszej kolejce Champions League. Ten mecz rozegrany zostanie w środę.

Borussia, której zawodnikami są Robert Lewandowski, Jakub Błaszczykowski i Łukasz Piszczek (ten ostatni z powodu kontuzji wróci do gry prawdopodobnie dopiero na wiosnę), to finalista poprzedniej edycji. Ten dość niespodziewany sukces jedynie nieznacznie poprawił jej notowania w rankingu UEFA i tym razem była losowana z trzeciego, a nie, jak choćby przed rokiem, z czwartego koszyka.

Dlatego też trafiła do bardzo silnej grupy, z Arsenalem Londyn, którego bramkarzami są Wojciech Szczęsny i Łukasz Fabiański, Olympique Marsylia oraz SSC Napoli.

PAP

Robert Lewandowski nr 9 w Borussii Dortmund. Na jego gole w Lidze Mistrzów liczą kibice polscy i niemieccy

Z rywalami z Anglii i Francji obecny wicemistrz Niemiec rywalizował w grupie dwa lata temu i z dwoma punktami zajął ostatnią pozycję.

Szef klubu z Dortmundu Hans-Joachim Watzke traktuje tegoroczne zmagania jako okazję do pokazania konkurentom, jak duży postęp zrobiła Borussia.

„Mam nadzieję, że na tle tak silnych i wyrównanych rywali będzie widać, jak się w ostatnim czasie rozwinęliśmy" – powiedział Watzke.

Dziś, jako pierwszy z Polaków, w LM może zagrać Sebastian Boenisch. Bayer Leverkusen, którego jest obrońcą, czeka wyjazdowy pojedynek z Manchesterem United. „Aptekarze" w czterech potyczkach w LM z 20-krotnym mistrzem Anglii nie zaznali jeszcze smaku zwycięstwa.

„Czeka nas wyjątkowe wydarzenie. Wszyscy jesteśmy podekscytowani" – przyznał przed wylotem do Manchesteru napastnik Bayeru Stefan Kiessling, a kapitan Simon Rolfes dodał: „Rywale są zdecydowanym faworytem. My chcemy udowodnić, że LM nas nie przerasta, że możemy nawiązać walkę z najlepszymi w Europie".

W drugim meczu grupy A wracający do elitarnych rozgrywek po 10-letniej przerwie Real Sociedad San Sebastian zagra z Szachtarem Donieck. Zespół zaledwie 35-letniego trenera Jagoby Arrasate był objawieniem ostatniego sezonu La Ligi. Piłkarze mają jednak świadomość, że dopiero Champions League będzie prawdziwym sprawdzianem ich wartości.

„Tłumaczę kolegom, że LM to coś nadzwyczajnego. Takich meczów nie gra się co tydzień. Dla klubu, dla kibiców to święto" - powiedział meksykański skrzydłowy Sociedad Carlos Vela, który w tych zmaganiach uczestniczył już trzy lata temu jako zawodnik Arsenalu Londyn.

Program 1. kolejki:
17 września, wtorek
Grupa A: Manchester United – Bayer Leverkusen, Real Sociedad San Sebastian – Szachtar Donieck.
Grupa B: Galatasaray Stambuł – Real Madryt, FC Kopenhaga – Juventus Turyn.
Grupa C: Benfica Lizbona – Anderlecht Bruksela, Olympiakos Pireus – Paris Saint Germain.
Grupa D: Bayern Monachium – CSKA Moskwa, Wiktoria Pilzno – Manchester City.

18 września, środa
grupa E: Schalke 04 Gelsenkirchen – Steaua Bukareszt, Chelsea Londyn – FC Basel.
Grupa F: Olympique Marsylia – Arsenal Londyn, SSC Napoli – Borussia Dortmund.
Grupa G: Austria Wiedeń – FC Porto, Atletico Madryt – Zenit Sankt Petersburg..
Grupa H: AC Milan – Celtic Glasgow, FC Barcelona – Ajax Amsterdam.

Koszykówka >> Mistrzostwa Europy

Ósemka szczęśliwców

Drużyny Serbii, Litwy, Francji i Ukrainy oraz Chorwacji, Słowenii, Hiszpanii i Włoch awansowały do ćwierćfinału mistrzostw Europy, które rozgrywane są w Słowenii.

Wczoraj po dramatycznym meczu szansę awansu stracili Grecy przegrywając po dwóch dogrywkach z Chorwacją 88:92. **(mark)**

Grupa E: Serbia – Francja 77:65			
1. Serbia	5	9	371:343
2. Litwa	5	9	355:314
3. Francja	5	8	378:380
4. Ukraina	5	7	325:364
5. Belgia	5	6	318:358
6. Łotwa	5	6	32:360

Grypa F: Chorwacja – Grecja 92:88.			
1. Chorwacja	5	9	382:353
2. Słowenia	4	7	309:287
3. Hiszpania	4	6	294:253
4. Włochy	4	6	288:276
5. Grecja	5	6	381:407
6. Finlandia	4	5	249:309

PAP

Chorwacja po dwóch dogrywkach pokonała Grecję 92:88

Siatkówka >> Poznaliśmy polską kadrę na Mistrzostwa Europy

Anastasi skreślił ostatnie nazwisko

Trener reprezentacji Polski siatkarzy Andrea Anastasi podał 14-osobowy skład zespołu, który weźmie udział w rozpoczynających się w piątek mistrzostwach Europy (20-29 września, Polska/Dania). Szkoleniowiec zrezygnował z usług Wojciecha Włodarczyka.

Niespełna 23-letni przyjmujący PGE Skry Bełchatów podczas XI Memoriału Huberta Jerzego Wagnera, który był ostatnim sprawdzianem biało-czerwonych przed ME, podkręcił staw skokowy. Anastasi zapewnił jednak, że nie miało to znaczenia przy jego wyborze.

„Przyczyny mojej decyzji są wyłącznie sportowe. Drobny uraz, którego doznał Wojtek nie miał na nią wpływu. Chciałbym bardzo podziękować mu za wspólną pracę. Jestem bardzo zadowolony z jego postawy podczas treningów i meczów kontrolnych" - podkreślił cytowany na stronie Polskiego Związku Piłki Siatkowej włoski szkoleniowiec.

Polacy w piątek zainaugurują zmagania w czempionacie Starego Kontynentu meczem z Turcją. **(PAP)**

Skład reprezentacji Polski na mistrzostwa Europy:
rozgrywający: Łukasz Żygadło (Zenit Kazań), Fabian Drzyzga (Asseco Resovia Rzeszów)
atakujący: Jakub Jarosz (Lotos Trefl Gdańsk), Grzegorz Bociek (Zaksa Kędzierzyn-Koźle)
przyjmujący: Bartosz Kurek (Cucine Lube Banca Marche Macerata), Michał Winiarski (Fakieł Nowy Urengoj), Michał Kubiak (Jastrzębski Węgiel), Michał Ruciak (Zaksa Kędzierzyn-Koźle)
środkowi: Marcin Możdżonek (Zaksa Kędzierzyn-Koźle), Piotr Nowakowski (Asseco Resovia Rzeszów), Łukasz Wiśniewski (Zaksa Kędzierzyn-Koźle), Andrzej Wrona (PGE Skra Bełchatów)
libero: Paweł Zatorski (PGE Skra Bełchatów), Damian Wojtaszek (Jastrzębski Węgiel).

Gazeta Pomorska

Andrea Anastasi ogłosił 14-osobowy skład reprezentacji Polski

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 85 748 74 74; Dział Sportowy - tel. 85 748 74 80; Dział Magazynu - tel. 85 748 74 58. Biuro Reklam i Ogłoszeń - tel. 85 748 96 02; KRAMIK - tel. 85 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; SUWAŁKI ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; ŁOMŻA ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; EŁK ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
KODEKS WYDAWCÓW
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Snajperzy

III liga
10 goli: Kamil Jackiewicz (Płomień Ełk),
7 goli: Piotr Bondziul (Dąb Dąbrowa Białostocka), Krzysztof Filipek (Huragan Morąg), Karol Mackiewicz (Jagiellonia II Białystok),
6 goli: Piotr Kozłowski (MKS Korsze), Mariusz Łapiński (LZS Narewka),
5 goli: Michał Miller (MKS Korsze), Konrad Radzikowski (Znicz Biała Piska),
4 gole: Damian Kostkowski (Barkas Tolkmicko), Paweł Kowalewski (Mrągowia Mrągowo), Damian Mazurowski (Granica Kętrzyn), Marcin Ogrodowczyk (Start Działdowo), Przemysław Olesiński (ŁKS 1926 Łomża), Piotr Piceluk (Sokół Ostróda), Karol Styś (Barkas Tolkmicko), Marek Śnieżawski (Motor Lubawa),

IV liga
7 goli: K. Zalewski (Cresovia)
6 goli: Sobiczewski (Mielnik)
5 goli: Bernatowicz (Michałowo); Haraburda (Sparta A.); Tomczyk (Michałowo),
4 gole: Idrissi (Pogoń), Kobeszko (Wasilków), R. Maliszewski (Hetman T.), Rupacz (Śniadowo), S. Kozłowski (Gryf),
3 gole: Brzeziński (Orzeł), Ibrahim (Sparta Sz.), Nakielski (Puszcza), K. Rybnik (Wasilków), Stelmaszek (Sokół), Wojno (Piast)

Klasa okręgowa
11 goli: Przybylski (Victoria),
10 goli: Porowski (Ruch),
9 goli: Piszczatowski (Ruch),
7 goli: Piotr Garwędzki (Krypnianka),
6 goli: Czaban (Rudnia),
5 goli: Kułkiewicz (Ruch), Milankiewicz (Orlęta), Tarlecki (Gieret),
4 gole: Faszczewski (Ruch), Hołownia (Sudovia), Macianis (Pomorzanka), Marcinowicz (Sudovia),
3 gole: Babicz (Iskra), Chrzanowski (Biebrza), Dudziński (Korona), Jamiołkowski (Korona), Jasiński (Biebrza), Łejmel (Pomorzanka), Pasko (Ruch), Zieniewicz (Włókniarz)

Klasa „A"
Grupa I
5 goli: Pradyszczuk (Tur II), Żero (Pionier)
4 gole: Olszewski (Ciechanowiec)
3 gole: Barwiejuk (Kolejarz), Wasiluk (Orzeł)

Grupa II
7 goli: Zawadzki (Jasion)
4 gole: Popowski (Konar Kora Korycin); Wiarstjak (Pogranicze)
3 gole: Jaromiński (Jasion), D. Jaśko (Rospuda), Słupiński (Wissa II)

Grupa III
6 goli: Hermanowski (Supraślanka)
5 goli: Perkowski (Husaria)
4 gole: Palacz (Krynki), Treska (Czarni)

Piłka nożna >> Kulisy rezygnacji Kołłątaja z pracy w Płomieniu Ełk

Zazgrzytało

Przemysław Kołłątaj, choć przez rok i 8 miesięcy z powodzeniem prowadził trzecioligowy Płomień Ełk, od dwóch tygodni jest trenerem bez pracy.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Kołłątaja nasi kibice znają z wielu lat występów w Warmii Grajewo, czy Ruchu Wysokie Mazowieckie. Niewykluczone, że były obrońca, ponownie pojawi się niedługo w jednym z klubów woj. podlaskiego, ale w roli trenera.

A. Chomicz

Przemysław Kołłątaj (z prawej jeszcze jako piłkarz Freskovity Wysokie Mazowieckie)

Z Ełku odszedł, bo, jak twierdzi „skończyła się formuła współpracy z władzami".

– Po meczu z Granicą, który zremisowaliśmy 3:3, choć przegrywaliśmy już 0:3, powiedziałem, że to koniec. Poprowadziłem tylko poniedziałkowy trening. Nie decydowały żadne względy finansowe czy sportowe. Po prostu dłużej tak nie mogłem pracować – tajemniczo mówi Kołłątaj.

Pod wodzą grajewianina Płomień awansował do II ligi, a potem jako beniaminek zajął w niej 3. miejsce. Jesień też zaczął nieźle. Z drużyną wszystko było OK, natomiast zgrzytało na linii trener-działacze. Konkretnie chodziło o sponsora Płomienia Romualda Szulińskiego, który miał duży wpływ na zespół. W tej kwestii ostatecznie się z Kołłątajem nie porozumieli. Obecnie ekipę udanie prowadzi Maksym Mirwa.

– Przyjeżdżałem 1,5 godziny przed treningiem, wyjeżdżałem pół godziny po nim. Starałem się wykorzystać każdą minutę zajęć, wszystko było dopięte na ostatni guzik. Angażowałem się maksymalnie. Trenerka to moja pasja, jedyny zawód. Byłem też jednym z najtańszych szkoleniowców w regionie. Nie chciałem nawet złotówki podwyżki, tylko normalnej współpracy – tłumaczy Kołłątaj.

Trzeba przyznać, że na razie 36-letni trener nie ma szczęścia do działaczy. Jesienią 2011 roku prowadził Ruch Wysokie Mazowieckie. Drużyna z ośmiopunktową przewagą liderowała w IV lidze, po czym wycofano ją z rozgrywek.

Kołłątaj wrócił do Grajewa. Rozsyła CV i z nadzieją czeka na propozycję.

– Nie ma dla mnie znaczenia, czy będę musiał jechać do Wrocławia, do Gdańska, czy prowadzić IV ligę. Obym tylko mógł wykonywać swoją pracę i trafił w miejsce, w którym ktoś mi zaufa, a klub jest poukładany – mówi Kołłątaj.

„11" 7. kolejki IV ligi

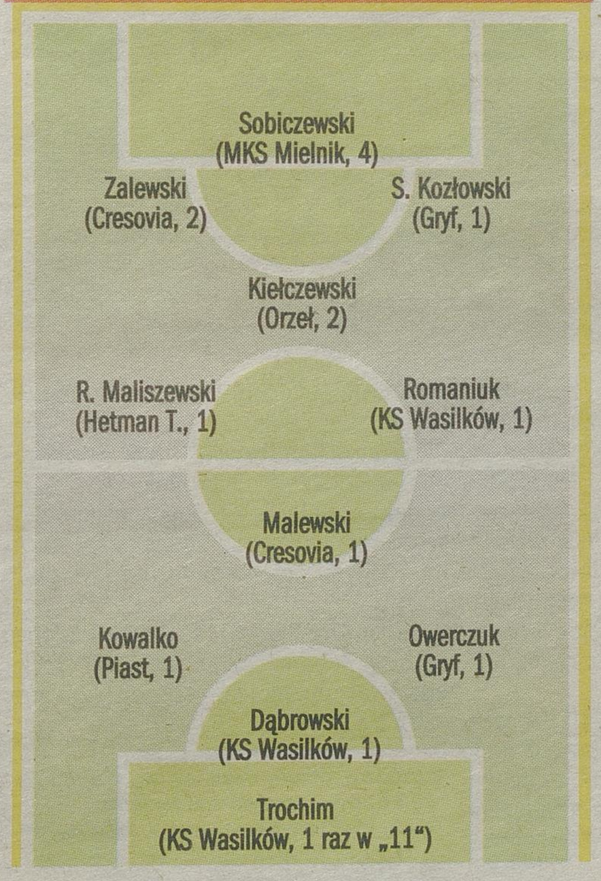

Podlaska „11" 8. kolejki III ligi

Po kolejce

▲ **Ostatnie minuty zmorą ŁKS-u.** Trzecioligowiec z Łomży wypuścił pewne zwycięstwo w Morągu. Młoda ekipa biało-czerwonych do 85. minuty prowadziła z Huraganem 2:0. Gola na 2:2 straciła po zamieszaniu podbramkowym w 95. minucie spotkania. To nie pierwszy taki zły finisz. ŁKS w 2. kolejce długo kontrolując mecz z Mrągowią praktycznie w ostatnim kwadransie przegrał 2:3, mimo prowadzenia 2:0. Gdyby dodać łomżanom te zgubione pięć punktów prawie podwoiliby swój dorobek. A tak na razie mają tylko sześć „oczek".

▲ **Brat przeciw bratu.** W spotkaniu Jagiellonii II Białystok z Turem Bielsk Podlaski w środku pola rywalizowali ze sobą rodzeni bracia. Cieszył się 22-letni Karol Kosiński. Jego Tur pokonał Jagę z o dwa lata młodszym Andrzejem Kosińskim w składzie 2:0.

▲ **Adrian Citko II.** Tak należy tytułować zawodnika, który zadebiutował w Dębie. Młody chłopak z Dąbrowy ma identyczne imię i nazwisko jak bardziej doświadczony piłkarz „Dębowych" – aktualnie kontuzjowany.

(milk)

Badminton >> Sukcesy suwalsko-głubczyckich debli

Ścigają się w rankingu

Adam Cwalina z SKB Litpol-Malow Suwałki i Przemysław Wacha z Technika Głubczyce wygrali międzynarodowe mistrzostwa Charkowa, turniej International Challenge z pulą nagród 15 tys. dolarów.

– Za zwycięstwo otrzymaliśmy 2 tys. USD do podziału i nie ukrywam, że te pieniądze bardzo się nam przydały – mówi Cwalina. – Po ostatnich cięciach w budżecie PZBad. jeździmy na turnieje na własny koszt, sami musimy utrzymać się w Warszawie, gdzie na co dzień trenują kadrowicze. Związek zapewnia nam tylko halę, trenera i lotki.

Dzięki zwycięstwu na Ukrainie Cwalina i Wacha awansowali o sześć pozycji w światowym rankingu debli. Zajmują w nim 29. miejsce, tuż za Łukaszem Moreniem i Wojciechem Szkudlarczykiem, kolejnym suwalsko-głubczyckim duetem. Obie polskie pary nie poprawiły swoich notowań w międzynarodowych mistrzostwach Belgii. W boju o ćwierćfinał Cwalina i Wacha przegrali 17:21, 21:16, 19:21 z Anglikami Chrisem Langridgem i Peterem Millsem, turniejową jedynką. Pozostał żal, bo w rozstrzygającym secie prowadzili 19:18.

Fot. W. Drozdoa

Adam Cwalina (z lewej) i Łukasz Moreń rywalizują ze sobą na międzynarodowej arenie

Wyżej, bo do półfinału dotarli rozstawieni w belgijskim Leuven z nr. 2 Moreń i Szkudlarczyk. Tu przegrali 21:18, 20:22, 18:21 z późniejszymi triumfatorami Andersem Rasmussenem i Kimem Sorensenem. Tych samych Duńczyków w finale w Charkowie pokonali Cwalina i Wacha.

Nasze deble mogą się zamienić miejscami w rankingu w ten weekend, po turnieju Polish International w Lubinie. W tych zawodach licznie wystąpią też gracze Hubala Białystok. **(wdr)**

Koszykówka >> Białostoczanie na podium

Młode Żubry w natarciu

Drużyny juniorów i kadetów białostockich Żubrów na początku października rozpoczną eliminacje do mistrzostw Polski na szczeblu województwa. Jednym z etapów przygotowującym drużyny do sezonu jest udział w turniejach towarzyskich.

Juniorzy prowadzeni przez Jakuba Jakubca oraz kadeci szkoleni przez Mariusza Bartoszewicza niedawno wrócili z dwóch imprez, w których zaprezentowali się bardzo dobrze.

Juniorzy walczyli w Warszawie w Memoriale Romy i Zygmunta Olesiewiczów. W pierwszym spotkaniu turnieju białostoczanie przegrali z MKS Pruszków 56:70, by w drugim wygrać z UKS La Basket Warszawa 70:37.

Żubry wychodząc z grupy z drugiego miejsca zagrali w półfinale z Polonią Warszawa pokonując rywali 82:74.

W finale juniorzy Żubrów raz jeszcze trafili na ekipę z Pruszkowa i raz jeszcze przegrali 71:78, zajmując ostatecznie drugie miejsce w turnieju.

– Był to nasz pierwszy sprawdzian po ciężkim okresie przygotowawczym i zgrupowaniu w Wiśle – mówi Jakub Jakubiec. – Z zaangażowania, z postawy na boisku i wyników można być zadowolonym. Za dwa tygodnie weźmiemy udział w innym turnieju w Gdyni, gdzie zmierzymy się z trudnymi i wymagającymi rywalami m.in. z SMS Władysławowo, Treflem Sopot, GTK Gdynią, Basketem Kwidzyn – mówi Jakubiec.

Najlepszym strzelcem Memoriału Olesiewiczów, zawodnikiem z tytułem MVP został Maciej Bojanowski z drużyny Żubrów.

Z kolei młodsi koszykarze Żubrów z rocznika 1998 i z klasy sportowej PG 19 startowali w Mokotowskim Turnieju Kadetów, w którym okazali się bezkonkurencyjni.

Białostoczanie trenowani przez Mariusza Bartoszewicza wygrali wysoko z kadrą Mazowsza rocznik 1999, Piasecznem, Gimnazjum 92 Ursynów i UKS 11 Warszawa.

Tytuł MVP (najwartościowszego koszykarza) otrzymał Michał Bombrych z Żubrów, a do najlepszej piątki wybrano Andrzeja Murawskiego.

(mark)

GW sport
www.wspolczesna.pl

Dziś zaczyna się faza grupowa Ligi Mistrzów. Obrońca tytułu – Bayern – podejmie CKSA Moskwa. Str. 22

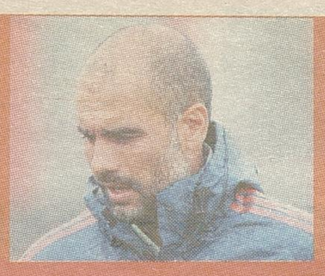

ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Noty żółto-czerwonych po meczu z Ruchem Chorzów

Hiszpańskie schematy Jagi

Przerwa na występy reprezentacji przydała się piłkarzom Jagiellonii. Na ligowe boisko wrócili naładowani energią i roznieśli w puch Ruch Chorzów, zwyciężając 6:0.

Krzysztof Sokólski
sport@wspolczesna.pl

Jaga chyba sporo czasu na zajęciach poświęcała treningowi strzeleckiemu, bo w niedzielę zaimponowała skutecznością. Ale dosyć już o historycznych rozmiarach zwycięstwa. Co ważne, zwraca uwagę fakt, że w grze białostockiego zespołu pojawiają się schematy, które zaczynają przynosić efekty. Szybka wymiana podań, gra na jeden kontakt i wyjście na wolną pozycję – te elementy doprowadziły chorzowską defensywę do rozpaczy.

Jagiellonia próbuje gry kombinacyjnej, bo do takiej stworzony jest Dani Quintana. Hiszpan na tle naszych ligowców wygląda niczym futbolowy wirtuoz. Kibice mogą tylko cieszyć się, że taki artysta gra w T-Mobile Ekstraklasie. Cieszy się też Piotr Stokowiec. Dani zapewnia bowiem grę jego drużyny na zupełnie innym poziomie. Cieszyć się w końcu muszą i koledzy Daniego z zespołu. Nie tylko dlatego, że Quintana sam potrafi wygrać mecz, a premie za zwycięstwa inną do podziału. Przede wszystkim dlatego, że można od kogoś czegoś pożytecznego nauczyć się na treningu. W trakcie spotkania o naukę już trudno, ponieważ Hiszpan tak szybko i sprawnie operuje piłką, że czasami nie wiadomo nawet kiedy wychodzi na czystą pozycję lub otwiera partnerom drogę do bramki.

Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz z Ruchem Chorzów (skala ocen: 0-6):

Jakub Słowik - 4: W pierwszej połowie spotkania miała trochę pracy i w paru sytuacjach pokazał się z dobrej strony.

W. Wojtkiewicz

Dani Quintana ma znakomity wpływ na grę całego zespołu

Jakub Tosik - 3,5: Grał nierówno. Miał dobre momenty, ale zdarzały mu się błędy i straty.

Ugochukwu Ukah - 3: Nie gwarantował spokoju. Całe szczęście jego niepewne zagrania pozostały bez bolesnych konsekwencji.

Michał Pazdan - 5: W defensywie rewelacyjny. W pierwszej połowie ofiarnymi interwencjami zablokował kilka groźnych strzałów rywali.

Jonatan Straus - 4,5: Radził sobie znakomicie. Nie ustrzegł się wprawdzie drobnych błędów, lecz generalnie występ na duży plus. Zwłaszcza w ofensywie był aktywny. Po jego akcji padła pierwsza bramka.

Dawid Plizga - 4: Nie pokazał jeszcze wszystkiego, na co go stać. Jednak zaczyna się odradzać, o czym świadczy fakt, że miał mniejszy lub większy udział przy czterech golach. Zmieniony w 70. minucie przez Pawła Drażbę.

Rafał Grzyb - 4,5: Zostawił na boisku serce. Mądrze pełnił rolę łącznika między defensywą, a formacją ofensywną białostockiego zespołu.

Maciej Gajos - 4,5: Bardzo dobry mecz okraszony zdobyciem bramki. Bez problemów mijał rywali i wybierał właściwe rozwiązania prowadzonych przez siebie akcji.

Dani Quintana - 6: Dwie ładne bramki i trzy znakomite asysty! Lepiej chyba już nie można zagrać.

Karol Mackiewicz - 3,5: Grał bez tremy, nie bał się odpowiedzialności i ufał swoim umiejętnościom. Chyba zanadto, bo w paru sytuacjach nie zauważył lepiej ustawionych kolegów. Zmieniony w przerwie przez Tomasza Bandrowskiego.

Mateusz Piątkowski - 4: Jak zawsze walczył i grał z wielką ambicją. Wykazał się przytomnością umysłu, strzelając w zamieszeniu podbramkowym pierwszego gola dla Jagi. Zmieniony w 59. minucie przez Bekima Balaja.

Tomasz Bandrowski - 3,5: Swoją robotę w środku pola wykonał.

Bekim Balaj - 4: Super rezerwowy. Wszedł na boisko i ze stoickim spokojem mierzonymi uderzeniami zdobył dwie bramki.

Paweł Drażba - 2: Mógł nawet zdobyć bramkę. Zabrakło jednak precyzji. Trochę odstawał poziomem gry od kolegów z drużyny.

Ranking „Współczesnej" na Najlepszego Piłkarza Jagiellonii Sezonu 2013/14. Klasyfikacja po 7. kolejkach:

1. Dani Quintana - 25,5
2. Michał Pazdan - 25
3. Bekim Balaj - 21,5
... Mateusz Piątkowski - 21,5
... Jakub Słowik - 21,5
... Jakub Tosik - 21,5
7. Jonatan Straus - 20,5
8. Tomasz Kupisz - 20

Piłka nożna >>

Honorowa dymisja

W. Wojtkiewicz

Jacek Zieliński zrezygnował po klęsce w Białymstoku. Ruch Chorzów pod jego wodzą spisywał się słabiutko.

Dotychczasowy asystent Jacka Zielińskiego, Dariusz Fornalak, prawdopodobnie poprowadzi Ruch Chorzów w kolejnym meczu ligowym. Pierwszy trener podał się dymisji po klęsce w Białymstoku z Jagiellonią.

Zieliński pracował z ekipą „Niebieskich" od 5. września 2012 roku. Nie był to dobry okres Ruchu. W poprzednim sezonie zajął 15. spadkowe miejsce w ekstraklasie, a utrzymał się tylko dzięki automatycznej relegacji Polonii Warszawa. W obecnych rozgrywkach chorzowianie uzbierali zaledwie 6 punktów w siedmiu meczach. Stracili aż 15 goli, z czego sześć z Jagą.

Dokończenie 7. kolejki: Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin 2:1 (2:0). Bramki: 1:0 - Kosznik 22, 2:0 - Nakoulma 30, 2:1 - Piech 59. **Żółte kartki:** Przybylski (Górnik), Guldan, Banaś, Piątek (Zagłębie). **Sędziował:** Paweł Pskit (Łódź). **Widzów:** 3000.

1. Legia	7 15	19-7
2. Górnik	7 15	12-6
3. Wisła	7 13	9-3
4. Lechia	7 13	11-6
5. Jagiellonia	**7 11**	**14-9**
6. Śląsk	7 10	10-7
7. Pogoń	7 10	9-9
8. Lech	7 9	7-8
9. Piast	7 8	8-12
10. Widzew	7 8	8-15
11. Podbeskidzie	7 7	7-11
Cracovia	7 7	7-11
13. Zawisza	7 6	9-10
14. Ruch	7 6	7-15
15. Zagłębie	7 5	4-7
16. Korona	7 4	8-13

(milk)

Narciarstwo wodne >> Srebro Kamila Borysewicza w mistrzostwach świata do lat 21 w Isles of Lake Hancock na Florydzie

Młody augustowianin przeskoczył kolejną granicę marzeń

Miała być walka z całych sił o pierwszą ósemkę, może szóstkę. Nikt nie liczył jednak, że 18-letni Kamil Borysewicz postara się o medal mistrzostw świata U21 w skokach na nartach wodnych. Z Florydy gruchnęła wczoraj niesamowita wiadomość. Skoczek Sparty w finale pofrunął na odległość 62,5 metra. Po srebro!

Kiedy wydaje się, że Kamil osiąga w tym roku już wszystko co może, w kolejnym starcie kompletnie zaskakuje. Przecież pobił już rekord Polski podczas konkursu Netta Cup w Augustowie wynikiem 59,60. Zdobył złote medale mistrzostw Europy seniorów i do lat 19 za wyciągiem. W Stanach Zjednoczonych dokonał już niemożliwego. 62,5 metra to rezultat o jakim polscy skoczkowie do tej pory co najwyżej śnili. O medalu tak prestiżowej imprezy w skokach za motorówką, chyba nawet nikt nie śmiał marzyć.

Wczoraj Borysewicz, razem ze swoim trenerem Mateuszem Krzywińskim, wracali samolotem do kraju, skąd płynęła do nich fala gratulacji. „Mój telefon się urywa od połączeń i smsów, ale niestety jest zepsuty i nie mogę nic przeczytać ani odebrać.. Sorry!" – napisał na facebooku Krzywiński.

Archiwum

Kamil Borysewicz to najbardziej utalentowany zawodnik w historii polskiego narciarstwa wodnego. Na Florydzie zaskoczył chyba sam siebie.

Kamil, również za pośrednictwem tego serwisu społecznościowego, skromnie przekazał znajomym: „Dzięki wszystkim za gratulacje i że trzymaliście kciuki!!! Dzięki wielkie dla Mateusza Krzywińskiego. Te medale nie są moje a nasze!!!"

Finałowy konkurs skoków był dla Borysewicza jak sen. W eliminacjach zawodnik Sparty osiągnął wynik 56,4 m zajmując 9. miejsce. Wchodziło 12 najlepszych. Kiedy faworyci oglądali się na siebie, Kamil wystrzelił jak z procy i skoczył 62,5 metra. Tylko jeden z rywali potrafił skutecznie odpowiedzieć na taki rezultat. Złoto zdobył Szwed Daniel Efverstrom po znakomitym skoku na odległość 65,3 m. Brąz przypadł innemu Skandynawowi, Tobiasowi Hvaarze z Norwegii (60,4 m).

Borysewicz startował także w slalomie (32. miejsce) i w jeździe figurowej (26.). W trójkombinacji był 15. Tak naprawdę liczyły się jednak tylko skoki!

(milk)